

Redakcja i administracja: przy ul. Pocztowej nr. 9.

Redaktor przyjm. od 1½—2½. Red. odpowiedzialny Józef M. Winiewicz w Poznaniu. Wyd.: Drukarnia „Dziennika Poznańskiego” S. A. Odbito czcionkami Drukarni „Dziennika Poznańskiego” S. A. w Poznaniu.

Przedpłata miesięczna: wynosi w miejscu w ekspedycji zł 3.30, w alienacjach zł 3.30 z odnośnikiem do domu zł 3.70, na pocztach już z odnośnikiem do domu zł 4.00; pod opaską wprost z ekspedycji w Polsce zł 7.50, zagranicą zł 9.00.

Redakcja nadesłanych i niezamierzonych artykułów nie zwraca i nie honoruje.

Tel. redakcji 16 56 i 33-75.

Ceny ogłoszeń.

za miejsce milimetrowe, na kolumnie 9-lin. 20 gr. Reklam. za tekstem na str. 4-lin. za miejsce milimetrowe 50 gr. w tekście, na str. 5-el 60 gr. na str. 4-el 70 gr. na str. 3-el 80 gr. na str. 2-el 90 gr. na str. 1-el 1.10 zł. Ogłoszenia drobne: wiersz napisowy 20 gr. każde dalsze słowo 10 gr. Przy ogł. skomplik. lub też przy specjalnym wyborze miejsca oblicza się w każdym wypadku do 20% nadwyżki. Za ogłoszenia umieszczone wśród drobnych ogłoszeń 50% nadwyżki. Ogłoszenia zagraniczne 20% więcej.

Konto czek. Bank. Gosp. Kraj. Konto P. K. O. Poznań 200-242.

Tel. administracji i drukarni: 33-90 i 11-77.

# DZIENNIK POZNAŃSKI

PISMO 75 POLITYCZNE

POSWĘCONE OBRONIE INTERESÓW ROLNIC

TWA HANDLU PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA



## Czy w dniu 4 marca rozpocznie się poprawa konjunktury?

W ciekawym sprawozdaniu półrocznym z działalności Reichskredit-Gesellschaft w Niemczech czytamy trafne uwagi o możliwości poprawienia się konjunktury. Sedno rzeczy moment decydujący o zakończeniu kryzysu tkwi w powrocie do zgodnej gospodarczej współpracy narodów i do wolnej międzynarodowej wymiany towarów.

Ogdyby kraje wierzyielskie — czytamy we wspomnianym sprawozdaniu — otworzyły odważnie bramy pracy i towarom krajów dłużniczych, usunięto by temsamem najważniejszą przeszkodę na drodze do ściślejszej kolaboracji państw, poprawiono by sytuację gospodarczą dłużników i znaleziono by naturalny sposób likwidacji długów. Złagodzono by także w ten sposób konieczność forsowania w krajach dłużniczych eksportu a tłumienia importu tak, że w żadnym wypadku nie doszłoby do potopu towarów, czego się obawiają kraje wierzyielskie.

Oczywiście wszystkie kraje odstąpiłyby wreszcie od ograniczeń we wzajemnych obrotach handlowych, oczywiście nastąpiłoby odrodzenie kredytu międzynarodowego, oczywiście poprawiłaby się sytuacja budżetów państwowych przez odciążenie z wydatków na forsowanie eksportu, oczywiście zarobiłaby kolej.. ale kto rozpocznie nawrót do rozsądnej, liberalnej polityki handlowej? Wszyscy o tem piszą i wszyscy o tem mówią, ale konferencje międzynarodowe na ten temat albo nie dochodzą do skutku, albo bawią się w wybieranie podkomisji i odsyłanie rezolucyj do nadkomisji. Na świecie pozostaje wszystko bez zmian. Podnoszą się mury celne (z dniem 3-go stycznia np. weszła w życie zwykła taryfa celnych w Czechosłowacji), społeczeństwa jęczą pod ciężarem opłacania swą niedzą finansową kosztownych dumpingów, kredytu międzynarodowego nie ma i zaufania kupieckiego także. Moglibyśmy więc popaść tylko w tę samą nutę pesymizmu, jaką był przepełniony doskonały artykuł dyrektora Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu p. B. Sikorskiego, napisany do numeru noworocznego naszego pisma.

Była cprawda jedna ciekawa i konkretna próba zerwania z polityką izolacji handlowej poszczególnych państw. Mamy na myśli układ belgijsko-holenderski w Ouchy o niepodwyższaniu we wzajemnych stosunkach cel. Parlament holenderski uchwalił jednak nową ustawę o zwyczajce cel przywozowych, obowiązującą od 1 stycznia. Minister finansów oświadczył przytem, że Holandia nie będzie ratyfikowała układu z Ouchy tak długo, jak długo conajmniej Niemcy, Anglja i Francja nie zgodzą się na zawarte w nim ograniczenia ich praw największego uprzywilejowania. I znowu nic.

Milczy także wierzyiel całego świata — Stany Zjednoczone. Stany Zjednoczone, żądając od swych dłużników spłaty wszelkich zobowiązań, równocześnie zamykają nadal na trzy spusty wszelki import do swego kraju. Dłużnikom złota nie przybywa, więc czem mają płacić? Nie płacą wobec tego wcale. Spodziewano się zmiany sytuacji po wyborze na prezydenta Roosevelta. Oczekiwania zawiodły, ale może tylko dlatego, że Roosevelt nie chce prowokować żadnych zmian w polityce amerykańskiej przed formalnym objęciem przez siebie urzędowania. Roosevelt obejmie urzędowanie 4-go marca. Według ostatnich wiadomości wszystkie przemawia za tem, że dzień ten zadecyduje o odwołaniu Stanów Zjednoczonych od dotychczasowej polityki izolacji; że nastąpi przede wszystkim odwrót od dotychczasowych metod polityki handlowej U. S. A. Według londyńskiego „Daily Telegraph” zostanie na wiosnę zwołana specjalna sesja Kongresu, która — po uzgodnieniu stanowiska demokratów i republikanów — umożliwi Rooseveltowi odwrót od metod, przestrzeganych w polityce amerykańskiej od 1920 r. przez Hardinga, Coolidgea i Hoovera. Może więc od 4 marca będziemy mogli spłacać Ameryce długi towarami, może wówczas nareszcie światowa konferencja gospodarcza ogłosi konkretne wyznaczenie wiaro znośnieniu ograniczeń handlowych między krajami, może się poprawi konjunktura.

Napewno niczego twierdzić nie można. Do postulatów bowiem ekonomii, przyłączają się niestety zbyt często zagadnienia polityki. Jeżeli twierdzimy, że za Stanami Zjednoczonymi może świat zmądrzeć ekonomicznie, to wcale



KONDUKT ZAŁOBNY ZE ZWŁOKAMI S. P. KS. MASŁOWSKIEGO zamordowanego w bestjałski sposób przez bandytów Grelkę i Bednarczyka, przeciągnął wczoraj ulicami Poznania przy tłumnym udziale ludności miasta. (Na str. 4-tej podajemy dalsze szczegóły ohydnej zbrodni).

## Pogrom krajowców na Jamajce urządził pułk angielski, mszcząc się za śmierć towarzysza

Londyn (Tel. wł.). W Kingston na Jamajce doszło do krwawych starć między wojskiem angielskim a ludnością tubylczą. Przyczyna awantury było zamordowanie przez krajowca żołnierza angielskiego ze stacjonowanego tam pułku słynnych „Northumberland” fizylierów. Pułk ten utworzony został 260 lat temu i nosił dawniej nazwę gwardii przybocznej Wellingtona.

Po zamordowaniu żołnierza rozwścieczony pułk wyruszył, wbrew rozkazom dowódcy, na miasto, rozbijając i demolując wszystko, co mu w drogę weszło. Pobito wielu krajowców, zdemolowano skła-

dy i powybijano szyby. Rozwydrzeni żołnierze rzucili się również na tramwaje, przewracając je i przeganiając konduktorów. Nawet wkraczająca policja musiała wobec przemocy ustąpić.

Wydany przez dowódcę pułku rozkaz natychmiastowego powrotu do koszar został zlekceważony i rozwścieczeni żołnierze grasowali bezkarnie przez kilka godzin na ulicach miasta, a nawet w mieszkaniach prywatnych, gdzie demolowano krajowcom meble i urządzenia domowe. Wiele osób zostało ciężko poranionych. (Ar.)

## Miasto Szan-hai-kwan zamienione w ruiny i zgłiszcza Gwałtowna ofenzywa japońska

Londyn (Tel. wł.). Według chińskich wiadomości miasto Szanhai-kwan, po zdobyciu go przez Japończyków, przedstawia się jako jedna wielka dymląca ruina. Na ulicach zburzonego miasta leżą setki zabitych żołnierzy chińskich. Także straty poniesione przez Japończyków w walce o to miasto są bardzo duże. (Ar.)

Peiping (PAT.). We wtorkowej ofenzywie japońskiej na Shan-Hai-Kwan wzięło udział 5.000 żołnierzy japońskich oraz japoński okręt wojenny, który bombardował miasto równocześnie z artylerią ladową. Prócz tego w ofenzywie brało udział 7 samolotów. Garnizon miasta chińskiego liczył 5.000 ludzi.

nie powiedzieliśmy, że musi ocknać się z otumanienia politycznego. W każdym razie świat winien pamiętać o madrej wskazówce znakomitego angielskiego pisarza Carlyle'a:

Człowiek nie powinien uskarżać się na złe czasy; z tego nic nie wyniknie. Czasy są złe, owszem, do ludzi jednak należy, żeby one były lepsze.

J. W.

## Hierarchja Kościoła w r. 1933

Cita del Vaticano. (PAT.) Hierarchja Kościoła Katolickiego w 1933 r. liczy 53 kardynałów, z których 27 niewłochów i 26 Włochów. Z tych 24 stale rezyduje w Rzymie i należy do Kurji Rzymskiej, a 29 rezyduje poza Kurją. Ilość diecezji pozostaje bez zmiany, natomiast wzrosła ilość wikariatów apostolskich do liczby 250, a prefektur apostolskich do 107. Ilość misji sui iuris wynosi 32. Ilość diecezji nieobsadzonych w całym świecie wynosi 80, z których 15 we Włoszech.

Nie zaszły zmiany w ilości nunciatur watykańskich zagranicą, jak również i w zakresie ilości przedstawicielstw dyplomatycznych przy Stolicy Apostolskiej. Przewiduje się, że ilość arcybiskupów i biskupów, którzy będą mianowani w ciągu 1933 r. będzie bardzo znaczna. W ciągu 1932 r. zmarło 60 arcybiskupów i biskupów, a mianowań było 70.

## 4 chłopów polskich skazanych przez sąd sowiecki.

Ryga (Tel. wł.). Sąd sowiecki w Diahlu na Wołyniu sowieckim rozpatrywał sprawę 4 członków kolektywu rolnego, składającego się z chłopów polskich. B. przewodniczący kolektywu, Świdorski, skazany został za ukrywanie zboża na 10 lat obozu koncentracyjnego. Członkowie zarządu kolektywu Moszkowski, Duchowicz i Oroszczuk skazani zostali na ciężkie więzienie od 3—5 lat. Majątek skazanych skonfiskowano. Skazanie chłopów polskich stoi w związku z akcją oczyszczania polskich kolektywów rolnych z elementów kontrrewolucyjnych. (Nw.)

## Obudzona z letargu staruszka

zmarła z przerażenia.

Paryż (Tel. wł.). We wsi Gregees odbywał się pogrzeb pewnej 75-letniej staruszki, nazwiskiem Sembot. Ponieważ zmarła była bardzo znana w okolicy, na pogrzeb przybyło masę osób. Nagle, gdy trumne ze zwłokami wieszono na cmentarz, usłyszano jakieś szmery, które, jak stwierdzono, pochodziły z trumny. Przystąpiono natychmiast do otwarcia wieka trumny i leżącą w trumnie, uważaną za zmarłą, podniosła się i usiadła. Postano natychmiast po lekarza, lecz zanim ten przybył, staruszka zmarła naprawdę, prawdopodobnie z przerażenia na widok, że znalazła się za życia w trumnie, w śnie letargicznym. K.

## „Małyginowi” grozi zatonięcie

Katastrofa u wybrzeży Spitzbergów.

Londyn (Tel. wł.). Do Leningradu nadeszła wiadomość radiowa z rozbitego w okolicach Spitzbergów głośnego z wielu wypraw łamacza lodów „Małygina”, że sytuacja jego staje się z każdą chwilą coraz gorsza. Woda wtargnęła do oddziału maszynowego i nie można jej wypompować. Istnieje obawa, że oddział maszynowy okrętu zostanie zupełnie zalany.

Kapitan „Małygina” wzywa szybkiej pomocy, gdyż w przeciwnym razie okręt zatoni. Znajdujący się w pobliżu „Małygina” inny łamacz lodów próbował go holować, ale próby te się nie udały. Łamacz lodów „Lenin” znajduje się w drodze do Spitzbergów. (Ar.)

Londyn (Tel. wł.). Według ostatnich wiadomości z Moskwy zaloga rozbitego łamacza lodów „Małygina” została uratowana i zabrana na inny okręt. Katastrofa „Małygina” spowodowana została nie zderzeniem z górą lodową, lecz wiechaniem na rafie powodną. Próby innych łamaczy lodów uratowania rozbitego okrętu nie powiodły się i „Małygina” trzeba będzie prawdopodobnie pozostawić na pastwę losu. (Ar.)

## Jeszcze o rekonstrukcji rządu Schleichera

Z Berlina donoszą: W kołach politycznych nie ustają pogłoski o rekonstrukcji gabinetu Schleichera, która dokonaćby się miała drogą przyciągnięcia do rządu hitlerowców z grupy secesyjnej Strasera. Udział ich w rządzie nastąpiłby miał za cichą zgodą Hitlera. Gdyby istotnie do tego przyszło, krok ten oznaczałby zasadniczy zwrot kierunku politycznego stronnictwa, oznaczający rezygnację z bojowych hasła i zarazem początek rozsądnego umiarkowania. Zwrot taki jednakże na roznamiętnionych wojennymi hasłami wyborców hitlerowskich podziałaby niewątpliwie ujemnie i zmniejszył zapewne szeregi zwolenników Hitlera w znacznym stopniu. Do tego umiarkowanego kierunku politycznego partii hitlerowskiej stają oprócz Strasera, Goehringa i Fricka, a więc najcięższe sily ruchu hitlerowskiego. Zdaje się, że rola osoby Hitlera, jako „przywódcy i zbawcy narodu” już się zakończyła.



**Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana przez lekarzy.**

220-9

## Na widowni

PRZED 15-LECIEM RARAŃCZY.

Z Warszawy donosi (PAT.): W dn. 2 b. m. odbyło się z inicjatywy gen. Góreckiego, przewodniczącego reprezentacji 2-giej Brygady Legionów Polskich, zebranie przedstawicieli prasy wszystkich odcieni przy udziale członków reprezentacji oraz Zw. Legionistów, poświęcone omówieniu 15-lecia Rarańczy, przypadającego na połowę lutego br. Krótki przebieg owych wypadków, które przejdą do historii, jako przebiecie się legionistów przez kordon austriacki na Ukrainę celem połączenia się z formacją się tam korpusem wschodnim, przedstawił gen. Górecki, poczem prezes „Kola Trzeciaków” i Komitetu wykonawczego obchodu płk. Parafianki zreferował program uroczystości warszawskich w dn. 18 i 19 lutego.

W pierwszym dniu nastąpił pogrzeb sprowadzonych z Bolszewii zwłok 3 bohaterów legionowych, śp. Szuba, Maczki i Brandysa oraz ekshumacja zwłok szefa sztabu 2-giej Brygady, śp. mjr. Gwiazdowskiego i złożenie do wspólnej mogiły, na której stanie nagrobek. Drugi dzień wypełni manifestacja przy grobie Nieznanego Żołnierza, uroczysta akademja i galowe przedstawienie. Święto Rarańczy mieć będzie charakter ogólnolegionowy.

Protokółu swego użył raczył marszałek Piłsudski. W związku z rocznicą Rarańczy jest również w toku realizacja budowy pomnika w Stanisławowie celem uczczenia pamięci owego czynu legionowego, który dokonał się na terenie dzisiejszego województwa stanisławowskiego.

### BIURO PERSONALNE PRZY RADZIE MINISTRÓW.

Jak już wczoraj donosiliśmy, Rada Ministrów zdecydowała utworzenie przy Prezydium Rady Min. i w ramach jego budżetu biura personalnego, na którego czele stanie mjr. Owsianka. Stworzenie takiego biura stało się konieczne w związku z nowelizacją pragmatyki urzędniczej, która zmieniła szereg przepisów, dotyczących powoływania urzędników na stanowiska i złożyła w ręce Prezesa Rady Ministrów szereg nowych zadań w tym zakresie.

Tak więc np. obecnie Prezes Rady Min. wyraża zgodę na awans urzędników 1 kategorii (z wyższym wykształceniem), określa jakie stanowiska mają charakter kierowniczy, w pewnych wypadkach — przedstawia Prezydentowi Rzplitej wnioski dotyczące nominacji, wyraża zgodę przy przeniesieniu w stan spoczynku i t. d.

Dla wykonania tych nowych czynności musi Prezes Rady Ministrów posiadać odpowiedni aparat. Jest nim, przewidywane zresztą w projekcie reformy administracji, biuro personalne przy Prezydium Rady Ministrów, odpowiadające biurom personalnym przy poszczególnych ministerstwach.

### WYJAZD GOŚCI JUGOSŁOWIAŃSKICH.

Z Warszawy donosi (PAT.): Bawiąca w Warszawie wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich zwiędzała we wtorek miastem, m. in. obiekty przemysłowe oraz gmach „Prasy Polskiej”. Dziś o godzinie 7-mej rano goście wyjechali z powrotem do Jugosławii.

### NAUCZYCIELE SKARŻA RZĄD PRUSKI.

Po plebiscycie i trzecim powstaniu Śląsk opuściło 400 nauczycieli niemieckich i osiadło na Śląsku niemieckim. Rząd pruski przyrzekł, że będzie im wypłacał przez 5 lat pełne pobory. Tymczasem wielka część z nich została zemerytowana z 40% emerytury. Wielu zostało ponownie osadzonych w szkołach niemieckich, a kilkudziesięciu jeszcze dzisiaj pozostaje bez pracy. W rezultacie 400 nauczycieli wytoczyło rządowi pruskiemu proces o pełne odszkodowanie. Powodów zastępuje adwokat Huebner. W ub. środę odbyła się pierwsza rozprawa. Na żądanie zastępcy rządu pruskiego rozprawa została odroczone do 8 lutego 1933 r. Ucieczka z Polski, jak widać, nie opłacała się tym nauczycielom.

## Sto lat Pana Jowialskiego

Gdy początkiem r. 1832 Aleksander Fredro wrócił z Wiednia do kraju — do naddunajskiej stolicy schronił się w obawie przed cholera, która wtedy po raz pierwszy grasowała w Europie — przywiózł z sobą niemal ukończony rękopis Pana Jowialskiego. Już w czerwcu, podczas kontraktów, ukazała się komedia na scenie teatru lwowskiego. Autor był obecny na jednej z reprezentacji, i w ten sposób o niej opowiadał synowi:

— Wzięliśmy we trzech łożę na drugim piętrze, lecz przedstawienie szło tak powoli i kosztowało, aktorów tak ról nie umieli, tak niegodziwie grali, że doznawałem uczucia, jak gdyby mi ktoś szkłem pilował, i zdawało mi się, że publiczność to uczucie podziela. Nie mogąc dłużej wytrzymać, wśród drugiego aktu wyszedłem z łoża, drzwi zatrzaskaliśmy i uciekłem do domu.

W parę lat później komedia miała już daleko świetniejsze powodzenie. Zostawmy jednak na uboczu historię realizacji scenicznej Pana Jowialskiego i ograniczmy się do krytyki literackiej. Śledząc drogą jakimi zbliżała się ona do tego utworu poprzez wiek jego istnienia.

Krytyka literacka, przykładając do Pana Jowialskiego miarę typowej „komedii charakterów”, uważała go zrazu za utwór łychi. Tarnowski tak ujął to opinie: „zła komedia, okropnie długa, pozabawiona dramatycznego węża i zająca; to co je zastępuje — przebranie — to uszłoby ledwie w komedii dla dzieci; ludzie niemożliwi, jakich nigdzie nie ma; starego Jowialskiego mania pryzmów i bajek, to nie charakterystyczna cecha jakiegoś ludz-

Uczestnikom

## konkursu „Erbedont”

podajemy niniejszem do wiadomości, iż firma R. Barcikowski dostarczyła wszystkie wymienione w zapowiedziach premje i jedynie ze względów niezależnych, ani od Dziennika Poznańskiego, ani też od firmy R. Barcikowski nie odbyło się dotąd premjowanie.

Już jednak w najbliższych dniach ukaże się w Dzienniku Poznańskim ogłoszenie terminu premjowania.

## Propaganda antypolska w radio brytyjskiem

Protest amb. Skirmunta

London. (PAT.) Ambasador Rzplitej w Londynie wystosował we wtorek do ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanii notę, w której zwraca uwagę rządowi brytyjskiemu na fakt wykorzystania radja brytyjskiego do wroglej Polsce propagandy.

Nota polska przytacza wypadek, jaki wydarzył się w noc Sylwestrowa w toku retransmisji z rozmaitych stacyj europejskich, kiedy speaker Radja brytyjskiego w swoim komentarzu przy przełączaniu transmisji z Królewca na Warszawę użył zwrotu mniej więcej następującego:

„Obecnie, przez t. zw. korytarz polski, który przecina Niemcy na dwie części, przełączamy się do Warszawy, stolicy nowego kraju, Polski, który wydaje 1/3 część swego budżetu na utrzymanie olbrzymiej armji”.

Nota polska zaznacza, że speaker radja brytyjskiego zamiast wykażać w tak uroczystej chwili rozpoczęcia Nowego Roku dobrą wolę wobec wszystkich narodów, w wybitnie złośliwy sposób wykorzystał tę chwilę do propagandy antypolskiej. Podkreślając, że radio brytyjskie jest instytucją publiczną, znajdującą się pod kontrolą rządu brytyjskiego, nota zwraca uwagę ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanii na powyższy incydent i protestuje przeciwko użyciu radja brytyjskiego do celów propagandy antypolskiej. W interesie obustron-

nych dobrych stosunków nota polska żąda, aby incydent ten został zbadany celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych wypadków w przyszłości.

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent „Kurierza Warszawskiego” w związku z protestem ambasady polskiej przeciw komunikatowi londyńskiej radiostacji podaje: Do incydentu tego nie należy przywiązywać zbyt wielkiej wagi przedewszystkiem dlatego, że jest zupełnie odoosobniony. Według zebranych informacji jest on wynikiem złej woli jednego z urzędników tutejszej radiostacji, zajmującego ważne stanowisko kierownika sekcji audycji zagranicznych. Znamiennem jednak jest, że urzędnik ten jest bratem jednego z dygnitarzy Banku Angielskiego, często używanego przez ten bank do różnych międzynarod. misyj finansowych.

Jak wiadomo, brat najwyższego dygnitarza Banku Angielskiego, mianowicie gubernatora Normana, został w ub. miesiącu mianowany przez Mac Donalda jednym z dyrektorów Brytyjskiej Kooperacji Radiowej. Sa to więc dwa wypadki związków rodzinnych między wysokimi urzędnikami Banku Angielskiego i wysokimi dygnitarzami Radiostacji Londyńskiej. Te rodzinne związki zasługują na pewną uwagę zagranicy. (Z.)

(Dalsze depesze na str. 9)

## Ofenzywa propagandy rewizjonistycznej

Niemcy nigdy nie uznają zachodniej granicy Polski

Warszawa (Tel. wł.). Z Berlina donoszą: Niemcy nie zaprzestają wypuszczania na łamach prasy francuskiej i angielskiej balonów próbnych na temat rewizji granic wschodnich. Po oświadczeniu korespondencji „Tempsa” z Berlina i po artykule progermańskiej „Republique”, jaki podaje dziś z niezmiernym zadowoleniem cała prasa niemiecka, przytaczają tu znowu artykuł berlińskiego korespondenta „Timesa”. Korespondent ten otrzymał mial z oficjalnych sfer niemieckich informacje, precyzujące stanowisko Niemiec w następującym sensie:

Niemcy nie zamierzają na konferencji rozbrojenowej w Genewie wystąpić z inicjatywą „uregulowania” sprawy t. zw. korytarza. Uczyniłoby to

tylko w razie, gdyby jakieś inne mocarstwo zaproponowało Niemcom w związku z problemem gwarancji bezpieczeństwa, zawarcie paktu gwarancyjnego z Polską. Na to Niemcy nigdy się nie zgodzą, ponieważ nigdy tej części granicy Niemcy uznają ani jej za żadną cenę zagwarantować nie mogą.

Powysze dezzyderaty Niemiec, wypowiadane przez usta korespondentów pism angielskich i francuskich w Berlinie są oczywiście tylko balonami próbnymi dla wyspowadania wrażenia, jakie wywołała one w opinii sfer międzynarodowych angielskiej i francuskiej dla wybadania terenu przed konferencją rozbrojenową. (Z.)

## Za milion funtów szterlingów chciał lord Rothermeere przehandlować Pomorze

„Il. Kurjer Codzienny” donosi z Paryża w związku z głośną aferą szpiegowska księżnej Hohenlohe: Na początku sierpnia ub. r. zamieścił tygodnik polityczny, wychodzący w Paryżu pod nazwą „Aux Ecoules”, tajemniczą aluzję o jakimś potencjale prasowym, który za milion funtów szterlingów zobowiązał się do przeprowadzenia kampanii, dążącej do oderwania Pomorza od Rzeczypospolitej.

W trzdziestyl miesięcy po rozpoczęciu tej kampanii, miały „nieregularne oddziały” niemieckie okupować t. zw. „korytarz wiślan”.

Rewelacje „Aux Ecoules” dotyczyły właśnie Rothermeera Umowa z Niemcami (może tylko że

Stahlhelmem?) nie była płatna zgóry: lord miał zaufanie do klienta. Dane powyższe były właśnie w ścisłym związku z dokumentami, znalezionymi w sprzedanym, a tak „sprzedajnem” biurku księżnej Hohenlohe.

Teraz puszczaemy wodze paryskiej „plotce”: jak mówią, wiedział rząd Herriota doskonale, że właśnie księżna Hohenlohe była tajną agentką polityczną, która uprawiała swoją propagandę częściowo nawet szpiegowatą, a dla lorda Rothermeera była „człownikiem z właściwymi sferami” niemieckimi. Herriot nie chciał jednak wyciągać konsekwencji: donioło Paul Boncour po obiedzie Quai d'Orsay za-

klócił gwiazdkę pięknej agentki, kazał ją w Nizzy aresztować i odstawić do granicy hiszpańskiej z prośbą, aby zwiędziła piękne zabytki historyczne sąsiedzkiej, a bratniej republiki...

## Artykuł ministra Wysockiego

„Berliner Tageblatt” ogłosił artykuł posła polskiego w Berlinie, Alfreda Wysockiego p. t. „Zawarcie pokoju gospodarczego”, w którym autor zaznacza m. in., że konflikty gospodarcze pomiędzy sąsiadującymi krajami nie są rzadkiem zjawiskiem. Stosowanie przez poszkodowane elementy gospodarcze naturalnego ucisku było zawsze tak silne, iż powodowało szybkie usunięcie czynników zakłócających. Istotnie tego rodzaju rozwój wypadków w stosunkach gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami dotyczył się nie ujawnił.

Min. Wysocki przy sposobności daje wyraz dążeniu strony polskiej do zniesienia anormalnych stosunków gospodarczych, zaznaczając, że z jednej strony polsko-niemiecka wojna celna na wspólnej granicy długości 1300 kilometrów zakończyć się musi niekorzystnie dla obu stron, podobnie też i dla gospodarczego uzdrowienia innych krajów. Z drugiej zaś strony utrzymanie albo nawet zaostrezenie dotychczasowych wzajemnych zarządzeń gospodarczych na stałe przedstawiałyby ekonomiczną anomalję.

W tym sensie, b. polski minister spraw zagranicznych Zaleski w lutym złożył znane oświadczenie, w którym w imieniu rządu polskiego wypowiedział się jako szczerzy zwolennik ideal całkowitego zlikwidowania wojny celnej z Niemcami.

W końcu artykułu poseł Wysocki daje wyraz nadziei, że w niedalekiej przyszłości musi nastąpić zmiana stosunków pomiędzy Polską a Niemcami na polu gospodarczym, pomimo wszystkich istniejących trudności.

## Proces o zaścia wrześniowe odroczone

Warszawa. (Tel. wł.) Jak już wczoraj donosiliśmy w warszawskim sądzie apelacyjnym rozpoczął się rano proces o krwawe wypadki, które spowodowane zostały przez działaczy Centrolewu po wjeździe w Dolinę Szwajcarskiej, we wrześniu 1930 r.

Na ławie oskarżonych zasiadli: b. poseł PPS, Józef Dziegielewski, uniewiniłony w pierwszej instancji, co do którego prokurator zgłosił apelację, dalej zaś: b. poseł Edmund Chodyński, skazany na 4 lata, Jan Byliński, skazany na 2 lata, red. „Pobudki” Marian Synowiecki, skazany na 4 lata, oraz Władysław Roguski i Józef Kusiak, skazani po 2 lata.

Oskarżona Budzińska-Tylicka na rozprawie nie przybyła, w związku z czem, obrońca jej, adw. Sterling zgłasza wniosek o odroczenie rozprawy, w związku z niestawieniem oskarżonej, która jest chora na karbunkul i musi pozostać w domu przez 2 tygodnie. Na poparcie swego stanowiska obrońca składa świadectwo lekarskie, podpisane przez ordynatora szpitala Dzieciątka Jezus. Niezależnie od tego p. Budzińska-Tylicka nadesłała do sądu podanie, w którym prosi o odroczenie procesu, gdyż w nowej rozprawie chce wygłosić ostatnie słowo. Sąd przychylił się do wniosku obrony i proces odroczył.

## Brazylja wobec konfliktu kolumbijsko-peruwiańskiego.

No w Jork (Tel. wł.). Z Rio de Janeiro donoszą, że pierwsza eskadra floty brazylijskiej, składająca się z krawoznika, trzech kontrtorpedowców oraz 5 hydroplanów, otrzymała polecenie wyruszenia do Tabatingany nad rzeką Amazonką w celu zabezpieczenia neutralności Brazylii w konflikcie peruwiańsko-kolumbijskim.

Dziennik „A. Norte” pisze, że Brazylija wypowie traktat zawarty w roku 1851 między Brazylią, Kolumbią i Peru w razie naruszenia neutralności Brazylii przez jedno z państw. Krok taki oznaczałby zamknięcie żeglugi na rzece Amazonce dla oburącz państw. (Hm)

kiego typu, ale idiosynkrazja jednego dziwaczne-indywiduum”.

Po r. 1863, rzecz to znamienna, nastąpił zwrot od tych poglądów; doszukanio się w Panu Jowialskim pewnej ideologii. To Lucjan Siemiński w pierwszej serii swych Portretów literackich, wydanych w Poznaniu w latach 1865-1875, dostrzegł „głębokie znaczenie tej sztuki, odbijającej typy starożytności, co przeżyły chwile upadku i znalazły się w atmosferze nicości, od której ratują się dykterykami i przyszłowiami, niby pocieszającą filozofia Seneki, otwierającą sobie żyły”.

Interpretacja ta rychło trafiła na scenę. Świadczyłoby o tem słowa Fredry, wypowiedziane w r. 1869 w toku wywiadu udzielonego Kazimierzowi Wójcickiemu:

— Otóż powiem panu memu, że Jowialskiego nie poieto i grać go należy nie umieia. Ja tę postać żywcem wzięłam z sędziwego staruszka. Grzymały, którego zbliżałem. Dobroduszy, pełen prostoty starowina powtarzał przysłowia i bajeczki, jakie z lat młodości zapamiętał, a tu z niego robia jakiegoś bohatera, stroją go w kontusz i w żupan bez potrzeby...

Autentyczny Jowialski zachował się po dziś dzień w tradycji rodzinnej Fredrów, a podane nam jego konterfekt w swych sympatycznych wspomnieniach wnuczka Aleksandra Fredry, pani Maria z Fredrów hrabina Szembekowa z Siemianin. Autorka wspomnień, która bardzo za złe bierze Stanisławowi Wasylewskiemu porównanie tej dzwinda z p. Jowialskim, w ten sposób opisuje tego ostatniego: „Jowialski jest staruszkim, wesółym, naiwnym, gadatliwym lubianym się droczyć i przekomarzać z godną swoia małżonką...” Fredro zaś nigdy z żoną „żartów żadnych nie wymieniał, nigdy

nikomu bajeczek ani anegdotek — nietylko że nie opowiadał, ale opowiadać wrecz nie umiał. Jest to jeden z ciekawych rysów jego umysłowości, że on, którego niezrównana werwa tyle pokoleń do śmiechu pobudzała i po dziś dzień pobudza — sam śmiechu prawie że nie znał; dowcipami sypał, ale tylko z piórem w ręku.

Wróćmy do krytyki i jej głosów. Niezadługo także wartości formalne Pana Jowialskiego doczekały się innej szerszej oceny. Stanisław Tarnowski orzekł, że „rzecz jest bardzo znakomita; nie najdoskonalsza zapewne, ale kto wie, czy nie najbardziej oryginalna, a pomimo pozorów lekkiej facycji, czy nie jedna z głębszych, jakie Fredro napisał”. Ocena ideowa postaci tytułowej szła już wyraźnie po linii Siemińskiego: „niegłupi wcale z natury, żyje jak idjota dlatego, że o niczem nie myśli i niczego nie pragnie. Jego weselość, z wiedzą i zamianem autora lub bez nich, jest bardzo smutna i prowadzi do gorzkich refleksji. I to jest głębsze znaczenie, wartość i nauka tej postaci”. Ignacy Chrzanowski, uczeń i następca Tarnowskiego na katedrze krakowskiej, uważa Jowialskiego za najlepszego może postać artystyczną Fredry, choć nie podkłada pod nią żadnej historiozofji.

Uczynił to w ostatnich latach bardzo wydatnie autor krytycznego wydania pism Fredry prof. Eugeniusz Kucharski, rozprawdzając niejako konwencje Siemińskiego. W Panu Jowialskim znajduje „jedną z najboleśniejszych kart naszej literatury porzeczności”. Postać tytułowa „zamyka w sobie mif o życiu małym i niegodnym, symbolizuje marazm życiowy i zgrzybiałość ducha” w społeczeństwie galicyjskiem po upadku powstania listopadowego, kiedy to powstała nasza komedia. To też pisana była zdaniem Kucharskiego świadomie

jako satyra — nieustanna ironja jest jakoby zasadniczym fundamentem dzieła — a pisana była „w tym zamiarze, ażeby wyrwać duszę współczesna z trującej ją senności, ażeby ją obudzić na czasy posępne i ciężkie, które nadchodzą...” Bez tego... nietylko treść tej komedii, ale nawet jej forma stała się czemś niezrozumiałem, wygląda na igraszkę pustą i bez sensu”.

Wystawienie Pana Jowialskiego przez stoletni Teatr Narodowy przed czterema laty wywołało żywą dyskusję na temat idei autora, — rewizję poglądów i ocen, jakby rewizję procesu pana Jowialskiego. Polemiki toczyły się zwłaszcza około tez prof. Kucharskiego. Wypowiedział się przeciw nim przedewszystkiem Boy-Zeleński (p. Proces pana Jowialskiego w zbiorze Ludzie żywi, 1929). Boy stwierdza przedewszystkiem ogromną niezgodność tej koncepcji z praktyką teatralną: „... na scenie widzimy tryskający współczesnością obrazek w słońcu, kolekcję sympatycznych oryginałów... Czy to znaczy, że komedia była grana aż tak fałszywie? I czy można ją grać inaczej, na wskazy? Czy podobna, aby Fredro tak źle obliczył perspektywę sceny, że nic z tego, co chciał powiedzieć w swojej sztuce, nie wychodzi? ...Pan Jowialski — mówię to bez przekazu ani ironji — stał się sfinksiem naszej literatury.

Znajomość nasza z panem Jowialskim w komedii według Boya zbyt jest powszechna, aby wydać o nim sąd apodyktyczny. Skąd my wiemy, że on wie, że próżniactwo egzystencje? Czy nie jest on czasem autorem opowiadań przez siebie bajek? W pewnym miejscu mówi przecież do Ludmira: będziemy wspierać się wzajemnie, my autorowie”. W każdym razie zwinność myśli, z jaką sypie przysłowiami na wszystkie okazje, każe u niego wykluczyć ograniczoność umysłu, o jaką





LASKA — RADJO.

Pewien berliński technik skonstruował sobie odbiornik w lasce, mogąc tym sposobem słuchać autycy i radiowych nawet na przechadzce.

## W kilku wierszach

Stały obserwator U. S. A. przy Lidze Narodów ma być podobno zamianowany przez Roosevelta. Oznaczałoby to wyłom w dotychczasowej polityce odosobnienia, uprawianej przez Amerykę.

Senat Borah ma przedłożyć wniosek o powiększenie obiegu pieniędzy i to tak znacznego, by wartość dolara w stosunku do innych monet obniżyła się. Ten wyraźnie inflacyjny środek proponuje Hoover jako jedyny środek podniesienia cen surowców.

Ambasador francuski w Waszyngtonie poinformował rząd amerykański, że dalsze rokowania w sprawie długów podejmie Francja dopiero po objęciu władzy przez Roosevelta.

Nowy rząd bułgarski Muszanowa otrzymał w Izbie wotum zaufania. Gabinet zamierza kontynuować politykę poprzedniego rządu, na którego czele stał również Muszanow. Przesilenie nastąpiło, jak wiadomo, z powodu ustąpienia ministrów-agrarystów.

Ada Sari, słynna śpiewaczka koloraturowa (właściwe nazwisko Jadwiga Szajerówna), została wczoraj w Krakowie udekorowana krzyżem kawalerskim orderu Polonia Restituta za zasługi na polu artystycznym.

Paderewski przybył we wtorek do Londynu. W dniu 12 b. m. odbędzie się tam jego koncert pod protektorem królowej i króla Jerzego.

B. kanclerz Rzeszy dr. Cuno, ostatnio pełniący funkcje gen. dyrektora jednej z linii okrętowych zmarł we wtorek w Hamburgu w wieku lat 57.

Tradycyjna noc sylwestrowa na Tybrze urządził włoski związek pływacki. Znaczna liczba pływaków przepłynęła kilkaset metrów rzeką, wierząc, że zanurzenie się w fale Tybru w noc sylwestrową przynosi szczęście.

## Straszliwy orkan nad Atlantykiem

Nowy Jork. (Tel. wł.) Nad oceanem Atlantykiem zalegają od kilku dni straszliwe burze, uniemożliwiające wszelką żeglugę. Transoceaniczne okręty, nawet takie jak „Lewiatan” i „Bremen” wskutek orkanu nie przybyły na czas do portów i spóźnia się najmniej o trzy dni.

Mniejsze parowce opóźnia swoje przybycie co najmniej o tydzień, przyczem o losie kilku parowców brak wiadomości, to też panuje co do nich duże zaniepokojenie. (Hm.)

się go pomawia. O ile więc chodzi o postawę Fredy wobec swego bohatera, „doprawdy — stwierdza Boy — nie tak postępuje satyryk, jeśli chce kogoś zohydzić do szczytu, jeżeli pokazuje na scenie „życie nikczemne”.

Należy wspomnieć jeszcze ostatnie studium literackie o panu Jowialskim, — Jerzego Stempowskiego „Pan Jowialski i jego spadkobiercy. Rzecz o perspektywie śmiechu szlacheckiego” (1931) Stempowski pyta się, skąd ten nieustanny wesoły śmiech, skąd te ciągłe ekscesy humoru u Pana Jowialskiego? Gdy Fredo pisał te komedie, nie było przecież powodu do radości w ówczesnym położeniu narodu. Skąd się więc bierze u pana Jowialskiego ten nienaturalny jakoby stan zadowolenia z życia, ten nadmiar radości, w jakiej jest pogrążony? Stempowski na te pytania nie znajduje odpowiedzi w teorii uczuć, więc dość odważnie sięga do doświadczeń psychiatrii. Odnajduje szereg rysów wspólnych między pewnym opisanym przez lekarza pacjentem-paralitem z panem Jowialskim, nie zdaje jednak bynajmniej do wniosku, że nasz bohater jest umysłowo chory, gdyż brak jest potęgi wystarczających podstaw w tekście komedii. Co do komizmu Fredy, Stempowski uważa, że należy on do przeszłości; śmiech fredrowski jakoby przeżył się. Styl śmiechu umierają bowiem, tak samo, jak style literackie, a raczej jeszcze bardziej całkowicie i niepowrotnie.

W taki oto sposób Pan Jowialski w ciągu wieku swego żywota poruszał umysły krytyków. Jakże dalekie perspektywy otwierała i otwiera komentatorom ta farsa, — bo poza postacią Jowialskiego utwór ten w istocie jest farsą. A figura jej to ludzie żywi, — dziś tak samo żywi jak dnia pierwszego. I dlatego zwłaszcza widzę te-

## Coś dla naszych miłusińskich Miła niespodzianka dla dziatwy Czytelników „Dziennika Poznańskiego“

Zgłaszajcie się po zaproszenia na bezpłatne „Wieczory Bajek przy Kominku“

Na czele szeregu imprez, jakie w związku z rokiem jubileuszowym „Dziennik Poznański” zamierza urządzić, by upamiętnić 75-lecie najstarszego na ziemiach zachodnich Polski, pisma, organizuje redakcja „Dziennika Poznańskiego“

DLA SWYCH NAJMLĘDSZYCH PRZYJACIÓŁ KTÓRYMI SĄ CZYTELNICZY

„Naszego Dzienniczka“

jedynego w Polsce dodawanego bezpłatnie tygodnika dla dziatwy i młodzieży,

## „Wieczory Bajek przy Kominku“

W niezwykle bogatym programie „wieczorów” znajdują się:

BAJKI, OPOWIADANIA, SPIEWY, MUZYKA, KINO.

Dziatwa zbierać się będzie w największej sali redakcyjnej „Dziennika” przy autentycznym kominku, pamiętającym dawne czasy, kiedy „Dziennik” powstawał, by jako jedyne pismo polskie w owych czasach, budzić ducha narodowego.

Udział w „Wieczorach Bajek” przyrzekło grono znanych artystów poznańskich oraz harcerki i harcerze z Akademickiego Koła Harcerskiego.

Obmyślono mnóstwo miłych niespodzianek

i przygotowano tak obfity i urozmaicony program że napełni nikt nudzić się nie będzie.

„WIECZORY BAJEK PRZY KOMINKU” odbędą się w dniach 6. 7. 8 stycznia. Początek o godz. 4-tej po południu. Wstęp mają wyłącznie grzeczne Czytelniczki i Czytelnicy „Naszego Dzienniczka” za okazaniem wkitu prenumeraty oraz zaproszeń, które jutro, t. j. we czwartek 5-go stycznia odebrać należy w sekretariacie redakcji lub administracji „Dziennika Poznańskiego”

Z odebraniem zaproszeń należy się spieszyć gdyż ilość miejsc przy kominku będzie ograniczona.

PIERWSZY WIECZÓR BAJEK PRZY KOMINKU W ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI!

## Ekspansja Włoch na Bałkany wywołuje zaniepokojenie w Jugosławii

Londyn. (PAT.) Poseł jugosłowiański w Londynie, Dżuric, oświadczył wczoraj w oficjalnym demarche w brytyjskim Foreign Office, że Jugosławia jest w najwyższym stopniu zaniepokojona akcją Włoch w Albanii.

W związku z tem, że Albania nie jest w stanie zwrócić Włochom zaciągniętych pożyczek, rząd włoski zaproponował Albanii zawarcie unii celnej włosko-albańskiej. Żądanie to zostało narazie przez

króla Zogu odrzucone, ale nacisk Włoch trwa w dalszym ciągu. Dżuric oświadczył dalej w Foreign Office, że Jugosławia nie uznałaby nigdy podobnego „Zollvereinu” bałkańskiego i byłaby zmuszona do ostrego protestu. Rząd jugosłowiański liczy na to, że inne mocarstwa, a przede wszystkim Wielka Brytania poprą stanowisko Jugosławii w tej sprawie.

## Wstrząsające samobójstwo robotnika

Dynamit trzymany w ustach rozerwał desperata na strzępy

Sztokholm. (Tel. wł.) Świadkiem mroźnego krew w żylach czynu stała się przechadzająca się w jednym z tutejszych parków publicznych. Na jednym z obszerniejszych placów jakiś mężczyzna w ubraniu robotnika wezwał przechodniów, by staneli w pobliżu. W przypuszczeniu, że chodzi o wykonywanie jakichś sztuczek, pokazywanych przez ulicznych artystów, zaczęli się przechodnie zatrzymywać w pewnym oddaleniu, przyglądając się owemu robotnikowi. Tymczasem człowiek ten wsadził sobie w usta nabój dynamitowy, podpalając lont. Straszliwa eksplozja, jaka nastąpiła, oderwała dosłownie głowę nieszczęśliwego od tułowia, rozrywając ją na drobne atomy.

Kilka minut przed tem strasznym samobójstwem przybył na policję 11-letni synek owego robotnika, donosząc, że ojciec jego ma zamiar wysadzić się w powietrze, lecz policja, która na tymczas wyruszyła na wskazane przez chłopca miejsce, przybyła niestety zapóźno. (pw.)

Drugie samobójstwo „dynamitowe”.

Porto Alegre (PAT.). W Rio de Janeiro Portugalczyk Manoel Miranda, chory na nieuleczalną chorobę, popełnił samobójstwo, uwiązując sobie do nogi, piersi i głowy natrzoną dynamit, poczem podpałił lont. Wybuch rozszarpał ciało samobójcy, a głowa została rozstraskana na drobne kawałki.

## Tajemniczy dramat w rodzinie Stalina

Zagadkowa śmierć żony czerwonego dyktatora

Z Londynu donoszą: W połowie listopada roku ubiegłego, nadeszła z Moskwy oficjalna depesza „Tassa”, zawiadamiająca o śmierci żony Stalina. Ani wówczas, ani później, pisma sowieckie nie podawały żadnych bliższych szczegółów, wyjaśniających przyczyny śmierci stosunkowo młodej, bo zaledwie 32-letniej, drugiej żony Stalina, towarzyszkii Allitujewej.

Tajemnica śmierci żony Stalina przedostała się na łamy prasy zagranicznej i polawiły się donie-

sienia o niezwykle okolicznościach, które towarzyszyły śmierci żony Stalina.

Pisma sowieckie w dalszym ciągu zachowywały milczenie, ograniczając się jedynie do zamieszczania notatki o tem, iż śmierć nastąpiła po długotrwałej chorobie. Zagraniczne wersje obalały to twierdzenie.

Obecnie sprawa ta znów została poruszona przez prasę angielską i londyński „Daily Express” zamieszcza następującą informację: rzuciła now-

## MYDŁA TOALETOWE

*Iste*

są w jakości z dobrych  
najlepsze i najtańsze

POLECAMY

FAMILIJNE *Iste*  
WYBOROWE *Iste*  
CZEREMCHA *Iste*

VICTORIA  
HELION  
AKRA

J. & S. Stempniewicz  
POZNAŃ

217-1

światło na wysoce zagadkowa śmierć towarzyszkii Allitujewej. Oto co pisze londyńskie pismo:

„Allitujewa, niedawno zmarła żona Stalina, poraz ostatni ukazała się publicznie w niedzielę, szóstego listopada r. ub. Była obecna na przedstawieniu w Wielkim Teatrze w Moskwie. Robiła wrażenie zdrowej i pełnej życia kobiety. Po czterech dniach już nie żyła. Jakże pogodzić to z oficjalną informacją prasy sowieckiej, która pisała o długotrwałej, ciężkiej chorobie Allitujewej i śmierci, która nastąpiła z powodu wycieńczenia organizmu?”

W pismach angielskich utrzymuje się wersja, według której żona Stalina umarła z zatrucia po skosztowaniu potrawy, która była przeznaczona dla Stalina. Jest wiadome, że Stalin, obawiając się podsunienia mu zatrutej potrawy, zmusza swe najbliższe otoczenie, by ono przed nim próbowało podawanego mu jedzenia. Ofiarą takiej właśnie „ostrożności” Stalina, miała paść jego żona.

Według innych wersji, które również posiadała wszelkie cechy wiarygodności, żona Stalina odebrała sobie życie wystrzałem z rewolweru podczas rewizji, która przeprowadzona u niej na skutek polecenia Stalina. G. P. U. miało posiadać bezsporne dane, świadczące o tem, iż żona Stalina utrzymywała bezpośredni kontakt z grupą spiskowców, do której należał, stracony niedawno Rutin.

W każdym razie, sądząc z uprzejmego milczenia, jakie w tej sprawie zachowuje prasa sowiecka i z natężeniem utrzymujących się pogłoszek, które powtarzała taka właśnie wersja o śmierci żony Stalina, wnosząc należy, iż w najbliższym otoczeniu Stalina rozegrał się jakiś dramat.

## Polska nadała nowy kierunek

ważnym zagadnieniom polityki światowej.

Z Londynu donoszą:

Nawiązując do wiadomości o zarzuceniu przez Mac Donalda inicjatywy w sprawie zwołania do Londynu konferencji pięciu mocarstw dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph” pisze, że do zaniechania planu odbycia konferencji skłoniła premiera angielskiego ostra opozycja mniejszych państw, a przede wszystkim Polski.

Zdaniem korespondenta, w sprawie tej interwenjował rząd polski w Paryżu i Londynie, zajmując stanowisko, że rozważanie kwestji równouprawnienia Niemiec bez udziału Polski jest wręcz obrazą, ponieważ sprawa uzbrojenia Niemiec obchodzi Polskę więcej, aniżeli każde inne państwo. Wychodząc z powyższego założenia Polska zażądała, aby Francja, jako sojuszniczka Polski odmówiła swego udziału w konferencji 5 mocarstw.

Dalej donosi sprawozdawca wymienionego dziennika, że stanowisko Polski znalazło poparcie nie tylko państw Małej Ententy, lecz również wszystkich innych mniejszych państw, które przeciwne są oddzielnym pertraktacjom mocarstw w kwestjach, dotyczących problemów, podlegających kompetencji Ligi Narodów.

## Olbrzymi parowiec spłonął.

Paryż. (Tel. wł.) Z latarni morskiej w Le Havre donoszą, że francuski olbrzym oceaniczny „Atlantique” o pojemności 40 000 ton, który znajdował się bez pasażerów w drodze z Panillac do Le Havre zapalił się na odcinku Cherbourg — Le Havre i że załoga opuściła okręt na łodziach ratunkowych.

Szczegółów o katastrofie narazie brak, jednakże fakt, że załoga opuściła okręt wskazuje na to, że olbrzymi ten parowiec uważały za stracony. (K.)

## KULTURA SŁOWIAŃSKA.

### „Krugoswet” w Poznaniu

Ilustrowany miesięcznik polsko-bułgarski „Krugoswet”, który z jesienia ub. r. rozpoczął swoje istnienie liczy już dziś szerokie koła zwolenników w Polsce i w Bułgarii. — Na terenie Poznania sympatyczną i zasłużoną propagatorką idei kulturalnego zbliżenia obu narodów jest współpracownik naszego pisma pani Wanda Zembrzaska-Gurzyńska. Urodzona w Zofii rozpoczęła prace publicystyczne w pismach tamtejszych, jak „Mir”, „Preporoc”, „Echo de Bulgarie” a po wyjeździe za morze osiedleniu się w Polsce kontynuowała prace dziennikarską w pismach polskich — Zamieszkuje w Poznaniu, gdzie w Dzienniku artykuły o Bułgarii, a obecnie w „Krugoswecie” o Poznaniu. — Pani Wanda Zembrzaska-Gurzyńska jest autorką „Białej Komuny” granej przed kilku laty w Teatrze Polskim i komedii „Bar wita Toma”. W kręgach literackich Poznania cieszy się serdeczną sympatią z powodu swej ofiarnej pracy, jako sekretarz tutejszego Związku Zawodowego Literatów Polskich.

## POLSKA ZAGRANICĄ

### Polskie kolendy w prasie włoskiej

Dziennik rzymski „La Tribuna” zamieszcza w formie korespondencji z Warszawy zainicjujący opis zwyczajów i tradycji polskich z okazji Bożego Narodzenia. Korespondencja ozdobiona jest fotografią kolendziarzy.

atrakcyjny, który (na szczęście) poprostu nie ma czasu zastanawiać się nad tendencjami społeczno-politycznymi sztuki, nie marszczy nosa, nad jej dłużyznami, jak to czynili jej pierwsi krytycy, lecz przeciwnie z żalem mówi sobie, jak o tej sztuce powiedziała Zapolska: Cztery akty, a przecież za krótko!

R. Witkowski.

## SZTUKA.

### Wystawa obrazów w Zakopanem

Otwarto w Zakopanem wystawę obrazów i rysunków miejscowego Związku Plastyków. Wystawa przedstawia się niezwykle interesująco. Biorą w niej udział m. in. Gafek, Haneman, Terlecki, Rafał Malczewski, Vlastimil Hoffman, Rykała, Szóstak, Gasienica, Witkiewicz i t. d. Otwarcie nastąpiło przy bardzo licznych udziałach publiczności.

### Towarzystwo przyjaciół Tadeusza Makowskiego

W Paryżu powstało Towarzystwo Przyjaciół Tadeusza Makowskiego (Société des Amis Tade Makowski, 71 rue de Tombé - Issoire), które ma na celu pieczę nad dziełami świetnego malarza polskiego, zmarłego — jak wiadomo w październiku r. b. — w Paryżu.

### Międzynarodowy konkurs na afisz

Komitet organizacyjny karnawału nicejskiego ogłosił konkurs na afisz karnawałowy. Konkurs ten jest dostępny także dla artystów zagranicznych. Prace nadsyłać można do 31 stycznia 1933 r. Pierwsza nagroda wynosi 5000 franków.

Bliższych informacji udziela Secrétariat Général du Comité des Fêtes 2, rue Saint François-de-Paule, Nice.



# Kronika

styczeń

5

czwartek

Kalendarz rzymsko-katolicki  
Czwartek Telesiora p. m.  
Piątek Obj. Pańskie

Kalendarz słowiański  
Czwartek Wlastybor  
Piątek Bojomir

Słońce: wschód 7,44

zachód 15,38  
Księżyc: wschód 11,32  
zachód 2,05

## KALENDARZYK METEOROLOGICZNY

Dziś, o godz. 7 rano temp. powietrza umiarkowana 2° C, pochmurno. Wiatr południowo-wschodni. Ciśnienie atmosferyczne wysokie, 762 mm. W ub. dobie temp. powietrza najwyższa +3° C najniższa —1° C. Stan pogody w Warszawie: Inspekcja Dróg Wodnych donosi, że poziom Warty dziś rano wynosił 4 cm.

## ZEBRANIA TOWARZYSTW POZNAŃSKICH.

Dzisiaj — środa.

18,00 — Zw. Pracowników Teletechnicznych R. P., obchód gwiazdkowy u p. Jarockiej, Masztalarska 8a.  
18,00 — Koło Szachowe H. C. P., G. Wilda 180 (Kasyno).  
18,30 — Stow. Oficerów w st. spoczynku, w sali Tow. Polsko-Jugosłowiańskiego, pl. Wolności 9.  
18,30 — Rada miejska, w Ratuszu.  
19,30 — Klub Wioślarski 28—32, u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2.  
19,30 — Koło Absolw. Doksztalc. Szkoły Kupieckiej w czytelni M. S. H., Śniadeckich 54-58.  
19,30 — Sod. Pań Konfekcyjnych, wieczór wigilijny w sali O. O. Jezuitów.  
20,00 — „Sokół” (Śródmieście), w sali św. Marcina 65.  
20,00 — Koło Przyjaciół Harc. i Drużyny Lotniczej, w szkole IX wydz. ul. Berwińskiego.  
20,00 — Zw. Tow. Pomocn. Fryzj. u p. Jarockiej, Masztalarska 8a.  
20,00 — „Sokół” (Śródmieście), św. Marcina 65.

Jutro — czwartek.

16,00 — Sod. Pań Miejskich p. w. Królowej Korony Polskiej, w sali św. Marcina.  
19,00 — Zw. Rezerwistów R. P. Koło VII u p. Bigosza Kraszewskiego.  
19,00 — Zw. Weteranów Powstań Narodowych R. P. Koło Poznań — Główna, ul. Główna 58.  
19,30 — K. P. H. im. Chłobrego, w harcówce Wolnica 1.  
20,00 — Pozn. Tow. Oratoryjne, zebranie gwiazdkowe w piwnicy ratuszowej, Stary Rynek.

## NABOŻENSTWA.

Jutro — czwartek.

9,00 — Sod. Pań Miejskich p. w. Królowej Korony Polskiej w kaplicy zakładu św. Józefa.  
10,00 — Sod. Marijańska Nauczycieli w kaplicy Sióstr na Jeżycach.

## ZABAWY.

5 bm. — Wlkp. Klub Bandonistów w sali „Dwór Grunwaldzki”, godz. 20,00. Zabawa taneczna.  
7 bm. — K. P. H. przy I Pozn. Druż. Harc. im. Bolesława Chłobrego w „Łoży”, Grobla 25, pocz. o godz. 20,00. Wieczorek Karnawałowy.  
11 bm. — Cech Mistrzów Cukierniczych w „Belwedera”, pocz. o godz. 20,00. Bal Karnawałowy.  
14 bm. — Koło medyków U. P. bal w „Bazarze”, Pocz. o godz. 21,30.

## Z TEATRÓW

### TEATR WIELKI

Wtorek — „Dorina”  
Środa — „Lakmé” z Bandrowską

### TEATR POLSKI

Środa — „Dziękuję”  
Czwartek — „Dziękuję”  
Piątek popoł. — „Betteleem Polskie”  
Piątek wiecz. — „Pani Prezesowa”  
Sobota — „Dziękuję”  
Niedziela popoł. — „Betteleem Polskie”  
Niedziela wiecz. — „Dziękuję”

### TEATR NOWY.

Dziś — teatr nieczynny.  
Czwartek — „Spódniczka czy toga”.

### KOMEDIA MUZYCZNA.

Dziś wiecz. — „Szukasz szczęścia — wstąp na chwałę”  
Czwartek — „Taniec szczęścia”.

### TEATR NARODOWY.

Piątek godz. 15 — „Krzyżacy”  
Piątek godz. 17,30 — „Urwis”  
Piątek godz. 20,30 — „Ogniem i Mieczem” (w Kórniku).  
Niedziela godz. 15 — „Krzyżacy”  
Niedziela godz. 17,30 — „Urwis”  
Niedziela godz. 20,30 — „Ogniem i Mieczem” w Buku.

### CYRK „OLYMPIA”

Codziennie przedstawienia o godz. 20,15. W środy, soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia o godz. 16, 15 i 20,15. Ceny miejsc od 70 gr.

**Kina Apollo i Metropolis**  
to: **rekord**  
**taniości i dobrych programów**

## W KINACH.

APOLLO — „Blond Venus”  
AURORA — „Niepokorniony”, Georg Obren.  
COLLOSUM — „Zemsta Chinczyka”  
CORSO — „Pochodnia” oraz „Legion Walecznych” z Ken. Maynardem.  
METROPOLIS — „Dobroczyńca ludzkości”  
MUZA — „Parada Miłości”  
ODFON — „Student z Pragi”  
OAZA — „Pogromcy przestworzy”  
ORZEL — „Król stepów”  
RENAISSANCE — „Wesoły pechowiec”  
ROXY — „Mała awantura”  
SŁONCE — „Kobieta z Monte Carlo”  
SFINKS — „Grzesznica bez winy” — Joan Crawford.  
TECZA — „Pokusa” — Greta Garbo.  
WILSONA — „Na zachodzie bez zmian”.

## Oszust podający się za urzędnika skarbowego

żeruje na naiwności ludzkiej.

W okolicach Poznania pojawił się ostatnio jakiś osobnik, w wieku 34—36 lat, podający się za Zbigniewa Rojczkowskiego, względnie Raczyńskiego,

# Po zamordowaniu Ks. Masłowskiego

## Ohydni mordercy cynicznie mówią o szczegółach zbrodni

### Po zamordowaniu Ks. Masłowskiego planowali napad na kupca Kazimierza Przybyłę

Wczorajszy nasz Dodatek Nadzwyczajny o ujęciu sprawców ohydnych morderstw, popełnionych na s. p. Ks. Masłowskim, oraz szczegóły tego morderstwa, zamieszczone w wydaniu popołudniowym naszego wydawnictwa, wywołały na mieście zrozumięcia sensacje. Ogólnie komentowano, niebawem sprawność informacyjną „Dziennika Poznańskiego”, który jedyny z prasy poznańskiej przyniósł tak szczegółowe i wyczerpujące informacje w sprawie, która od piątku absorbowała umysły całego Poznania.

W dniu dzisiejszym, dowiadujemy się nowych szczegółów dotyczących przebiegu ohydnych morderstw oraz wyniku dochodzeń.

Policja poznańska, która przez tak szybkie ujęcie sprawców ohydnych morderstw, wykręciła może śmiało do największych swych sukcesów, już na jutro po dokonaniu morderstwa na osobie s. p. Ks. Masłowskiego, na podstawie zeznań gospodyni jednego z księży, mieszkających na Wyspie Tumskiej, niejakiego Tytki i pewnego listonosza, którzy opisali wygląd osobników, ustaliła, że sprawcami tego ohydnych morderstw mogli być tylko Bronisław Bednarczyk oraz Jan Grelka. W wyniku sekcji zwłok oraz dalszych dochodzeń zarządzone natychmiast inwigilacje i poszukiwania zbrodniarzy, jednakowoż nie przyniosły one konkretnego wyniku.

Dopiero w poniedziałek o godz. 21-ej ujęto obu zbrodniarzy przy ul. Marsz. Focha i rogu ul. Śniadeckich. Opis szczegółowy aresztowania zamieściliśmy w numerze wczorajszym, wobec czego nie będziemy go powtarzać. Po aresztowaniu zbrodniarzy przewieziono do Komendy Policji, gdzie władze śledcze pod kierownictwem Pana Prokuratora Elznerowicza przystąpiły natychmiast do badania morderców.

### Cyniczne przyznanie się do winy.

Bednarczyk przyznał się w zupełności do winy, cynicznie z uśmiechem na ustach opisując szczegóły morderstwa, dokonanego wspólnie z Grelką na osobie Ks. Masłowskiego. Drugi zbrodniarz, Jan Grelka, nie przyznaje się do zamordowania Ks. Masłowskiego, natomiast oświadczył, że jedynie w dniu 30 grudnia ub. r. spotkał się na Starym Rynku z Bednarczykiem i wraz z nim udał się do zakładu starżyny niejakiego Zygmuntowskiego przy ul. Klasztornej i tam obaj zmienili garderobę. Poza tym oryzynał się, że od tego czasu znajdował się stale w towarzystwie Bednarczyka, aż do chwili ujęcia ich przez policję. Bednarczyk przy konfrontacji

z Grelką twierdzi z całą stanowczością, że Grelka współdziałał w zamordowaniu Ks. Masłowskiego, po czym, że w dniu 2. I. b. r. dokonali oni razem napadu rabunkowego na niejakiego Leona Liedtkę na szosie między Nowym Miasteczkiem a Solcem.

Przy ujęciu Bednarczyka znaleziono podczas rewizji rewolwer, marki „Dreis” kalibru 7/65, a więc tego samego, jakim zamordowano Ks. Masłowskiego. Poza tym znaleziono przy nim gotówki 50,— zł oraz portmonek czerwony, zabrawany Leonowi Liedtkę. Przy Grelce znaleziono pochodzący z napadu rabunkowego na Liedtkę zegarek z urwaną dewizką.

Jak się dowiadujemy, wyniki dochodzeń, pokrywają się w najdrobniejszych szczegółach tak, że zupełnie bezspornym i udowodnionym Bednarczykowi i Grelce jest fakt zamordowania przez nich Ks. Masłowskiego.

Według naszych informacji przebieg tego ohydnych morderstwa był następujący:

### Plan obrabowania jakiegokolwiek księdza.

Bednarczyk i Grelka, spotkawszy się przypadkowo w dniu 28-go grudnia ub. r., umówili się, że urządzią napad na jakiegokolwiek księdza. W tym celu w czwartek dnia 29. 12. ub. r. o godz. 16-ej spotkali się na Tamie Garbarskiej, poczem udali się na Wyspę Tumską, by przeprowadzić swój plan. Mimo zacementowania kilku księży, brakło im jednak w ostatniej chwili odwagi.

Następnego dnia, w piątek 30 grudnia ub. r., udali się, nie zaniechawszy myśli dokonania w tych samych godzinach napadu rabunkowego, na ul. Lubrańskiego i oczekiwali tam na dogodny dla siebie moment. Około godz. 17-ej, gdy na ulicy nie było przechodniów, spotkali Ks. Masłowskiego na zakęcie ulicy i przystąpili do niego, prosząc o jałmużnę. Otrzymawszy ją, nie zdołali wprowadzić w czyn swego zamierzenia i doszczętnie Ks. Masłowskiego obrabować. Gdy po kilku minutach s. p. Ks. Masłowski, po odniesieniu paczek do domu, gdyż wrócił właśnie w tym dniu od rodziny swej z Torunia szedł ulicą Lubrańskiego w kierunku Śródk, Bednarczyk i Grelka przystąpili doń powtórnie i zażądali wydania pieniędzy.

### „Broniek — wal”!

S. p. Ks. Masłowski — zdając sobie sprawę, że ma do czynienia z bandytami, począł się bronić i szamotał z Grelką, który usiłował wyrwać mu portfel. W tym samym czasie, drugi zbrodniarz, Bednarczyk, wiał rewolwer i usiłował pod tego

groźbą zmusić Ks. Masłowskiego do wydania mu pieniędzy.

Po krótkim szamotaniu się Grelki z s. p. Ks. Masłowskim i po zrabowaniu księdza portfela z zawartością 70,— zł, Grelka, bojąc się krzyku s. p. Ks. Masłowskiego, zawołał do swego współnika: „Broniek wal”. W odpowiedzi na to, Bednarczyk, stojąc za drzewem, w odległości 5 kroków od s. p. Ks. Masłowskiego, oddał strzał, który okazał się śmiertelny, albowiem Ks. Masłowski padł trupem na miejscu.

Sprawcy po dokonaniu morderstwa, zbiegli w kierunku toru kolejowego, poczem uciekali koło Elekrowni, ulicami św. Wojciecha, Wolnica, Wrońska, przez Stary Rynek na ulicę Klasztorną do zakładu starżyny Zygmuntowskiego i tam zakupiwszy nowe rzeczy, częściowo zmienili swą garderobę.

### Po morderstwie poszli na „Raj podłotków”.

Następnie zbrodniarze udali się do Łaźni, poczem po zjedzeniu kolacji na Rybakach, poszli do kina „Słońce” na seans na godz. 9-tą, na „Raj podłotków”.

Po seansie, zbrodniarze udali się na dworzec, gdzie przenocowawszy, o godz. 6-tej rano wsiadli do pociągu, którym wyjechali do Lubecina, pow. Środa do rodziców Grelki. W Lubecinie zbrodniarze przebywali do dnia 2 stycznia b. r., poczem gdy pieniądze, zabrawane s. p. Ks. Masłowskiemu skończyły się, albowiem za samą garderobę zakupioną u Zygmuntowskiego zapłacili 38 zł, postanowili powrócić „na robotę” do Poznania.

### Planowali napad na p. Przybyłę.

W Poznaniu zamierzali zbrodniarze dokonać napadu na kupca p. Kazimierza Przybyłę. W drodze do Poznania, pomiędzy wsią Murzynówkiem a Bogusławem Bednarczyk i Grelka zdążyli „konać” jeszcze napadu rabunkowego na wy. i wym. Leonie Liedtkę, zabierając mu 49 złotych. Liedka sprowadzony do Poznania i skonfrontowany ze zbrodniami, którzy znajdowali się wśród trzech innych osobników, poznał ich z całą stanowczością, skutkiem czego Grelka, który początkowo również zaprzeczał udziału w tym napadzie, przyznał się całkowicie do winy.

### Dziś odbyła się wizja lokalna.

W dniu dzisiejszym sędzia śledczy p. Pernak, zawiesił na wniosek podprokuratora Elznerowicza areszt nad zbrodniami.

Około godziny 12-tej przewiezieni zostali zbrodniarze pod silnym konwojem na ulicę Lubrańskiego, gdzie na miejscu ich straszego czynu przeprowadzona została w obecności władz śledczych wizja lokalna.

W czasie wizji lokalnej Bednarczyk ponownie odtworzył wyżej przez nas opisaną scenę morderstwa. Grelka natomiast w dalszym ciągu zaprzeczał współudziału w zamordowaniu s. p. Ks. Masłowskiego, co wyprowadziło z równowagi Bednarczyka, który w obecności władz śledczych zawołał: „Ty teraz wypierasz, boisz się strzyżka, a mówię ci sam, że idziemy na całego”.

W wizji lokalnej oprócz władz śledczych uczestniczyli przegodni świadkowie zająca: gospodyni księdza, Kawczyńska, listonosz Bartosik, Tytko i Dabrowski, którzy w czasie krytycznym widzieli biegnących morderców.

Jak już donosiliśmy, zbrodniarze, którym morderstwo na osobie s. p. Ks. Masłowskiego jest całkowicie udowodnionem, staną niebawem przed sądem doraźnym i obu ich czeka kara śmierci. (es).

### Pościg za włamywaczem

Przechodząc ulicą Piaskową posterunkowy Blachowski z kom. IV P. P. natknął się na zawodowego złodzieja Edmunda Antkowiaka (Małe Garbary 5), podejrzanego o dokonanie licznych kradzieży z włamaniem. Posterunkowy wezwał złodzieja do zatrzymania się, ten jednak rzucił się do ucieczki. Policjant puścił się w pogoń za zbiegiem, strzelając doń z rewolweru. Antkowiaka, rannego w nogę, ujęto. Pod „opieką” policji przewieziono rannego opryska do szpitala miejskiego.

### Ofiary

Al. Trzciński naczelnik wydz. Urzędu Wojewódz. na bezrobotnych 10,— zł zamiast życzeń noworocznych. Zamiast wienca na trumnie śp. Dory Cieńskiej urzędniczek Kuratorium O. S. Poznańskiego zmarłej w Toruniu 26. 12. 1932, urzędniczek Kuratorium O. S. Poznańskiego składają 68 zł 20 gr na rzecz bezrobotnych do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

### Komunikaty

Poznańskie Towarzystwo Oratoryjne urządza w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20-ej uroczysty obchód tamatańską polonazony z rozdaniem podarków gwiazdkowych w sali piwnicy ratuszowej przy Starym Rynku. Po ukończeniu części uroczystej odbędzie się zabawa taneczna.

Dancing „Rodziny Wojskowej” Dnia 7 bm. o godz. 20-ej w Białej sali Bazaru odbędzie się „Dancing” Stow. Rodziny Wojskowej, uroczysty wieczór z ciekawymi atrakcjami, Welskie za okazaniem zaproszenia.

### Teatr i sztuka

Z TEATRU POLSKIEGO. Tryumf przedstawień walna serja „Dziękuję”, wchodził wśród nieprzerwanego powodzenia w drugi dziesiątek powtórzeń. Niezrównana przedstawicielka głównej roli p. Zaklicka otrzymała od szeregu teatrów propozycje występów w tej sztuce. W piątek wieczorem tylko jeden raz w tym tygodniu kapitałna farsa „Pani Prezesowa”, zaś popołudniu zawsze miłe witane „Betteleem Polskie” po cenach znizowanych.

TEATR WIELKI. Dziś w dawno w Poznaniu nie grał operze Delibesa „Lakmé” wystąpi gościnnie znakomita odtwórczyni roli tytułowej p. Ewa Bandrowska, zagnająca się przed swym wyjazdem na wielką tournée artystyczne z publicznością poznańską. Partnerem p. Bandrowskiej będzie świetny tenor K. Czarniecki oraz pp. Karpacki, Urbanowicz, Bułatówna, Szpinger i inni. Orkiestra pod batutą dyr. Wojciechowskiego. W piątek popoł. po cenach znizowanych nastrojowa, pełna pogodnego humoru operetka „Za dawnych dobrych czasów”, wieczorem wesoła, melodyjna „Dorina”.

## Sensacyjne wyniki dochodzeń w sprawie defraudacji w Magistracie m. Poznania

W swoim czasie pierwsi z prasy poznańskiej donosiliśmy obszernie o malwersacjach jakich dopuścił się urzędnik w wydz. opieki społecznej nazwiskiem Janek.

Specjalna komisja, która miała przeprowadzić dochodzenia i ustalić wysokość sum defraudowanych napotykała na olbrzymie trudności, ponieważ Janek spalił wszystkie kwity sfałszowane. Dotychczas udało się ustalić, że Janek defraudował przeszło 100 tys. zł. Suma powyższa nie jest ostateczna, możliwe, że wzrośnie ona jeszcze do około 300 tys. zł.

Defraudant, który malwersacji dopuszczał się systematycznie przez kilka lat, nie tak dawno kupił majątek ziemski, wpłacając 20 tys. zł. Na mająteczku osadził żonę, sam zaś żył w Poznaniu z przyjaciółką.

Śledztwo ustaliło również, że defraudant miał współników.

Dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie oradowane są w dalszym ciągu. Aresztowany Janek przebywa w więzieniu śledczym przy ul. Młyńskiej.

## Samobójstwo prof. Ostrowskiego zamieszanego w aferę książkową

W dniu wczorajszym popełnił samobójstwo emeryt. profesor gimnazjum im. Marii Magdaleny, Mieczysław Ostrowski.

Przywołane władze policyjne i lekarz pogotowia stwierdzili, że śmierć nastąpiła wskutek zadawania gazem świetlnym i przecięcia żył na prawej ręce.

Sp. prof. Ostrowski był, jak wiadomo, przed świętami Bożego Narodzenia aresztowany w związku z aferą firmy „Książka — Antykwariat”, której był właścicielem. Zwolniony z aresztu śledczego targnął się prof. Ostrowski na swe życie.

## Krwawy dramat miłosny przy ulicy Ogrodowej

### Nauczycielka zastrzeliła studenta poczem odebrała sobie życie

Niezwykły dramat na tle miłosnym rozegrał się wczoraj wieczorem w mieszkaniu p. Bogumiła Dembińskiego, zam. przy ulicy Ogrodowej nr. 13. W dniu wczorajszym do p. Dembińskiego, studenta W. S. H., zamieszkującego u swego wujka, przybyła jego narzeczona, 23-letnia Stefania Gnalicka, nauczycielka. Ostatnio zamieszkała w Barcinie w pow. szubińskim. Pomiędzy narzeczonymi ostatnio popyły się wzajemne poprawne stosunki, doszło do tarć i nieporozumień. Celem zażądania od narzeczonego wyjaśnień p. Gnalicka przybyła wczoraj do Poznania i odpowiedziała go w jego mieszkaniu. W czasie rozmowy doszło do scysji. Narzeczony najprawdopodobniej wyraził chęć zerwania związku narzeczonych i w tym celu chciał

wręczyć p. Gnalickiej paczkę jej listów. Zrozpaczona i zdenerwowana p. Gnalicka wyciągnęła nagle z torebki rewolwer. Padł celny strzał, przebijając skroń p. Dembińskiego, który natychmiast zmarł. Po dokonaniu tego czynu, zdradzona narzeczona pozabiła się z koleżki życia. Na odgłos strzałów nadbiegli domownicy, lecz zastali już tylko stygające zwłoki. Lekarz pogotowia (5555) stwierdził zgon obu ofiar. Zwłoki tragicznie zmarłej Gnalickiej przewieziono do zakładu Medycyny Sądowej, zaś ciało s. p. Dembińskiego wywołano rodzinie. Na miejscu zbrodni i samobójstwa przeprowadzali dochodzenia prokurator Elznerowicz kom. Nowakowski.

## Rzekomy napad na mieszkanie konsula szwedzkiego

Komenda Policji zaalarmowana została telefonicznie przez p. konsula szwedzka Legisowa (Matteij 59) o zuchwałym napadzie na mieszkanie.

Na miejsce napadu wyjechali natychmiast kierownik wydziału śledczego, kom. Nowakowski i podprokurator Elznerowicz, który w tym czasie przebywał na Komendzie Policji w związku z dochodzeniem przeciwko zabójcom s. p. Ks. Masłowskiego.

Na schodach korytarza, wiodącego do mieszkania p. konsula znalazł przybyły nieprzytomna młodą kobietę w stanie brzemennym.

Jak się okazało, rzekomy napad na mieszkanie p. konsula przedstawiał się w zupełnie innym świetle. Mianowicie kucharka p. Legisowej uprawiała flirt z członkiem żonalcem. Wczoraj właśnie w tym czasie zdradzona żona wdarła się do kuchni i złapała swego męża na gorącym uczynku zdrady małżeńskiej zaczęła wymierzać na osobie kucharki samosąd. W obronie napadniętej kucharki stanął kochanek, który w bezlitosny sposób pobił własną żonę i rzucił ją ze schodów.

zwyczajnym oszustem, który stara się nabierać naiwnych ludzi. Przed nim przestrzegamy czytelników.

Rysopis oszusta: wzrost 170 cm., ciemno-blondyn, ospowaty, gładko golony, płaszcz zimowy brązowy.



## Walne Zebranie Koła i Zw. Rezerwistów

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie członków I Koła Związku Rezerwistów R. P. Po zagajeniu przez prezesa Koła p. Soltysia oraz uzgodnieniu porządku obrad, przystąpiono do wyboru prezydium walnego zgromadzenia.

Prezydium ukonstytuowało się w następującym składzie: p. Minierski — przewodniczący, p. Owsiany — sekretarz, p. Urbański i p. Kolan — ławnicy.

Nastąpiło przemówienie prezesa zarządu grodzkiego, p. Markiewicza, który złożył zgromadzeniu życzenia pomysłnych i owocnych obrad. W dalszym ciągu przystąpiono do sprawozdań, które referowali ustępujący członkowie zarządu, a mianowicie prezes p. Soltysiak, sekretarz p. Stanisławski i skarbnik p. Anders. Jak z przedłożonych sprawozdań wynika, koło pracuje wydajnie.

W oparciu o silną ideologię żołnierską, dąży koło, jako komórka organizacyjna Zw. Rezerwistów R. P. do współdziałania z władzami rządowymi w utrzymaniu jednolitego Państwa Polskiego, jego niepodzielności, całości państwowości i bezpieczeństwa. Związek postawił sobie za specjalny cel pracę w zakresie pomnożenia sił obronnych Państwa, przez wzięcie czynnego udziału w pracach przysposobienia wojskowego, kształcenia wojskowe członków i pielęgnowanie ducha wojskowego wśród nich. Związek realizuje ten cel, rozwijając w członkach swych karność i obowiązki, oraz urabiając typ obywatela — Polaka. Sprawozdanie prezesa Soltysia wykazuje, że praca w kole nie była bynajmniej jednostronną. Koło brało także udział w całym szeregu imprez kulturalno-oświatowych, jak np. odczytach, akademjach, zwiedzaniu muzeów, itp. Przy kole istnieje także sekcja piłki nożnej zorganizowana przez p. Sobieraja oraz sekcja strzelecka, która w ubiegłym roku zdobyła pierwszą nagrodę w strzelaniu zespołowym, zorganizowaną przez zarząd grodzki. m. Poznania. Bardzo wydajnie pracowała również zorganizowana przy kole „Rodzina Rezerwistów” i grodzka „Bratnia Pomoc” z której wielu członków koła korzystało. Bilans więc pracy koła przedstawia się rzeczywiście imponująco.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej i ożywionej dyskusji, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. W dalszym ciągu, po dłuższej przerwie, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Anders Soltysiak, Skrobała, Stanisławski, Karpiński, Mentzel, Kolan, Śródecki, Łukowiak. Jako delegatów na walny zjazd delegatów powiatowych wybrano pp.: Sobieraja, Soltysia i Woźniaka. Na wolnych wnioskach porządek obrad wybrano. Odsłuchaniem „Roty” zakończono zebranie. (k)

## Z życia Koła Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej

Staraniem Zarządu Koła odbył się w czwartek, dnia 29 ub. mies. w gmachu MSH. tradycyjny — „Wieczór Wigilijny”, który zaszczycił swoją obecnością protektor Koła p. dyr. Ligocki wraz z małżonką, z grona profesorskiego MSH. pp. M. Grabowski, Patan, ks. prefekt Maćkowiak, zaproszeni goście oraz bardzo liczni członkowie. Uroczystość zagała powitaniem zgromadzonych przez Koła p. W. Jewasiński, poczem zabrał głos p. dyr. Ligocki, wygłaszając okolicznościowe przemówienie, na zakończenie którego wyraził swoje zadowolenie z powodu obecnego właściwego kierunku pracy Koła, opartej na ścisłym kontakcie ze szkołą. Wspólne łamanie się opłatkami i wyrażanie wzajemnych życzeń poprzedziło połączone z „Wieczorem Wigilijnym” kawę, w czasie której istniejące na terenie Koła i bardzo żywotne „Kółko Śpiewackie” odśpiewało nadzwyczaj udatnie cały szereg kolend. Dorocznym zwyczajem członkowie wzajemnie obdarowywali się upominkami, poczem nastąpiła tańce. Wesoły i bardzo serdeczny nastrój pozwoli wszystkim odbyty „Wieczór Wigilijny” Koła zachować na długo w miłej pamięci.

## Na sztandar Rezerwistów Wojsk Łączności

Otrzymujemy nast. pismo:

W myśl: odezwy „Stowarzyszenia Rezerwistów Wojsk Łączności” w dniu dzisiejszym przekazałem za pośrednictwem P. K. O. na „Sztandar dla Rezerwistów Łączności” zł 2,— (dwa) powołując: Korpus Oficerski O. K. VII, Korpus Oficerski 7 Baonu Telegraficznego, Kolegów Oficerów rezerwy i w spoczynku Wojsk Łączności oraz Dyrekcję „Radja Poznańskiego” do dalszego składania ofiar na nasz sztandar, Jan Kurasiak — por. w st. sp. Komendant Stowarzyszenia Rezerwistów Wojsk Łączności.

## Radjo

Czwartek, dnia 5 stycznia 1933.

Poznań. 11.40 Codzienny przegląd prasy polskiej (tr. z Warszawy), 11.58 Sygnał czasu — zegar i hejnał z wieży ratuszowej, 12.10 Koncert popularny (tr. z Warszawy), 13.20 Koncert z płyt gramof., 14.00 Notowania giełdy pieniężnej, 14.15 Komunikaty gospod.-roln., 16.40 Odczyt (tr. z Warszawy), 17.00 Koncert z płyt gramof. (tr. z Warszawy), 17.40 Odczyt aktualny (tr. z Warszawy), 17.55 „Z życia wojskowego młodzieży”, 18.05 Odczyt z cyklu „Organizacja przez Kurat. Okr. Szkoln. Pozn.”, 18.20 Lekcja języka franc., 18.35 Felieton roln. p. t. „Nowsze głosy o żywności”, 18.50 Nadprogram, 19.10 Rola skrzynka rażąca, 19.28 Sygnał czasu, 19.30 Kwadrans liter. (tr. z Warszawy), 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy (tr. z Warszawy), 20.00 Koncert wieczorny. Wykonawcy: Teodora Becka i Franciszek (sopran), Both (skrzypce), prof. Franciszek Łukasiewicz (akompan.). 21.30 Słuchowisko (tr. z Krakowa), 22.15 „Z nad krawędzi”, 22.30 Sygnał czasu — komunikaty sport. i polie.

Warszawa. 12.10 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. 15.25 Płyty gramofonowe, 15.35 „Wychowanie w rodzinie — czy poza rodzinną”, 15.50 Płyty gramofonowe, 16.25 Lekcja języka francuskiego, 16.40 „Stanisław Nowakowski” — (cykl „Świat przez radjo”), 17.00 Płyty gramofonowe, 17.40 Odczyt aktualny, 18.00 Muzyka lekka, 19.20 Komunikat Rolniczy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, 19.30 Kwadrans literacki opowiadanie Jerzego Rawicza p. t. „Chart”, 19.45 Prasowy Dzienik Radiowy, 20.00 Muzyka lekka. — W przerwie wiadomości sportowe, 21.30 Słuchowisko „Kwiat pomarańczowy” Birabeau (tr. z Krakowa), 22.15 Muzyka cygańska

## „Niech Pani zmieni nazwisko”... Wywiad z p. Ewą Turską - Bandrowską przed jej dzisiejszym występem w Poznaniu jako „Lakme”



Ewa Turska-Bandrowska.

Jedną z najgłośniejszych wybrank losu, która rozślała imię Polski w Europie, jest Ewa Turska-Bandrowska. W dniu dzisiejszym wystąpi ona w Teatrze Wielkim kreując główną rolę w słynnej operze „Lakme”. Korzystając z pobytu w Poznaniu znakomitej artystki nie omieszkaliśmy dokonać z nią wywiadu. Czekamy na nią w gabinecie dyrektora opery p. Wojciechowskiego. Za chwilę wchodzi jak każde dziecko szczęścia, uśmiechnięta, rozkoszna. Z pod modnej woalki wзира para bystro, atracznych, beztróskich oczu. Przyjęci niezwykle uprzejmie przez artystkę rozpoczynamy wywiad.

— Gdzie rozpoczęła Pani swą wyjątkowo szczęśliwą karierę? O ile się nie mylimy to we Lwowie...

— Owszem! We Lwowie w roku 1918 w Teatrze Wielkim pod dyrekcją Hellera. W roku 1922 przeniosłam się do Poznania, gdzie występowałam w Teatrze Wielkim.

— Czy długo?

— Stale i bez przerwy aż do roku 1926. Następnie

z powodu choroby, odpoczywałam przez przeciąg dwuletni i wogóle nie śpiewałam. Aż dopiero po upływie tego odpoczynku, zaangażowana zostałam do Teatru Wielkiego w Warszawie, gdzie pozostałam do roku 1930. Po tej mojej pracy w stolicy następuje już długi i nieskończony szereg moich występów scenicznych i estradowych, omal w całej Europie. Śpiewałam zatem już kilkakrotnie w takich metropoljach, jak: Paryż, Ostenda, Berlin, Hamburg, Drezno, Budapeszt, ponadto prawie we wszystkich większych miastach bałkańskich i całych Włoch. Nie umiem się naleyście reklamować, ale mimo to mam wszędzie powodzenie. Ostatnio śpiewałam w Londynie, w Kopenhadze i w Sztokholmie.

— A jakie są zamierzenia Pani na przyszłość?

— Podpisałam już największemu przedsiębiorstwu koncertowemu Francji kontrakt na 6 lat. Jest to owe biuro koncertowe, z którym pracuję stale nasz wielki mistrz Paderewski. I tak objadę wszystkie większe miasta Francji, będę też śpiewała w Belgii, Holandii, Hiszpanii itd.

— I tak w najbliższych dniach jadę do Antwerpii na występy w tamt operze. Z Antwerpii jadę na Poryż, gdzie biorę udział w koncercie symfonicznym, dnia 8 II br. wystąpię w Bethowenskim koncercie symfonicznym w Monte Carlo, z kolei śpiewać będę w Lyonie, Marsylii, 22 br. ponownie w Monte Carlo, następnie w Bernie w Szwajcarii itd.

— W jakim Pani tam śpiewa języku?

— Przeważnie w każdym języku narodowym danego kraju, a na recitalach koncertowych dodaje ponadto i pieśni polskie. Rezygnuję z tego niechętnie. Np. mój zesłała bardzo a bardzo kulturalny agent berliński, p. Mertens ofiarował mi stałe engagement w dwu niemieckich operach państwowych, a to w Berlinie i w Dreźnie, ale tylko pod warunkiem, że zmienię moje dotychczasowe nazwisko i będę śpiewała pod jakimś pseudonimem...

— Ciekawie!

— Z miejsca propozycję odrzuciłam, tłumacząc mu, że z żalem mogła warunki zmiany nazwiska w Niemczech nie będę mogła śpiewać.

— A z ról operowych lubi Pani najbardziej?

— Na to, panie redaktorze, nie tak łatwo odpowiedzieć! To już zależy od nastroju, od stosunków lokalnych i t. p. Mam zamiłowanie do ról, obfitujących w prawdziwe podzię aktorskie, a lubię rzeczywiście partię „Lakme”, którą śpiewam dziś w miłym dla mnie Poznaniu.

— Wyczuwam w słowach Pani specjalny nacisk w odnośniku się do Poznania.

— Ależ owszem! Bynajmniej się z tem nie kryję! Ja Poznań kocham!... (es)

## Sprawy wojskowe i P.W.

### Na przelomie dwóch lat

Przemówienie przez radio p. II-go wiceministra spraw wojskowych, gen. dr. F. Sławoj-Składkowskiego.

Koledzy żołnierze, wszyscy bez różnicy stopni, szarż broni, służb i odznak! Dzisiaj na przelomie dwóch lat czegoż Wam życzyć? Życze, by ten rok, który Polsce przodstępuje, przeszedł Wam zdrowo, jak z bicza trzaski.

Życzę Wam, żebyście mieli ćwiczenia zajmujące i krótkie, a — odpoczynki niechże Wam wypadną w lecie w cieniu i na murawie, a w zimie na słończku i w zaciszu od wiatru.

Niechże w ten długie niedziele, które bez przepustki spędzicie w koszarach, pada deszcz i wichur niech gnie drzewa. Zato gdy dostaniecie przepustkę, niech cała niedziele świeci jasne słońce i niech aż do capstrzyku śmieje się do Was dziewczyna, piękniejsza i gorętsza od słońca.

Niech na patrolach w czasie manewrów, droga Was prowadzi przez wieś, gdzie dobrzy mieszkańcy dają żołnierzowi mleko i jajecznicę, gdzie w sadach drzewa gna się pod ciężarem owoców. Dacie sobie wtedy radę, prawda?

A co zrobisz z nieprzyjacielem? Żołnierzu, ani konia, ani armaty, ani czołga bać się nie będziecie, bo przecież to rzeczy Pan Bóg stworzył na to, by żołnierz polski miał co w bitwie zafasować.

Na końcu życze Wam, żeby oddział Wasz tak doskonale ćwiczył i służył pełnią, by sam Pan Marszałek Piłsudski powiedział: „To najlepszy pułk w wojsku polskim”.

Tego mam życze kochani koledzy, a pozatem, leżcie tego, czego sami dla siebie pragniecie!

Czołem Koledzy.

## Tradycyjna „gwiazdka” w świetlicach żołnierskich P. B. K.

Polski Biały Krzyż wyraził miłość, jaką otacza społeczeństwo swych obrońców. teatralne, odegrane przez żołnierzy-amatorów, pod kierownictwem świetlicarek P. B. K.

Dowodcy i żołnierze w swych przemówieniach dziękowali instytucji za pamięć i podziękowali, iż jest ona stołeczniejsza, ponieważ ma miejsce w wyjątkowo ciężkim okresie przeżywanego ogólnie kryzysu gospodarczego.

W sposób nadzwyczaj serdeczny dziękowano p. majorowej M. Ogurkowskiej za jej niezmordowaną pracę, która potrafiła pokonać pniezące się trudności i zdobyła tak wiele cennych podarków, które wzbudzały podziw u wszystkich.

Podobne uroczystości odbyły się w świetlicach następujących formacji: 21 grudnia w 58 pp., 22 grudnia w kadrcie 7 szpitala okręgowego, 14 p. a. l., 7 baonie telegrafistów, 7 d. a. k., 23 grudnia w 7 p. a. c., 7 p. strz., 57 pp., i 1 p. kanernym. 26 grudnia w 15 p. ulanów, 27 grudnia w 7 baonie saperów i 3 szwadronie pionierów. Uroczystość w wszystkich świetlicach zakończono wspólną fotografią.

Prócz tego ofiarowano cenne podarki i ozdoby choinkowe 5 formacjom, które dotychczas nie posiadały świetlic, a mianowicie: oddział sztabowy, uzbrojenie, 7 dyon przeciwlotniczy, 3 p. lotniczy i wojskowe wzięcie śledcze.

Niezależnie od podarków wyżej wymienionych przewodnicząca sekcji świetlicowej wyjednała w miejscowych dyrekcjach teatrów i kin 265 bileta dla tych żołnierzy, którzy pełnili wartę w noc wigilijną i w pierwszą noc Bożego Narodzenia. Bilety te rozdano w 12 formacjach tejże garnizonu. (Er.Br.)

## Zmiany w Armji

Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych zamieszcza zarządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie przeniesienia w stan spoczynku w korpusie generałów z dniem 31 marca 1933 r. gen. bryg. dr. Daniec Józef, w korpusie oficerów piechoty z dniem 31 marca 1933 r. ppulk. dypl. Kwiatkowski Tadeusz Władysław, w korpusie oficerów kawalerji z dniem 28 lutego 1933 r. pułk. Koiszewski Mikołaj Antoni, w korpusie oficerów artylerji z dn. 31 maja 1933 r. pułk. Batory Aleksander, w korpusie oficerów uzbrowienia z dniem 31 marca 1933 r. pułk. Gomoliński Mikołaj, w korpusie oficerów piechoty z dniem 28 lutego 1933 r. ppulk. Szczepiński Kazimierz, kpt. Pasella Stefan Kazimierz, kpt. Mastek Stanisław, por. Dobódk Marian, z dniem 31 marca 1933 r. ppulk. Gótkiewicz Leon, kpt. Świdła Stefan, por. Obrzut Stanisław, z dniem 30 kwietnia 1933 r. mjr. Borysewicz Witold Ryszard, mjr. Zubkowski-Okołow Witold, kpt. Kozubal Adolf, z dniem 31 maja 1933 r. por. Rzędowski Zygmunt w korpusie oficerów kawalerji z dniem 31 marca 1933 r. rtm. Rusiecki Jakób Tadeusz, z dniem 30 kwietnia 1933 r. mjr. Uszyński Stanisław Józef, rtm. Bielobradek Władysław, z dn. 31 maja 1933 r. ppulk. dr. Baranowski Edward, mjr. Wróblewski Edmund Edward, rtm. Piotrowski Witold I., w korpusie oficerów artylerji z dn. 31 marca 1933 r. pułk. mr. Woll Roman Jan, z dn. 30-go

kwietnia 1933 r. mjr. Kadziolka Jan Stanisław, z dn. 31 maja 1933 r. mjr. Pietruszyński Konstanty, z dn. 30 czerwca 1933 r. mjr. Wołagiewicz Stefan Saturnin, kpt. Bossek Józef, w korpusie oficerów aeronautyki z dn. 30 czerwca 1933 r. por. Wieckowski Władysław I., w korpusie oficerów inż. i sap. z dniem 28 lutego 1933 r. major Głazyński Roman mjr. Szwedowski Walenty, z dn. 30 kwietnia 1933 kpt. Radgowski, Ziemiowit Stefan, kpt. Steinkeller Artur, kpt. Langiewicz Alfred, w korpusie oficerów łączności z dn. 31 marca 1933 r. kpt. Frackiewicz Bronisław, z dn. 30 czerwca 1933 kpt. Kokin Władysław Stanisław, w korpusie oficerów samochodowych z dn. 31 marca 33 r. major Karpowski Mikołaj, w korpusie oficerów taborych z dniem 30 kwietnia 1933 ppulk. Kostrzewski Jan, w korpusie oficerów kontrolerów z dn. 31 kwietnia 1933 ppulk. Thoman Alfons Hieronim, w korpusie oficerów uzbrowienia z dn. 28 lutego 1933 pułk. inż. Dłuski Gerard, kpt. Nonkiewicz Witold Ignacy, por. Zabłotny, Mateusz, por. inż. Czapski Wincenty, z dn. 31 marca 1933 r. por. Dobkiewicz Bolesław, z dn. 30 kwietnia 1933 r. kpt. Anisierowicz Stanisław, z dn. 30 czerwca 1933 r. pułk. Bolanda Stanisław, kpt. Waszak Jan, w korpusie oficerów intendentów z dniem 31 marca 1933 mjr. Bukowczan Józef, z dn. 30 kwietnia 1933 pułk. Chudzik Marian Władysław, z dn. 31 maja 1933 r. kpt. Tarnawski Stanisław

## Czekolada nadziewana „Gwiazdy ekranu”

to 12 wyborowych czekoladek w jednej tabliczce.

W każdej paczce

Fotografia gwiazdy filmowej

E. WEDEL

51

Jan, w korpusie oficerów weterynaryjnych (grupa lekarzy) z dn. 28 lutego 1933 mjr. Ciechanowicz Jan, w korpusie oficerów administracyjnych (grupa of. kancel.) z dn. 28 lutego 1933 r. por. Gruszczyński Tadeusz I., z dn. 31 marca 1933 r. por. Mazur Stanisław I., por. Pfeiffer Józef, por. Szurmiak Franciszek, z dniem 30 kwietnia 1933 por. Serdakowski Wiktor, z dniem 31 maja 1933 r. kpt. Degórski Antoni, por. Różański Władysław I. z dniem 30 czerwca 1933 r. kpt. Strumił Tadeusz (grupa oficerów gospodarczych) z dniem 28 lutego 1933 r. por. Zieliński Julian, z dniem 31 marca 1933 r. kpt. Erben Karol, por. Grodzki Marian I., por. Woynowski Witold, z dniem 30 kwietnia 1933 r. por. Winiarski Michał I. (grupa oficerów administracji intendentury) z dniem 28 lutego 1933 r. kpt. Stachowicz Stanisław, z dniem 31 marca 1933 r. kpt. Morzkowski Roman, por. Oborski Stefan Rupert, por. Zborowski Józef Aleksander, z dniem 31 maja 1933 r. kpt. Rawski Franciszek, por. Horsi Stanisław (grupa oficerów administracji sanitarn.) z dniem 30 kwietnia 1933 r. kpt. Czyżewicz Antoni, por. Olubiec Stanisław, z dn. 30 czerwca 33 r. por. Paczuski Jan, (grupa ofic. rachunkowo-kontrolnych), z dn. 28 lutego 33 r. kpt. Ziobicki Maciej, (grupa oficerów kapelmistrzów), z dn. 28 lutego 1933 r. por. Gągliński Karol (grupa oficerów naukowo-oświatowych), z dniem 28 lutego 1933 r. ppłk. dr. Łodyński Marian, w korpusie oficerów marynarki wojennej (korpus morski) z dniem 28 lutego 1933 r. kmr. ppor. dypl. Czeczot Róża, kmr. ppor. Nabrocki Witold, kpt. Reyman Ryszard, kpt. Kisiel-Zahorajski Arkadiusz, kpt. Woźnicki Józef, kpt. Bartoszewicz-Stachowski Aleksander, z dniem 31 marca 1933 r. kmr. por. Stankiewicz Jan I., kmr. ppor. Mohuczy Borys (korpus rzeczno-brzgowy) z dniem 28 lutego 1933 r. kpt. Rzezykowski Włodzimierz, kpt. Sliwierski Kazimierz (korpus techniczny) z dniem 28 lutego 1933 r. kpt. inż. Staszewski Jan, por. Rutkowski Wiktor, w duchowieństwie wojskowym (wyznanie prawosławne) z dniem 28 lutego 1933 r. dziek. ks. Wieżański Włodzimierz, z dniem 31 maja 1933 r. st. płk. ks. Czubuk-Podolski Aleksander (wyznanie mojżeszowe) z dniem 28 lutego 1933 r. st. rab. II kl. Frankel Chaim Eliezer (Zarz. dn. 30. 12. 1933 r.).

Przeniesienia do rezerwy. W korpusie generałów z dniem 31 października 1932 r. ze starszeństwem z dn. 1 czerwca 1919 r. lok. 1. gen. bryg. dr. Krzemieński Jakób Marjan (z prawem do noszenia mundur), w korpusie oficerów inż. i sap. z dniem 31 grudnia 1932 r. ze starszeństwem z dn. 1 stycznia 1928 r. lok. 1.12 mjr. w st. nlecz. inż. Macherski Zdzisław z równoczesnym przeniesieniem do 5 b. sap. (Zarz. z dn. 30. 12. 1932 r.).

Zarządzeniem ministra Spraw Wojskowych został przeniesiony w stan spoczynku: w korpusie oficerów weterynaryjnych (grupa lekarzy) z dniem 28 lutego 1933 r. mjr. Kinasiewicz Julian Józef, w duchowieństwie wojskowym (wyznanie prawosławne) z dniem 28 lutego 1933 r. st. płk. ks. Butkiewicz Michał.

Z dniem 31 grudnia 1932 r. w korpusie oficerów piechoty por. Wolański Józef 32 p. w korpusie oficerów kawalerji ppor. Kostuk Franciszek Zbigniew z dysp. d-cy O. K. VI., w korpusie oficerów sanitarnych (grupa lekarzy) kpt. dr. Bielskijer ze Sz. Pdfe. dla Małolat. Nr. I, w korpusie oficerów weterynaryjnych (grupa lekarzy) kpt. Sokolowicz Józef Ignacy z dysp. d-cy O. K. IX., w korpusie oficerów administracyjnych (grupa oficerów kancelaryjnych) kpt. Sychmoller Jan z D. O. K. I., (grupa oficerów administracji sanitarnych) kpt. Manheim Stanisław z kadry zap. 10 Szp. Okr.

Z dniem 31 grudnia 1932 r. w korpusie oficerów marynarki wojennej (korpus morski) kpt. Gotz Eugeniusz z dysp. szefa Szf. Okr.

## Kronika

**Zebranie Zw. Oficerów Rezerwy.** W środę, 4 bm. o godz. 20-jej odbyło się w lokalu związkowym, miesięczne zebranie Związku Oficerów Rezerwy R. P. Odczyt pt. „Organizacja armji niemieckiej w dobie obecnej i porównanie jej z organizacją armji polskiej” wygłosił mjr. dypl. 58 pp. Leszczyński. Obecność obowiązkowa.

**Patenty oficerskie.** Biuro personalne Min. Spraw Wojskowych wyraziło zgodę na przedłużenie terminu nadawania zamówień na patenty do dnia 1. 3. br. Blankiety zamówień wydaje sekretariat Zw. Oficerów Rez. R. P. w Poznaniu, Stary Rynek 80-82.

**Zniżki do Teatrów dla oficerów rezerwy.** Członkowie Zw. Oficerów Rez. R. P. mogą korzystać ze zniżek do teatrów poznańskich. Zamówienia trzeba zgłaszać w przeddzień przedstawienia u sekretariatu Związku.

**Wieczorki taneczne Z. O. R.** Sekcja imprez towarzyskich Zw. Oficerów Rezerwy R. P. zamierza w bieżącym karnawale urządzać szereg wieczorów tanecznych. Celem tych imprez jest nawiązanie bliższego współzycia towarzyskiego. Zaproszenia wysyła sekretariat.

**Wykłady dla oficerów rezerwy.** Zarząd Zw. Oficerów Rez. R. P. zamierza w miesiącu lutym i marcu zorganizować wykłady informacyjno-fachowe dla oficerów rezerwy korpusów osobowych artylerji, kawalerji, saperów, służby zdrowia i gospodarczych. Celem sprawnej organizacji powyższych wykładów, Zarząd prosi o zadeklarowanie udziału w terminie do 15 bm. Dokładne terminy wykładów podamy niebawem.

**Zarząd Ogóln. Związku Podofic. Rezerwy R. P. koła Poznań-Miasto** zawiadamia, że urzędza dzień 6 bm. o godz. 8-jej wiecz w sali p. Jarockiej przy ul. Masztalarskiej 8 zabawę zimową. Dochód wyznaczony na cele rozwoju Koła. Wstępne gr 99 dla członków 49 gr.

**Materiały po śp. generale L. Archinaradzie.** Zmarły w rb. śp. generał Ludwik Archinarad, szef misji wojskowej francusko-polskiej w Paryżu a tem samem pierwszy do Armji Polskiej we Francji, podarował przed śmiercią wszystkie swe materiały, odnoszące się do okresu dowodzenia Armją Polską we Francji oraz inne pamiątki historyczne polskie. Tow. Wyd. „Polska Armia Błkitna” w Poznaniu. Część tych materiałów, mianowicie kolekcję historycznych medali, plaket, monet, odznak itp. odnoszących się do Polski, a wydanych przeważnie we Francji, jest już w posiadaniu T-wa, reszta zaś, miano wie materiały odnoszące się do Armji Polskiej we Francji, znajdują się narażie w Paryżu. Z pośród medali i monet w ogólnej ilości 82 sztuk, wyróżnia się zbiór pamiątkowych medali wydanych przez Marję Leszczyńską (półowa XVIII w.), rzadkie plakiety, wybite we Francji z okazji powstań polskich w XIX w., monety polskie w Gdańsku (przeważnie z XV w.). Zbiory powyższe kolekcjonował śp. generał Archinarad w ciągu swego życia, wykazując w ten sposób duże zainteresowanie dla historii polskiej, szczególnie polskiego wysiłku zbrojnego i politycznego w ostatnim stuleciu.

## K. S. BRITANIA — POZNAN

urządza w sobotę, dnia 7 stycznia 1933 o godz. 8-mej w salach Domu Rzemieśln.

## Wielką Zabawę Karnawałową

Dwie orkiestry 7 p. Strzelców Konnych

Wstęp 1,50 i 2 zł. Wstęp 1,50 i 2 zł

O poparcie pros! ZARZĄD.

216g



## Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

### Z GNIEZNA

— **Przedszkole Rodziny Wojskowej 69 pp.** urządziła w czwartek, 5 bm. „herbatkę“ z niespodziankami w salach Kasyna Podoficerskiego 69 pp. Początek o godz. 20-tej. Zespół muzyczny orkiestry pułkowej. W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 17-tej w sali teatru pułkowego odbędzie się dla dzieci przedstawienie p. t. „Księżna Turynu“, nadto wielce urozmaicony program. Społeczeństwo proszone gorąco o poparcie tych imprez i gromadne przybycie.

— **Polski Czerwony Krzyż.** Z Karnawalem P. C. K. wznawia dancinę a pierwszy w tym roku inauguracyjny, odbędzie się w czwartek, dnia 5 stycznia o godz. 8-mej w sali hotelu Francuskiego, na rzecz dożywiania dzieci bezrobotnych w szkole. Atrakcje niebawem! Gra w bilard oraz piękne miękkie i subtelne śnieżki sprawią dużo radości, stwarzając wesoły nastrój. Szan. Obywatelstwo uprzejmie prosimy by swym przybyciem przyczyniło się do akcji miłosierdzia, łącząc przyjemne z pożytecznym. Wstęp dobrowolne datki. **Zarząd.**

— **Przed 10-leciem AKG.** Nawiązując do notatki o 10-leciu Akad. Koła Gnieźnian podajemy porządek obrad uroczystego zebrania, które odbędzie się w dniu 6 stycznia b. r. w hotelu Europejskim: zagajenie i powołanie prezydium, sprawozdanie prezesa Koła, przemówienie Kuratora Koła i wręczenie dyplomu członkowi honorowemu p. generałowi T. Malinowskiemu, przemówienie seniorów Koła, oraz składanie życzeń. W zebraniu wezmą udział przedstawiciele miejscowych władz, zaproszeni goście i członkowie Koła. Sądymy, że Zgromadzenie to, obok jednodniówki i sobotniego balu, przyczyni się do większego zbliżenia społeczeństwa do młodzieży akademickiej zrzeszonej w A. K. G. i do pozyskania jej nowych przyjaciół. Zebranie rozpocznie się punktualnie o godz. 16.30.

— **Rodzina Polityczna.** W czwartek, dnia 5 bm. o godz. 16-tej po poł. odbędzie się w Domu Op. Społ. przy ul. Kilińskiego zebranie plenarne. Na porządku dziennym wykład ks. mjr Łukowskiego p. t. „Rola matki w dziejach ludzkości“. O jaknajwiększy udział członków i wprowadzonych gości uprasza **Zarząd.**

### Z WRZEŚNI

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w środę, dn. 4 b. m. o godz. 18-ej.

— **Dancing-Bridge Tow.** Ziemiańsk pow. wrzeńskiego, zapowiadają już swego czasu — odbędzie się w czwartek dnia 5 stycznia b. r. o godz. 20-ej w Hotelu Francuskim. Dochód przeznaczony na zasilenie funduszu na rzecz kolonii letnich dla najbardziej potrzebujących dzieci miasta Wrześni i Tow. Stella w Poznaniu.

— **Oplatek strzelecki** odbędzie się w czwartek dn. 5 b. m. w świetlicy Zw. Strzeleckiego w Strzałkowie, w piątek dn. 6 b. m. w Hotelu Francuskim we Wrześni. Podczas tradycyjnego oplatka nastąpi obdarowanie członków ćwiczących oraz oriat — darami oraz muzyka kapeli wrzeńskiego oddziału Zw. Strzel. i śpiewanie koled.

— **Wieczorek taneczny Akademickiego Koła Wrzeńskiego** przy Uniwersytecie Poznańskim odbędzie się w sobotę dn. 7 b. m. w Hotelu Francuskim. Wieczorek urządzany jest w ramach obchodu pięćdziesiąt A. K. W., który zaszczyca swa obecnością Kurator Koła prof. U. P. Dr. Br. Dembiński oraz szereg członków seniorów. Uroczyste zebranie odbędzie się w lokalach Hotelu Francuskiego o godz. 11.30.

— **Poznański „Teatr Maly“**, pamiętny u nas z niedawnego sukcesu w „Danej od Boga“, zjeżdża niedługo do Wrześni, by odegrać znakomitą komedię, p. t. „Dwa mężowie pani Marty“. Bedziemy więc mieli znowu sposobność uśmiania się dowoli, oraz oklaskiwać znakomitą grę niezrównanej Blanki Orsząńskiej i Zbigniewa Orwica, na czele pierwszorzędnego zespołu.

— **Jak Września urządziła gwiazdkę dla bezrobotnych** oraz ubogich swych dzieci? Na terenie naszego miasta działają bardzo sprężyste powiatowy oraz miejski komitet dla spraw bezrobocia. W okresie przedgwiazdkowym Komitety te wraz z szeregiem miejscow. organizacji społecznych urządziły gwiazdkę dla bezrobotnych rodzin oraz ich dzieci. Poniżej zamieszczam tabelę, która przedstawia akcję tą na terenie Wrześni w ostatnim tygodniu. We wtorek, dnia 20 bm. obdarowano w Ochronie 140 dzieci, w środę dn. 21 bm. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet obdarował 60 najbardziej potrzebujących dziewczynek z szkoły powszechnej żeńskiej, w czwartek, dn. 22 bm. w sali „Odeon“ obdarowano około 600 dzieci oraz rodzin bezrobotnych, w piątek, dn. 23 bm. w Poradni obdarzone blisko 40 dzieci. W szlachetnym porwie rywalizacji wszystkie instytucje i siołarstwa starały się przynieść z pomocą biednym w sposób jak najbardziej skuteczny. Wzruszającym był rozdział darów gwiazdkowych, urządzony przez Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo, kiedy obdarzeni z łzami w oczach dziękowali za pomoc. Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy przyczynili się do pobudzenia ofiarności społeczeństwa względnie sami ją okazali. Wdzięczności dla dobrodziejów niech będzie zadatkami zadowolenia z dobrze spełnionego obowiązku w święto Radości. W wielkie przyładnie ubrane chłonce odegrała na rynku orkiestra wojskowa szereg kolend, które podnosiły nastrój świąteczny wśród zebranych.

### Z RAWICZA

Niezwykły wypadek w szpitalu w Rawiczu. W ostatnich dniach grudnia ub. roku przywieziono do tut. szpitala, chorą p. B. z Rawicza w stanie umierającym. Chora była już bez teta z zupełną sinicą kończyn. Lekarze lada chwila oczekiwali zgonu. Na intencję chorej, zostały już nawet odprawione modły w kaplicy szpitalnej. Tymczasem na ogólnym zdumieniu w przeciągu 12 godzin wszystkie objawy chorobowe minęły zupełnie, do tego stopnia, że chorej nie grozi już niebezpieczeństwo utraty życia. Jak się dowiadujemy sfer lekarskiej zaskoczono są wprost niezwykłym wypadkiem, którego nie mogą sobie wprost wytłumaczyć na drodze normalnej. (oj)

### Z WIELENIA.

Plac Marsz. Piłsudskiego. Komisja wyłoniona z Rady miejskiej w celu nazwania któregoś z ulic wzgl. placów naszego miasta imieniem Marsz. Piłsudskiego na ostatnim posiedzeniu Rady przedstawiła swój projekt. Zaproponowała mianowicie, by pięknie w środku miasta położonemu



PIERWSZA LEKCJA.

Instruktor kursu narciarskiego dla najmłodszych, zaznajamia przyszłych olimpijczyków z arkanami narciarstwa.

## Gniezno zatrudni bezrobotnych pracami doraźnymi

Z Gniezna donoszą:

W środę obradował pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, inż. Hensla, wydział wykończający miejskiego komitetu do spraw bezrobocia, który rozpatrywał możliwości zatrudnienia przy doraźnych robotach w mieście pewnej ilości bezrobotnych.

Była mowa o uruchomieniu szeregu prac brukarskich w okresie zimowym, przy których, w razie dopisania funduszy, przyrzeczonych przez komitet wojewódzki, zatrudniono by na zmianę po 80 do 100 ludzi tygodniowo, co miesięcznie wypadłoby przeciętnie do 400 osób. Placa dzienna wyniesie w myśl zarządzeń ministerialnych 3 zł na osobę, dzień roboczy do 7 godzin. Przez uruchomienie prac takich chodził inicjatorom o danie możliwości bezrobotnym, utrzymującym się wyłącznie z zasiłków w naturaliach, zarobienia gotówki. Zatrudnionym wstrzymanoby oczywiście zasiłki w naturze, t. j. dożywianie, po przepracowanym czasie na tyle dni, ile pracowali. Powrót do bezrobocia automatycznie powoduje dalsze udzielanie im zasiłków w naturaliach.

Koszta zatrudnienia ludzi, nie licząc materiałów odcinanych za sobą wydatek przeszło 7000 zł miesięcznie. Bezrobotni do pracy przyjmowani będą wyłącznie według kolejności ich zapisów w rejestrach PUPP. Wykatek w kolejności mogą stanowić jedynie ojcowie rodzin, znajdujących się w

rzeczywiście wyjątkowej nędzy, stwierdzonej przez kierownictwo wydziału. W razie pomyślnego załatwienia kwestii finansowej, od której wszystko zależy, prace rozpoczęłyby się jeszcze w bieżącym miesiącu.

Niezależnie od prac doraźnych, podejmowanych przez komitet miejski, podejmie także same prace na drogach podmiejskich również komitet powiatowy, który w przyjmowaniu do pracy także będzie posikiwał się rejestrami PUPP. Nie wykluczone, iż z prac na robotach tych korzystać również bezrobotni m. Gniezna. Konkretnych danych, kiedy roboty te się rozpoczną, brak jeszcze z tych samych powodów, co w komitecie miejskim.

W dalszym ciągu obrad wydział na wniosek przewodniczącego wybrał na tegoż zastępcę radcę, prof. Szalkowskiego oraz zastanawiał się nad sposobami zwiększenia dochodów komitetu, gdyż w roku bieżącym wójtów z ofiar społecznych znacznie zmalały. Między innymi była mowa o opodatkowaniu się dobrowolnie przez właścicieli kawiarni od sprzedaży napojów, ciast i słodczych, których cena w lokalach mimo ogólnej niżki cen produktów żywnościowych wcale nie zmniejszała się. Projektowano jeszcze podwyższenie podatku od biletów kinoteatralnych. Załatwienie tych projektów i ewentualna ich realizacja poruczone prezydium wydziału.

## Doroczne polowanie u ks. Michała Radziwiłła w Antoninie

Ostrów (od wł. kor.). W dobrach księcia Michała Radziwiłła w Antoninie odbyło się oficjalne doroczne polowanie przy licznym udziale zaproszonych gości. Polowanie odbyło się w kotłach na obszarze 6.000 morgów przy użyciu 150 ludzi na-

gonki. Ubito 1.270 zajęcy. Wśród myśliwych pierwsze miejsce jako król polowania zajął podinspektor Greffner, następnie prokurator dr. Konieczny za nim starosta kępiński Dabrowiecki i t. d. — Po polowaniu odbyło się przyjęcie gości w Antoninie.

## Niezwykła afera w Mogilnie

Mogilno (Kor. wł.). Do starosty powiatu mogileńskiego Stepieńskiego nadszedł list od anonimowego autora o następującej treści:

„Gdy osoby zwolnione ze służby w starostwie jak Chudziński i inni nie zostaną w 24 godzinach ponownie przyjęte do pracy, to wysadzić starostwo w powietrze, a starosta zostanie zastrzelony“.

Zawiadomione władze policyjne wszczęły dochodzenia, celem wykrycia anonimowego autora

Aresztowano podejrzanego Alojzego Chudzińskiego b. biuralistę starostwa, urządzając w jego mieszkaniu rewizję. Pismo własnoręczne Chudzińskiego odesłano do grafologa. Poza tem przytrzymano cały szereg innych osób silnie podejranych. Narazie nie wiadomo, czy jest to akt prowokacji, czy też chodzi o zwykły szantaż zwolnionych z pracy b. urzędników starostwa. Policja prowadzi dalsze energiczne śledztwo.

## Heine-Medina w Opalenicy

Opalenica (Od wł. kor.). Miejscowi lekarze, dr. Taborski i dr. Henke, stwierdzili wypadek

Heine-Medina u pewnego dziecka, które przewieziono zostało do szpitala miejskiego w Grodzisku

## Elektrownia warszawska inkasu'e należności według nowej taryfy

Warszawa. Elektrownia warszawska rozpoczęła wczoraj inkasowanie należności za prąd podług taryfy, wyznaczonej przez komisję rozjemczą. W rachunkach obecnie wystawianych uwzglę-

dniana jest bonifikata z powodu różnicy cen za okres czasu od 7 września 1932 r., zgodnie z orzeczeniem komisji.

## Napad bandycki pod Lublinem

Luślin (PAT.) Pod wsią Polanówka w pow. Tomaszowskim napadła na powracających z Zamocia kupców szajka bandytów, zasympując jadących wozami gradem kul. Jeden z kupców, nazwi-

skiem Bleicher, został zabity, furman zaś w odmiast ciężkie rany. Bandyci zabrali cały zapas towarów, poczem zbiegli. Policja wszczęła z nimi pościg

skwerowi przed Sadem Grodzkim nadać tę nazwę. Rada miejska projekt powyższy zatwierdziła.

Oplatek Zw. Strzeleckiego. Dnia 24 ub. mies. tutejszy oddział Zw. Strzel. urządził we własnej świetlicy tradycyjny „oplatek“. Prezes Wieleńskiego Oddziału Zw. Str. p. Sammer, w okolicznościowym przemówieniu skreślił pokrótce dzieje oplatka, a następnie p. burmistrz Wachowiak gorąco zachęcał strzelców do dalszej, użytecznej pracy. Potem po wspólnej kawie, podczas której dzietono o oplatku oraz śpiewano kolendy i pieśni legionowe, obdarowano około 50 członków Zw. Strzel. Uroczystość minęła w bardzo miłym nastroju; zakończono ją odespiewaniem „Pierwszej Brygady“. „Oplatek“ odbył się jedynie dzięki wydatnej pomocy finansowej Tow. Przyjaciół Zw. Strzel., jako też i zamożniejszych członków samego Związku.

### Z PRZYGDZIA.

Gwiazdka. Staraniem Związku Strzeleckiego urządzono w dniu 24 ub. m. „Gwiazdkę“ dla najbardziej potrzebujących

## Kresowy fort warowny polskiej racji państwowej woła o pomoc

Z Urzędu Parafialnego kościoła rz.-kat. w Kopanicy, pow. Wolsztyn otrzymaliśmy następujące pismo:

100 m. i tuż niemiecka straż graniczna. 1300 dusz, 350 rodzin przeważnie biednych malarolnych, chłupników, sezonowców-tulaczy, bezrobotnych, repatriantów, powstańców, ofiar niemieckich wiezień politycznych wśród hardej gromady zamożnych niemieców-kolonistów. 75% roli naszej to piaski, 50 — 100% w powodzi co 2 — 3 lata.

1403 roku czyli 524 lata temu z fundacji Władysława Jagielly powstała historyczna Kopanica wraz z kościołem, ośrodkiem parafii, jako symbol polskiego czynu kulturalnego i kresowy fort warowny polskiej racji państwowej. Różne potem przychodziły czasy i zmienne przypadały parafii losy. Ominęło nas nieomal przy kreśleniu nowych zjednoczonej Polski granic. Tylo dzięki powstaniu zostaliśmy dawnym granitowym, acz kopiuszkowym kamieniem granicznym, stojącym twardo na straży ojców naszych wiary św. i Rzeczypospolitej całości.

Lat 1793 — 1812 — 1919 promienne historji ojczyści litery pisała bohaterów naszych ziości krew ofiarna i na naszej świątyni ołtarzach i na naszym cmentarzu krzyżach. Tu spoczywa poległa 17-letnia Anna Sewohl. Pociski armatnie mściwego za ostatnie powstanie najeźdźcy zawzięcie i cynicznie waliły w kościół i zorały cmentarz.

13 lat już wołają o ekspiację sprofanowaną świątynię i kościół zbyszczeszczony. Tymczasem ledwo wyloty wyłatały, a cmentarz jeszcze resztkami zasieków koczujących okolony. Ponure ślady wandalizmu wciąż szczydzą z najświętszych uczuć i skarbów naszych. Fundusz na odbudowę kościoła i cmentarza tragicznie nikły. Spustoszona, wyczerpana, opuszczona, przecięta granicą parafii, chłubę i ofiarę bezinteresownej miłości Ojczyzny i heroicznego poświęcenia, wraz z jej palacem potrzebami uzałężnia siła wyższa od serca i szybkiej, zdecydowanej pomocy społeczeństwa. Sasiędni parafie za kordonem, nasza dawniejsza zamożna filię, popiera rząd Rzeszy i społeczeństwo niemieckie krociami tysięcy.

525-lecie istnienia parafii, przypadające na przyszły rok projektujemy uczcić godnie odnowieniem i poświęceniem historycznego kościoła-weterana i cmentarza położonego z wielkim kresowym kłoci fundatora obchodem jagiellońskim.

Prosimy o zbiorowe i pojedyncze jednorazowe lub periodyczne, choćby drobne na ten cel ofiary, a Instytucje prywatne i publiczne o odpowiednie subwencje. Składamy za nie zęory serdeczne Bóg zapać. — Konto czekowe PKO Nr. 100.514.

Proboszcz i Przewodniczący Kat. Komitetu Bud. Ks. (—) Jordan

## Kursy ogrodnicze W. I. R.

Wielkopolska Izba Rolnicza podaje niniejszem do wiadomości, że kursy ogrodnicze dla ogrodników i pszczelników dla miłośników pszczelnictwa odbędą się w terminach następujących:

w Ostrowie w sali Hotelu pod Pocztą, ul. Kolejowa 17 kurs ogrodniczy w dniach od 10. do 12 bm. od godz. 10 do 17-ej z przerwą obiadową; — kurs pszczelniczy w dn. od 11 do 12 bm. od godziny 17-ej;

w Lesznie (w sali Strzelniczej, ul. Kościłńska 50) kurs ogrodniczy w dniach od 17 do 19 bm. od godziny 10-ej do 17-ej z przerwą obiadową; — kurs pszczelniczy w dn. od 18 do 19 bm. od godziny 17-ej;

w Gnieźnie (w sali Grand Café, ul. Warszawska 14) kurs ogrodniczy w dniach od 25 do 27 bm. od godz. 10 do 17-ej z przerwą obiadową; — kurs pszczelniczy w dn. od 26 do 27 stycznia 1933 r. od godz. 17-ej.

## Ostatnie godziny w stolicy

Wczoraj wprowadzono w okręgu D. O. K. warszawskiego sądy doraźne za ciężkie przestępstwa, popełnione przez wojskowych i osoby cywilne, pracujące w instytucjach wojskowych. Jak wiadomo, wojskowe sądy doraźne zostały ostatnio wprowadzone również na terenie D. O. K. łódzkiego.

## Artur Rubinstein

koncertuje jutro, w czwartek w Poznaniu!

Niebywałe zainteresowanie koncertem!

ARTUR RUBINSTEIN, bezsprzecznie jeden z największych pianistów świata, tytan fortepianu, którego każdorazowy występ nawet w największych metropoliach muzycznych świata stanowi zawsze najwyższą artystyczną sensację — po triumfalnych sukcesach w Moskwie i Leningradzie — przybywa z okazji występu w Warszawskiej Filharmonji — na jedyny koncert do Poznania i wystąpi jutro w czwartek, dnia 5-go stycznia br. w Auli Uniwersyteckiej!

Artur Rubinstein to uznany fenomen muzyczny! Reprezentuje typ artysty, w którym niezwykły rozmach wirtuozowski spłótł się z wielką poezją i głębią tonu. Pianista ten, to istotnie mistrz nad mistrzami w całym tego słowa znaczeniu. Panuje nad fortepianem w sposób godny najwspanialszego podziwu, zna wszystkie arkania sugestji odtwórczej!

Nie więc dziwnego, że Rubinstein podbił w zupełności muzykalną publiczność największych ośrodków muzycznych świata.

Program czwartkowego koncertu Mistrza jest niezwykle urozmaicony! Artysta wykona dzieła Chopina (Les quatre scherzi (Brahmsa, Liszta) Sonet de Petrarka i Mephisto — Valse (oraz Prokofieff, Busoniego, Monpou, de Falli i innych).

Zainteresowanie czwartkowym koncertem Mistrza Rubinsteina niezwykłe! Na koncert Mistrza wybiera się w komplecie cały muzyczny Poznań a zainteresowanie koncertem jest tak wielkie, że już dziś niektóre kategorie miejsc są wyprzedane! Bilety po cenach b. przystępnych a jak na koncert Rubinsteina wprost niebywałych od 1.50 do 5 zł. są do nabycia w składzie cygar p. Szejbrowskiego — ul. Gwarna 20 Tel. 56-38 2092

## Wśród czasopism

„Dziś i jutro“. Wyszedł z druku 4 i 5 nr. bogato ilustrowanego miesięcznika dla młodzieży p. n. „Dziś i jutro“, specjalnie poświęcony Pomorzu i Kaszubom. Numer ten zapoczątkował cykl numerów regionalnych. Redakcja Kraków, ul. Starowińska 11. (J. Kr.)



## Igraszki kolektywne

(Cykl sowiecki.)

Nie jeden wieczór warto było spędzić, przyglądając się życiu młodej Moskwy w parku Moskwy wzorowej. Wzdłuż brzegów rzeki aż gęsto jest od kąpielących się — basenów kąpielowych z tej strony rzeki niema, są tylko przystanie dla łódek, zato na przeciwległym brzegu piętrzy się siwa konstrukcja wspaniałego basenu Dynamo, który zresztą dostępny jest, jak wszystko co dobre w Rosji tylko wybranym losu albo fortuny, przy czym nie trudno będzie doszukać się ich między wyższymi urzędnikami, tymi zwłaszcza, którzy noszą odznaki G. P. U.

Raz już dokładnie zwiedzając park kultury, wracałem ku niemu, aby przypatrzeć się, więcej, aby wchłonąć jego życie, życie młodzieży, jakie tutaj pełnym pulsem bije niezakłamanie i rzeczywistość jak najbardziej różne od tego, co się w tej samej dziedzinie spotykało zwykło w Europie.

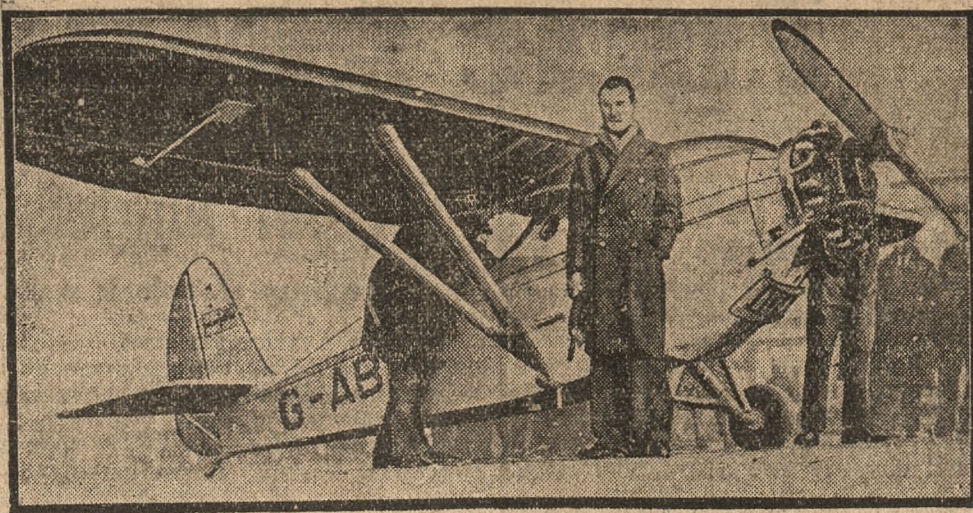
Uderza przede wszystkim nacisk, jaki się tutaj w każdym objawie życia czy zabawy wywiera i jakim narzuca się konieczność kolektywnego, zbiorowego, wspólnego manifestowania uczuć i temperamentów, nie zostawiając nikomu miejsca ani czasu na samotność, czy nawet na samodzielność, na własną inicjatywę, nie dając ku niej żadnej sposobności — żeby nie kusić. Ten jest kierunek wychowania od najmłodszych lat, stosowany dziś z mniejszym uporem i mniejszą zawziętością, niż dawniej, ale jeszcze dość silny i wyraźnie dający do wykształcenia zbiorowego sumienia, rozumu, zbiorowej wolności, zbiorowych poczuciu i odruchów, jakie pragnęłyby się ostatecznie móc przeciwstawić indywidualnej jednostce społeczeństwa zachodnich.

We dwóch, z jednym dyplomata wzięliśmy udział w kolektywnym tańcu. Jest to zabawa bardzo prymitywna, niemniej jednak bawiliśmy się wyśmienicie. Na placu sto, może sto pięćdziesiąt osób. Biorą się wszyscy za ręce, bez wyboru, bez różnicy pici, każdy rękę najbliższego sąsiada — powstaje z tego ogromne koło. Pośrodku, poza instruktorami umieszcza się muzyka, chłopiec z rączną harmonią, na której dzikie jakieś melodie wygrywa. Instruktor klaszcze w dłonie, dla zwrócenia na siebie uwagi, poczem pokazuje pierwsze kroki tańca: trzy w lewo (dajmy na to), trzy w prawo — przycupnąć, a potem podskoczyć dwa razy na miejscu. To wszystko w takt i przystosowane do muzyki. Całe koło powtarza: trzy kroki w lewo, trzy w prawo i dwa razy podskakuje w miejscu. Uwaga! pokaże drugą część tańca. — Będzie to znowu kilka bardzo mało skomplikowanych podskoków, przysiadów, podbiegnięć, które naśladować wiernie wszyscy w kole. I wreszcie następuje odtępienie całości. Nazywa się to taniec marynarzy, albo żołnierski, taki czy inny — po jednorazowym wykonaniu ustępuje miejsca następnemu. Ten rodzaj przyjemności znajduje w parku kultury i wypoczynku ogromne rzesze zwolenników, bawiących się tutaj tak prosto i tak bez troski, jak tylko można to sobie wyobrazić.

Są poza tem gry, połączone z gimnastyką, więc np. na szeregu wazek belek na słupach staje po dwóch zawodników, próbujących nawzajem wytrącić się z równowagi. Tym prymitywnym próbom zręczności przyglądają się tłumy. Tak samo tłumy otaczają estradę, na której chór śpiewa piosenki rewolucyjne, próbując publiczność wciągnąć do śpiewu i rozwijając w tym celu wielkie plakaty z tekstem. Grupa się koło nich masa i, oczywiście, podchwytuje na cały głos i słowa i melodie.

W strzelnicy z bardzo złych wiatrów strzela się do wrogów robotnika, do brzuchatych bankierów, do dyrektorów fabryk, kąpielących od złota, do kapitalistów w cylindrach i frakach, do tych wszystkich postaci, które dla ludzi tutejszych są uosobieniem sił i zamiarów wrogich w stosunku do państwa Sowietów. Przyglądałem się temu strzelaniu dłuższą chwilę — strzelali wszyscy bardzo źle, dołowali najczęściej, obierając zwłaszcza cel, umieszczony na samym środku brzucha jednej z karykatur. Wybrałem najlepszą z wiatrów i pięciu strzałami przewróciłem trzech grubych kapitalistów. Ogromnie się to wszystkim podobało. Owacji unikam jednak dzięki powiedzeniu, że miałem zamiar pokazać tylko, jak się u nas strzela...

Aleksander Janta-Polczyński.



W POGON ZA NOWYM REKORDEM.

Młody pilot angielski Wiktor Smith zamierza w dniach najbliższych wystartować na samolocie turystycznym nał mniejszej kategorii do lotu Londyn — poł. Afryka. Do tychczasowy rekord dzierży znana lotniczka Amy Johnson.

## Rugowanie Polaków z ziemi

**Nowa fala germanizacyjna na polskich terenach Rzeszy**

Dający się ostatnio odczuwać w życiu mniejszości polskiej w Niemczech napór wrogich jej czynników niemieckich wyraża się przedewszystkiem w dążnościach do wyrugowania Polaków, przy użyciu wszelkich możliwych środków, z ich własnych siedzib na roli. Głośnym echem odbiła się w społeczeństwie polskim sprawa ustanowienia zarządu przymusowego oraz wystawienia z dniem 1 lutego 33 na licytację kompleksu dóbr Waplewa na ziemi Malborskiej, stanowiącego własność zasłużonego w życiu Polaków w Niemczech hr. Sierakowskiego. Sama ziemia Malborska stanowi skrawek ziemi, obejmujący powiat sztumski, a należący dziś administracyjnie do Prus Wschodnich. Teren ten jest zamieszkały w dużym procencie przez Polaków, a znajduje się na nim jeszcze szereg innych, większych kompleksów gospodarczych, będących w rękach polskich. Majątek Waplewo znajduje się od niepamiętnych czasów w rękach polskich. Obszar jego wynosi 13 tys. morgów, wartość zaś jego szacuje się dzisiaj na co najmniej 3 mil. mk. Majątek posiada na I. hipotece udział berlińskiego Zentral-Bank-Kreditbank A. G. w wysokości około 900.000 mk. Dług ten został już częściowo spłacony. Kiedy w roku 1932 z powodu nieurodzajów hr. Sierakowski nie mógł uiścić raty amortyzacyjnej na czas, wpłacając z małym opóźnieniem większą jej część i prosiąc równocześnie o moratorium dla zaległości kilku tys. mk., Zentral-Bank-Kreditbank wywodził całą hipotekę i wprowadził na majątku zarząd przymusowy, grożąc jeszcze wystawieniem w dniu 1 lutego 1933 majątku na licytację.

Powiat sztumski został w roku bieżącym dotknięty, poza normalnymi skutkami istniejącego kryzysu, wyjątkową klęską w postaci „nieurodzaju”. Stwierdzili to niemieccy urzędnicy, uznając powiat sztumski za t. zw. „Notstandsgebiet”. Ponadto szereg dekretych doraźnych oraz „Osthilfe” ratuje rolników ziemi malborskiej od upadku gospodarczego. Oczywiście dotyczy to jedynie rolników Niemców, gdyż jak to widzimy na przytoczonym wyżej przykładzie, akcja pomocy rządu eliminuje na tym terenie z pod sferę zasięgu swej działalności Polaków. Specjalne uczucia, jakimi władze niemieckie darzą Polaków na ziemi Malborskiej, ilustruje pewien niezwykle ciekawy incydent, jaki miał miejsce w ostatnich latach. Mianowicie w r. 1927, podczas lepszej kon-

junktury gospodarczej, hr. Sierakowski ofiarował dobrowolnie 100 tys. mk. na budowę szosy w pow. sztumskim, deklarując spłatę tej sumy w ratach rocznych. Z chwilą nastania trudności gospodarczych, które wyjątkowo silnie dotknęły hr. Sierakowskiego i które nie pozwoliły mu wywiązać się z przyjętego na siebie zobowiązania, władze zagroziły przymusową egzekucją zadeklarowanej dobrowolnie przez hr. Sierakowskiego kwoty. Fakt ten, jak również i ostatnie zarządzenia niemieckie odnośnie majątku całego, wskazuje na istnienie systemu, przy pomocy którego czynniki niemieckie pragną zabić na ziemi Malborskiej element polski.

Poza powyższym przykładem celowo i systematycznie przeprowadzanej akcji antypolskiej władz niemieckich, mamy ostatnio do zanotowania szereg innych wypadków ich wrogiego stosunku do Polaków na ziemi Malborskiej. Właścicielem majątku Górki jest Polak, Kowalski. Na majątku tym posiada hipotekę Niemiec Krüger, zajmujący się parcelacją ziemi i mający poparcie „Ostpreussische Landesgesellschaft”. Otóż w chwili obecnej, kiedy rolnictwo wschodnio-pruskie urzędowe czynniki niemieckie ratują jak najszybciej stosowaniem Osthilfe, różnych „Notverdringung”, oraz „Sicherungsverfahren”, Niemiec Krüger wypowiedział zabezpieczoną całkowitą hipotekę i wystawił majątek na licytację. Średnia własność polska jest niemniej zagrożona przez Niemców. Ponieważ Polak Schreiber w Mikołajkach nie mógł uiścić na czas raty hipotecznej, „Landesgesellschaft” wprowadziła na jego gospodarstwie zarząd przymusowy. W pow. kwidzińskim, w Biedrunach, Polak Komorowski, posiadał 220-morgowe gospodarstwo, obciążone długiem hipotecznym w wysokości 65 tys. mk. Mimo usilnych starań nie mógł się dobrać pomocy ze strony czynników urzędowych, w rezultacie czego gospodarstwo poszło na sprzedaż za 75 tys. mk. Obecny właściciel — mimo wielkiego zadłużenia — otrzymał, jako Niemiec bez wszelkich trudności 40 tys. mk. z „Osthilfe”. Przeprowadzając tego rodzaju politykę „odpolsczenia” Prus Wschodnich politycy niemieccy równocześnie na forum międzynarodowym występują w roli przysięgłych obrońców Niemców w Polsce, wobec których rząd polski realizuje swoje pretensje z całą pełnią uprawnień formalnych i moralnych naprawiając krzywdę zaborów i przywracając elementowi polskiemu należne mu stanowisko.

## Trzy garsonjery szefa czekistów w Berlinie

**Nowa skandaliczna afra dyplomatyczna**

Z Berlina donoszą: Pisaliśmy w swoim czasie o wykryciu przez berlińskie władze zakonspirowanej fabryki fałszywych paszportów oraz wiz zagranicznych, pozostającej pod kierownictwem specjalnych emisariuszów, oraz „techników”, delegowanych do Berlina przez Komintern.

Jak wiadomo, wykryta została wówczas i prawdziwa „wytwórnia” fałszywych dokumentów, która początkowo mieściła się w jednej z oficyn sowieckiego przedstawicielstwa w Berlinie na Unter den Linden, a następnie została przeniesiona do prywatnej willi na Kaiserallee 48. Dokonane rewizje dały władzom ogromny materiał. W poselstwie sowieckim zapanowała wówczas wielka konsternacja i na skutek zarządzeń, które przyszły z Moskwy, postanowiono niezwłocznie przystąpić do „roz-

proszkowania” istniejących zakonspirowanych instytucji, likwidacji zbiornych punktów, których adresy mogły przedostać się do wiadomości władz.

Wszakże policja berlińska nie spuszczała oka z agentów sowieckich, którzy odbywali gorączkowe podróże, z jednego miasta do drugiego, posługując się nawet prywatnymi samolotami.

Głównie chodziło władzom o ustalenie tych mieszkań, w których odbywały się spotkania głównego „rezydenta” GPU, przydzielonego do przedstawicielstwa sowieckiego w Berlinie. Starania te zostały uwiecznione powodzeniem. Władze otrzymały informacje, iż berliński delegat GPU wynajmował w ostatnich czasach 3 mieszkania w najbogatszych dzielnicach Berlina, w Grunewaldzie i Lichtenfelde, gdzie w willach należących do arysto-



**GARBO**  
jako  
szpieg  
kurtyzany

**NOVARRO**  
jako jej kochanek  
w arcydziele  
**MATA HARI**  
współudziół biorą:  
LIONEL BARRYMORE  
LEWIS STONE  
SUPERPRODUKCYJA  
Metro-Goldwyn-Mayer

230

kratycznych rodzin niemieckich, zmuszonych skutkiem kryzysu do wynajmowania części swych apartamentów, utrzymywał „punkty zborne”.

Napozór wyglądało to, jak gdyby romansowo usposobiony czekista posiadał garsonjery dla celów, nie mających nic wspólnego z polityką. Wszakże czujna inwigilacja stwierdziła, iż w ciągu dnia mieszkania nie są przez nikogo odwiedzane, natomiast w nocy zjawiają się wizytatorzy, dobrze znani władzom jako działacze komunistyczni, szpiegi międzynarodowi i kurjerzy sowieccy.

W dniu 30 grudnia roku ubiegłego silne oddziały policji otoczyły wszystkie 3 willę, przyczem w willi w Grunewaldzie zastano 2 mężczyzn i dwie kobiety. Rezydent GPU przy przedstawicielstwie sowieckim, którego zastano na miejscu, wyłgitymował się paszportem dyplomatycznym, natomiast trzy pozostałe osoby okazały się dobrze znanymi osobistościami ze świata trzeciej międzynarodówki.

We wszystkich trzech mieszkaniach, znaleziono archiwę, kartoteki szzyfrowane listy, a wobec tego, że mieszkania były wynajęte na nazwiska fikcyjne i nie mające nic wspólnego z dyplomacją, opieczętowano je. Cała sprawa znajduje się w rękach policji politycznej, podlegającej bezpośredniemu rozkazom ministra spraw wewnętrznych i została skierowana do prokuratury.



75-LECIE ŚMIERCI RADEZKY'EGO.

Dnia 5 stycznia 1858 zmarł słynny marszałek polny hr. Józef Wenzel Radetzky. Należał on do najwybitniejszych wodzów austriackich.

WILLIAM J. LOCKE

Przedruk wzbroniony.

## Dziki Amos

(The Coming of Amos)

Przekład autoryzowany z angielskiego

Skłoniłem się głęboko.  
— Ale — rzekłem — mogły tam być bardzo ważne listy.  
— Niczego — powtórzyła. — Zaczynam życie od początku.

Poszła na górę włożyć kapełusz. Było już bardzo późno. Zajeżdżało auto. Spotkał się w wstębulu. Franciszek znikł.

— Odwiozę księżnę do hotelu.  
— Nie — odparła — wolę rozstać się z panem nagle...

Przysunęła się do mnie i podniosła twarz do mojej twarzy. Otoczyłem ją ramieniem i pocałowałem. Na jedną błogą chwilę przestał istnieć świat i czas. Nadjął ją cisza, wyrwała mi się zębim ruchem z objęć i frunęła ku drzwiom.

Przywróciła mi przytomność umysłu. Otworzyłem drzwi i sprowadziłem ją do samochodu. Odjeżdżając, przelała mi ręką pocałunek.

— A demain.

### Rozdział XVII.

Ma się rozumieć, że opowiedziałem jej wszystko o Amosie, o jego podróżach i wdaniu do pokójki Garci, z którego wyniósł jako łup listy „Luizy”. Na to trofeum pokrzęcała arystokratycznie nośnikiem, lecz scena ze związaniem Amosa w niej tak barbarzyński entuzjazm (rozumiecie: tatarska krew!) że aż zaczęła klaskać w ręce.

— Gdybym ja była o tem wiedziała!  
— Nie trzeba było wtedy tak uciekać — odpowiedziałem. — Chciałem powiedzieć, ale nie zdażyłem.

O Amosie powiedziała:  
— Najdroższy chłopiec!

Potem rozważyliśmy zagadnienie ucieczki Garci przed Amosem i przekupienie portiera, żeby nie mówił. I nagle przyszła mi nadta myśl, że Garci uciekł przed francuską sprawiedliwością, Bezczelne żądanie stu tysięcy franków było aktem rozpędu, a wyjazd do Italii miał podwójny cel. Tego dnia grał w kasynie na bardzo wysokie stawki, ale ponieważ miał nienaganną opinię, mógł wystawić czeki do kasy kasynowej. Mogło się więc zdarzyć, że kilka tych czeków nie mogło być zrealizowanych do chwili wpłacenia przez niego do banku odpowiedniej sumy.

Zaraz na drugi dzień zgłosiłem się do Zarządu kasyna i zapytałem, czy nie byłoby ciekawie dowiedzieć się czego o Ramonie Garci. Początkowo okazano grzeczną obojętność, lecz gdy powiedziałem, że ten pan obchodzi mnie osobiście i że in-

teresuje się nim policja międzynarodowa, obojętność ustąpiła miejsca żywemu zaciekawieniu.

— Mon cher ami — rzekłem do urzędnika — znacznie mnie tu przecież w Cannes, jako bardzo dyskretnego człowieka. To, czego się dowiem, pozostanie moją tajemnicą.

Zaczęło się eleganckie przekomarzenie i wreszcie powiedziano mi, że się nie omyliłem. Z paryskiego banku zwrócono czek Ramona Garci na bardzo dużą sumę. Coś podobnego zdarzyło się — w odniesieniu do pana Garci, bien entendu — pierwszy raz i posadzano go początkowo o zwykłe zaniechanie. Napisano do niego, ale nie odpisał. Wobec tego nasuwało się przypuszczenie, że był to zwykły escroc.

— Dlaczego w takim razie nie dajecie znać policji? — wykrzyknąłem.

— Monsieur Fontaney — odparł dyplomatycznie urzędnik — kasyno jest instytucją rozrywkową, a nie tak nie psuje zabawy jak policja. Monsieur Garci był w przyjaźni z naszymi najwplywowszymi, najbogatszymi klientami i wywołanie skandalu policyjnego skompromitowałoby przede wszystkim ich. Dalej nieczesto, padamy ofiarą oszustów, ale jeżeli się to zdarzy, to interes nasz wymaga, abyśmy to zatuszowali. Procent, jaki pobieramy od graczy — na nieszczęście większość tego zabiera państwo i gmina — przynosi nam w sezonie od dwunastu do trzynastu milionów franków. Na czeku pana Garci straciliśmy minimalnie.

Wyszedłem na słońce z lekkim sercem. Teraz wiedziałem wszystko. Chociaż nie, Bo co mogło się kryć w listach Luizy? Do tego dnia powstrzymywała mnie od wejścia w ich treść nie tyle nieznanostwo hiszpańskiego, ile delikatność. Ale ostatecznie Nadja była nominalną żoną nędznika, a Luiza — o! nadziejo! — mogła być drugą. Taki nicpoń był zdolny do wszystkiego.

Traf zdarzył, że w Cannes bawił właśnie dawny mój kolega z Beaux — Arts, niejaki Waterson, który przekonał się, że nie ma talentu ani za groź, poniechał malarstwa i wyemigrował do Wenezueli, gdzie dorobił się na handlu wołowina milionowej fortuny. Naturalnie hiszpańszczyzna jego musiała być tak poprawna jak Luizy.

Zatelefonowałem do jego hotelu. Przyjął zaproszenie na lunch bardzo chętnie i oddał swoją znajomość języka hiszpańskiego na moje usługi.

Naturalnie musiałem wymyślić w związku z temi listami jakąś bajeczkę. Powiedziałem, że mój przyjaciel powieściopisarz, chciałby i zużytkować do noweli.

ciąg dalszy nastąpi.



## Sport



## POWAŻNA KONKURENCJA SONJI HENIE.

Na norweskich mistrzostwach w jeździe sztucznej na łódzie pierwsze miejsce i tytuł mistrza zdobyła Nanna Egedins, odbierając ten zaszczytny tytuł krajance Sonji Henie.

## POR. NOWAK (7 P. A. C.)

zdołał nagrodę P. Prezydenta Rzplitej w Zakopanem.

Wczoraj rozegrany został w Zakopanem doroczny, szwasty z rządu konkurs im. Prezydenta Rzplitej. Biegło 43 konie. Warunki konkursu były b. trudne, stąd tylko jeden koń przebiegł parcourse bez punktów karnych. Wyniki były następujące: Pierwsze miejsce i puchar wędrowny Prezydenta Rzplitej zdobył por. Nowak z 7 p. a. c. na koniu „Oliver” w czasie 1,50 min., 0 punktów karnych; drugą nagrodę zdobył kpt. Mrowiec 6 p. a. c. na koniu „Moskal”, czas 1,47 min., 4 punkty karne; 3) również pkt Mrowiec na koniu „Sabinka” 1,50 min., 8 pkt. karnych; 4) por. Juszczak 9 p. uł. na koniu „Monna” 1,55 min., 9 pkt. karnych. — Piątą nagrodę podzielono pomiędzy 5 jeźdźców: por. Dąbski-Nehrlich 7 dak. na koniu „Nero” 1,47 min., 12 pkt. karnych; por. Derzakowski 2 sz. pion. 1,46 min., 12 pkt. karnych; por. Rojewicz 25 p. uł. na koniu „The Hoop” 1,43 min., 12 pkt. karnych i por. Dąbski-Nehrlich na koniu „Domino” 1,46 min., 12 pkt. karnych.

Zwycięzców udekorował insp. armii gen. Rómmel. Zawodom przy pięknej pogodzie przyglądały się tłumy widzów.

## ZAKONCZENIE TURNIEJU HOKEJOWEGO O MISTRZOSTWO KRYNICY.

Krynica. Wczoraj późnym wieczorem odbył się w Krynicy finałowy mecz o mistrzostwo Krynicy w hokeju na lodzie między W. E. V. (Wiedeń) a Brandenburger S. C. (Berlin), zakończony zwycięstwem drużyny wiedeńskiej 2:0 (0:0, 2:0, 0:0), po bardzo pięknej grze, prowadzonej ostro lecz fair. Sędziował bardzo dobrze p. Sacha.

W wyniku turnieju tytuł mistrza Krynicy zdobył W. E. V., wraz z nagrodą przechodnią i pucharem honorowym, drugie miejsce zajął B. S. C., trzecie AZS Warszawa, czwarte B. K. E. (Budapeszt).

## PIĘCIARSKI TURNIEJ CZWÓRKOWY W POZNANIU

W piątek dnia 6 stycznia (Święto Trzech Króli) o godzinie 11,30 w południe w sali kina „Metropolis” Poznański Okręgowy Związek Bokserski urządza bardzo ciekawy turniej czwórkowy, z udziałem najlepszych zawodników Poznańskich. Będą to pierwsze tego rodzaju zawody na terenie naszego miasta, a wobec dobrej formy naszych zawodników, całość zapowiada się bardzo dobrze. Ogółem walczyć będzie 14 par. Drużyna, która zdobędzie największą ilość pierwszych miejsc otrzymuje nagrodę honorową, ufundowaną przez organizatorów.

## POZNAN — WARSZAWA W BOKSIE.

Zarząd P. O. Z. B. zakontraktował na dzień 22 stycznia do Poznania reprezentację Warszawy, na zawody międzyokręgowe. Jak wiadomo ostatnie tego rodzaju spotkanie przegrała repr. Poznania w stosunku 10:6.

## POZNAŃSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK TENISA STOŁOWEGO

przyjmuje zgłoszenia klubów do dnia 10 stycznia 1933. Kluby zainteresowane winny przelać swój akces do P. O. Z. T. S. z podaniem dokładnego adresu oraz kwoty zł 7,50 na poczet składek rocznej do Polskiego Związku Tenisa Stołowego na ręce prezesa p. Matczyńskiego Antoniego, urzędującego w sekretariacie P. O. Z. T. S. w lokalu A. Z. S. Zamek-Wartownia codziennie od godz. 16—18. Zaznacza się, że 11 stycznia P. O. Z. T. S. organizuje turniej ping-pongowy celem podziału drużyn na klasy, w którym udział brać mogą jedynie kluby zgłoszone do POZTS.

## Karnawał...

okres ożywionych stosunków towarzyskich, five-o'clock'ów, rautów i wieczorów bridżowych.

## Pan nie gra w bridża?

a zatem nie posiada Pan pełni walorów towarzyskich. Bo tylko dobry bridżista jest poszukiwany w salonie. Nie grać w bridża, to gorzej, niż nie umieć tańczyć.

## Nauczyć się bridża

może Pan już za 90 groszy. Tyle bowiem kosztuje najprzystępniejszy podręcznik dla początkujących, który jest do nabycia we wszystkich księgarniach. Na prowincję wysła redakcja „Dziennika Pozn.” po nadesłaniu 1 zł w znaczkach pocztowych.

A zatem kup jeszcze dziś książeczkę p. t.

## „Uczmy się grać w bridża”

za 90 groszy.

## Ograniczenia przywozu do Niemiec

Eksport polskich artykułów hodowlanych do Niemiec od dłuższego czasu z powodu ograniczeń rozmaitej natury jest niemal uniemożliwiony. Dlatego zapowiedzi barier, jakie w najbliższym czasie ma zamiar rząd niemiecki ustanowić, dotkną nas tylko pośrednio, z uwagi na możliwość spotkania się na innych rynkach zbytu z konkurencją krajową, które dotąd obsyłały swymi towarami rynek niemiecki.

Rząd niemiecki zapowiedział, że dla ochrony własnej produkcji, której dotąd system celný nie ochronił w sposób wystarczający, postanowił wprowadzić kontyngenty przywózowe na bydło rzeźne, słoninę, smalec i masło, importowane z zagranicy.

Zarządzenie to godzi w interesy konsumentów niemieckich, a także przemysłu niemieckiego, nastawionego na eksport, któremu nowe ograniczenia importu produktów hodowlanych do Niemiec zamkną lub utrudnią drogę na zagranicznych rynkach zbytu.

Wedle krążących pogłosek mają być ustalone kontyngenty na wszystkie gatunki bydła rogatego zosobna, a więc osobno na woły, buhaję, krowy, jałówki i cielęta, przyczem mają one wynosić przeciętnie od 30—40 procent przywozu poszczególnych gatunków zwierząt w latach 1929—1931. Kraje, które dotąd importowały bydło do Niemiec, a odbierały artykuły przemysłowe z Niemiec i zostaną nowym zarządzeniem dotknięte, mają podobno otrzymać jako rekompensatę, pewne preferencje przy imporcie innych towarów. Nie przewiduje się przytem systemu centralizacji, lecz każda zainteresowana firma będzie otrzymywała przydział kontyngentu na podstawie klucza, którego podstawę będzie stanowić uskuteczniiony przez nią import bydła z zagranicy w wymienionych powyżej latach. Zezwolenia na wwóz w myśl powyższych zasad będą udzielały prowincjonalne urzędy celne, znajdujące się na terenie działalności danej firmy. W okresie powyższymi cyframi spożycia ulegają pewnym wahaniom, jednak są wyższe niż w okresie przedwojennym. Z ogólnej ilości spożytego w roku 1931 — mięsa w Niemczech, wynoszącej 3,408,500 tonn, przypada 3,274,000 tonn, czyli 99,2 proc. na mięso i tłuszcz pochodzenia krajowego. W ostatnim czasie Niemcy zaledwie 0,8 do 1 proc. ogólnego zapotrzebowania mięsa pokrywają dowozami materiału rzeźnego z zagranicy, gdy jeszcze w latach 1924—1927 import tego towaru stanowił 8—10 procent.

Niemiecka prasa rzeźnicza domaga się, aby reglamentacja przywozu objąć również skóry i łój bydlęcy, których własna produkcja wystarcza w zupełności na pokrycie wewnętrznego zapotrzebowania Niemiec.

Wedle krążących pogłosek kontyngenty mają wynosić od 30—40 procent przeciętnego dowozu poszczególnych artykułów w latach od 1929—1931 roku.

## Trzy opinie

Ciekawe oświadczenia wybitnych kierowników życia gospodarczego Wielkopolski.

Dyrektor Naczelnej Organizacji Zjedn. Roln. i Przem. Roln. p. Jan Morawski w rozmowie ze współpracownikami Agencji Zachód na temat kredytu rolnego zwrócił m. in. uwagę na inne kształtowanie się tego zagadnienia w zachodnich województwach, które szczególnego nabiera znaczenia w akcji konwersyjnego oddziaływania rolnictwa.

Zagadnienie kredytu rolniczego wymaga specyficznego ujęcia na terenie zachodniej Polski, tu charakter zadania rolnictwa jest inny, aniżeli w pozostałych częściach Rzplitej, gdzie rolnictwo jest obciążone długoterminowym kredytem emisyjnym. Tymczasem w Wielkopolsce i na Pomorzu na rolnictwie ciąży przede wszystkim zadłużenie o charakterze hipotecznym prywatno-prawnym, mniej natomiast kredyt emisyjny.

Stąd też zrozumiałem jest, że wysunięty tu problem siłą rzeczy nie może być traktowany według jednego szablonu, lecz indywidualnie.

Prezes Pozn. Izby Rzemieślniczej p. Władysław Stopa w rozmowie z przedstawicielem Agencji „Zachód” charakteryzując położenie rzemiosła wielkopolskiego w roku ub. zauważył m. in., że objawy kryzysu najcięższej dotknęły zawody rzemieślnicze, mające bezpośredni związek z rolnictwem i budownictwem. Chcąc dostosować się do ogólnej koniunktury, rzemiosło zniżyło ceny artykułów przez siebie wyrobionych do poziomu cen rynkowych. Obniżenie cen było jednak o tyle tylko możliwe, o ile nastąpiło obniżenie cen surowców i kosztów robocizny.

O ile można powiedzieć, że rok 1930/31 rzemiosło przeszło bez wstrząsów i załamań, co zawdzięczać należy pewnym zasobom, jakie rzemiosło potrafiło nagromadzić w okresie dobrej koniunktury, o tyle rok 1932 był dla rzemiosła bardzo trudny, wyczerpując je kompletnie. O ile więc rok 1933 nie przyniesie większych zmian w życiu gospodarczym, liczyć się należy z dalszym, niestety, zmniejszaniem się liczby warsztatów rzemieślniczych.

W rozmowie z przedstawicielem Agencji „Zachód”, prezes Pozn. Izby Przem. Handlowej p. Seweryn Samulski charakteryzując rok 1932 w przemyśle wielkopolskim, stwierdził m. in., że rok ub. stał pod znakiem pogodzenia się życia gospodarczego z kryzysem. Pod tym też kątem widzenia odbywał się obrót handlowy. Transakcje wekslowe długoterminowe zmalały, dochodząc do skutku w znacznej części za gotówkę, lub na krótki, trzymiesięczny kredyt. Bezsprzecznie uważać to należy za objaw korzystny, podstawy bowiem interesów stały się w ten sposób znacznie zdrowsze, zmniejszając ryzyko do minimum. Natomiast z natury rzeczy musiała ulec poważnemu ograniczeniu produkcja.

Acz w przemysły rok 1932 nie przyniósł ożywienia w efektywnych zamówieniach, to jednak dało się zaobserwować ze strony odbiorców poważne zainteresowanie artykułami przemysłowymi, co zaznaczyło się w szczególności w ostatnich miesiącach. Ponieważ zaś przez trzy lata kryzysu nie przeprowadzano prawie żadnych inwestycji, stąd też istnieje podstawa do snucia przypuszczeń, że rok następny 1933 przyniesie przemysłowi pewne ożywienie.

## Z całego świata

Wzrost zapasu złota w Bankach Federalnych. Bilans 12 Federal Reserve Banków U. S. A. na dzień 28 grudnia 1932 r. wykazuje w porównaniu z zestawieniem z poprzedniego tygodnia wzrost zapasu złota z 3.111.620 na 3.148.530 tys. dol. Portfel weksli zdyskontowanych zmniejszył się z

## Życie gospodarcze

## Węgiel angielski wypiera węgiel polski

Tracimy dorobek nasz z okresu strajku górników angielskich

Wywóz węgla brytyjskiego w listopadzie podniósł się z 3,256.172 t. w październiku na 3,391.150 ton, czyli o 134,984 tonn. Z rynków skandynawskich wzrost przywozu wykazuje Norwegia z 74.121 tonn na 81,017 tonn i Danja z 195,788 tonn na 211,873 t. Poza temi krajami wzrósł eksport do Holandji, Francji, Portugalji, Hiszpanji, Włoch, Egiptu, Brazylii i Irlandji. Wzrost eksportu do Irlandji, mimo, że istnieje tam cło skierowane wyłącznie przeciw węglowi angielskiemu, jest zdaje się następstwem dalszego obniżenia się wartości funta, wobec czego działanie cło zostało obok wysokich frachtów morskich na wywóz do Irlandji częściowo zneutralizowane.

Zaznaczyć trzeba, że eksport węgla polskiego do krajów skandynawskich w miesiącu listopada cechuje spadek.

Naogół w ciągu roku bieżącego ekspansja węgla angielskiego na rynki północne wzrosła, oczywiście kosztem węgla polskiego, a to pod wpływem silnego spadku wartości funta szterlingów, oraz w związku z silnym naciskiem polityczno-gospodarczym W. Brytanji na te kraje i ich dużą zależność gospodarczą od Anglii. Pod wpływem tych czynni-

ków szereg dostaw publicznych bądź całkiem, bądź też w znacznej części przeszedł w ręce kopalń angielskich, przyczem niejednokrotnie na zasadzie kompensacyjnej. Nacisk na rzecz węgla angielskiego ujawniać się zaczyna już także i na rynku prywatnym, który do tej pory był odporny na wszelkie jakiegokolwiek jednostronne wiązanie się tylko z jednym dostawcą.

Pewne objawy w tym kierunku można zauważyć przede wszystkim wśród tych przemysłów, które re dużą część swej produkcji eksportują. Zastanawiają się one (fabryki celulozy, papiernie itp.) czy nie opłaci się za gwarantowanie odbioru przez rynek angielski, pewnej części ich wytwórczości, przejść wyłącznie na opał angielski.

Pozatem zaobserwować można nowe zjawisko dostosowania się ze strony węgla angielskiego do wymogów rynku, jakie spowodował węgiel polski. Szereg kopalń angielskich zainteresowanych na rynkach północnych wprowadziło nowe urządzenia sortownicze i produkuje gatunki, oraz marki odpowiadające markom węgla polskiego, jakie się na rynku północnym przyjęły.

Hgs.

## Amerykański kryzys bankowy

Od roku 1929 zamknięto 5.380 banków

Według oficjalnych danych zamknięto w Stanach Zjednoczonych w latach 1929, 1930, 1931, jakoteż w pierwszych trzech kwartałach r. 1932, ogółem 5,384 banki o łącznych depozytach 3,373 milionów dolarów. Przyczyną zamknięcia tych instytucji były trudności finansowe, wynikłe z kryzysu rynku towarowego, jakoteż wielkich perturbacji na rynkach pieniężnych. W wyżej wymienionym okresie otwarto na nowo 710 banków, których łączne depozyty przed zawieszeniem wypłat wynosiły 457 mil. dolarów. Jak widzimy zaledwie tylko 13,2 procent wszystkich zamkniętych instytucji, zdołało ponownie podjąć swe czynności. Jeśli chodzi o zawieszenie wypłat w poszczególnych latach, to w roku 1929 zamknięto 642 banki, otworzono z powrotem 58, w roku 1930 — 1,345, otworzono zaś 147, w roku 1931 — 2,298 i 276, a w trzech kwar-

tałach 1932 r. — 1,099, względnie 225.

Z powyższych cyfr wynika, że kryzys bankowy w Ameryce osiągnął punkt kulminacyjny w roku 1931, kiedy to załamało się blisko 2,300 instytucji. Natomiast w roku 1932 następstw akcji interwencyjnej Reconstruction Finance Corporation fala bankructw znacznie opadła. Cyfry za cały rok ubiegły nie zostały jeszcze ogłoszone, przypuszczalnie jednak liczba upadłości bankowych nie będzie większa, jak w roku 1930.

W trzech kwartałach 1932 r. 20 proc. zamkniętych w tym okresie banków podjęło na nowo czynności. W roku 1929 stosunek ten wynosił tylko 9 procent, w 1930 — 11 procent, a w 1931 — 12 proc. Świadczy to o dużej poprawie sytuacji w bankowości amerykańskiej.

## Ustawodawcza ochrona gospodarstwa rybnego

Rok 1932 należy uważać za przełomowy w polskim gospodarstwie rybnym na wodach otwartych, albowiem otrzymaliśmy dawno oczekiwaną „ustawę o rybołówstwie”, która wprowadza uporządkowanie stosunków rybackich i oznacza dzwignięcie tego działu gospodarstwa na wyższy poziom. Uzupełnieniem i rozszerzeniem ustawy jest wydane ostatnio rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o ochronie ryb i raków na wodach otwartych, które zaczyna obowiązywać z dniem 1 stycznia 1933 roku.

Rozporządzenie to, opracowane po zaciągnięciu opinii rybackich placówek naukowych i sfer gospodarczych całego państwa, najzupełniej czyni zadość potrzebom tego działu produkcji rolnej, nie ograniczając w niczym jej istotnych interesów, a energicznie wkraczając jedynie tam, gdzie rzeczywistość tego wymaga interesy zachowania lub podniesienia rybostanu. Poszczególne przepisy rozporządzenia opierają się na analogicznych postanowieniach, zawartych w ustawach rybackich państw europejskich po dostosowaniu ich do specyficznych warunków gospodarczych rybactwa polskiego.

Tymczasem rzecz dziwna, w prasie pojawiła się bardzo ostro „krytyka” omawianego rozporządzenia o ochronie ryb i raków, żądająca ni mniej, ni więcej tylko „jaknajcięższego poprawienia i uzupełnienia rozporządzenia”, jako „konieczności pilnej, jeśli rok przyszyły nie ma być znowu rokiem czarnym dla naszych rzek i jezior”. Tak przynajmniej pisze „Gazeta Warszawska” z 16 grudnia 1932 r.

„Krytyk” z „Gazety Warszawskiej” z wielkim impetem wytyka, między innymi rozporządzeniu, że nie wprowadziło ogólnego zakazu sprzedaży ryb w czasie ochronnym, ale pozwala na ich sprzedaż, o ile pochodzą z wód zamkniętych, na które przecież nie rozciąga się postanowienia ustawy o rybołówstwie; ta ostatnia bowiem nie ingeruje zupełnie w wody otwarte i nie hamuje w najmniejszym nawet stopniu swobody gospodarki rybnej na wodach zamkniętych, gdzie i inicjatywa i sposoby racjonalnej gospodarki są w zupełności pozostawione właścicielowi prawa rybołówstwa. Wprowadzenie zakazu sprzedaży ryb w czasie ochronnym, bez względu na źródło ich pochodzenia (woda otwarta lub woda zamknięta) byłoby fatalnem ze strony rozporządzenia, błędem, hamującym normalną eksploatację wód zamkniętych, do których należy stosować zupełnie inne normy, aniżeli do wód otwartych, gdzie gospodarstwo rybne siłą faktu stoi pod nadzorem i ingerencją czynników państwowych, gdyż one jedynie są w stanie opiekować się tak rybołówstwem, by nie tylko zabezpieczyć je przed upadkiem, ale dźwigać je na wyższy stopień produkcji. Przy wodach otwartych musi być uwzględni-

ony moment widu właścicieli prawa rybołówstwa na tej samej wodzie i „wyścigu” pomiędzy nimi przy eksploatacji.

Jako argument konieczności wprowadzenia zmiany w tym zakresie ochrony przytacza „rzeczoznawca rybacki” z „Gazety Warszawskiej” powód, że dla handlarzy rybnych, nie trudnem będzie uzyskanie potrzebnych, w myśl ustawy, do sprzedaży ryb z wód zamkniętych „świadczeń pochodzenia” i że przez to o nadużycia nie trudno. Dziwna rzecz, że „rzeczoznawca rybacki” „Gazety Warszawskiej” na całość gildy kupców rybnych, patrzy jedynie pod kątem kilku nieuczciwych osobników, którzy zawsze i wszędzie się znajdują i że chce obdarzyć poronionym projektem całkowitego zakazu sprzedaży ryb bez względu na ich pochodzenie (z wody podlegającej ograniczeniom ustawy rybackiej lub nie), właścicieli tysięcy hektarów wód zamkniętych, obciążając ich przez to ogromnie wbrew postanowieniom prawa!

Wprowadzenie do rozporządzenia poprawek po myśli „rzeczoznawcy rybackiego” z „Gazety Warszawskiej”, byłoby dla szerokiego kręgu właścicieli zamkniętych wód rybnych Wielkopolski i Pomorza, a także i innych połaci Polski, może nie kłeska gospodarcza, gdyż tak twierdziłoby przesada, ale utrudnieniem i tak już ciężkich obecnie warunków zbytu ryby! — Przeciw takim poprawkom a la endecka „Gazeta Warszawska” musi rybactwo Kresów Zachodnich jaknajżywiej zaprotestować, porzucając „rzeczoznawcę rybackiego” tego czasopisma, że sprawa sprzedaży ryb, przewidziana rozporządzeniem Ministerstwa Rolnictwa przeszła szesnastoletnią próbę doświadczeń na terenach: Wielkopolski, Pomorza i Śląska na podstawie ustawy rybackiej, która obowiązuje tu od 1916 roku.

Rybacki Kresów Zachodnich są zupełnie zadowolony z rozporządzenia traktującego liberalnie te rzeczy, które są gospodarczo uzasadnione, a ostro i z całą bezwzględnością wkraczającą tam, gdzie istnieje gospodarcza potrzeba dla zachowania lub podniesienia rybostanu. Polską ustawę o rybołówstwie, śmiało i bez przesady można nazwać jedną z najlepszych i najbardziej gospodarczych ustaw rybackich Europy; boć to wynik głębokiego przemyslenia projektu, podanego w czasie kilkuletniego opracowania pod ostrą krytykę szerokiego kręgu polskiej nauki rybackiej i polskich sfer gospodarczych rybackich. Rzucenie w twarz ze strony „Gazety Warszawskiej” polskiej ichiologii, że się może „ośmieszyć” rozporządzeniem o ochronie ryb, można jedynie tylko nazwać... dużą dozą tupetu, bez istotnej znajomości rzeczy z punktu fachowego rybackiego, czy prawniczego nawet.

Dr. W. Kulm a t y c k i.

270.310 na 267.380 tys. natomiast stan weksli zakupionych wzrósł z 33.220 na 33.310 tys. dol. Pożyczki państwowe osiągnęły lekki wzrost o 40 tys. do 1.850.740 tys. Obieg biletów bankowych spadł z 2.766.360 na 2.735.460 tys. Ogólna suma depozytów zmniejszyła się z 2.621.400 na 2.563.240 tys. dolarów. Stosunek procentowy rezerwy do pasywów zwiększył się z 62,2% na 62,7%.

Argentyna chce przeprowadzić rewizję traktatów handlowych. Minister spraw zagranicznych Argentyny przedstawił prezydentowi Rzeczypospolitej projekt ustanowienia specjalnej komisji złożonej z przedstawicieli handlu,

przemysłu i towarzystw komunikacyjnych, która by zajęła się badaniem możliwości rewizji argentyńskich traktatów handlowych i umów celnych z poszczególnymi państwami.

Złoto francuskie dla banków amerykańskich. Donoszą z Paryża, że w drodze do portu nowojorskiego znajduje się statek „Bremen”, który przewozi 323 beczulki złota, wartości blisko 210 mil. franków. Złoto to, które odeszło w dniu 29 grudnia 1932 r. z Cherburga, przeznaczone jest dla kilku najpoważniejszych nowojorskich domów bankowych.





POZAR NAJWIEKSZEGO DOMU TOWAROWEGO  
W BARCELONIE.

Na fotografii widzimy zgłiszczą największego domu  
towarowego w stolicy Katalonii, który spłonął onegdaj.

## O koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych

W Nr. 116 Dz. U. R. P. z dn. 28 grudnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra Skarbu z dnia 23 grudnia 1932 r., wprowadzające szereg zmian do rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 31 marca 1932 r. o koncesjonowanej sprzedaży wyrobów tytoniowych. Dotyczy to zakresu działalności hurtowni rejonowych, kwestii zmiany cen wyrobów tytoniowych i stosunku do tych zmian koncesjonariuszów, sprawy cointerceptu koncesji bez wypowiedzenia 3-miesięcznego, co spowodowane być może naruszeniem szeregu obowiązków koncesjonariusza przynajmniej dwukrotnie w ciągu roku kalendarzowego, wreszcie kwestii koncesji na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, której wprowadzenie następuje przed rokiem wygaśnięcia koncesji. Ponadto rozporządzenie przewiduje, iż niezależnie od innych przepisów dyrekcyj Polskiego Monopolu Tytoniowego może w czasie do 28 lutego 1933 r. cofnąć bez wypowiedzenia każdą koncesję na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych w razie zajścia jednego z warunków, przewidzianych ustawą z dn. 18 marca 1932 r. w paragrafach 31, oraz 32 p. a i b.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

## Wzrost bezrobocia

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych, zarejestrowanych w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa wynosiła na dzień 31 grudnia ub. roku 220 245 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 11 885 osób.

## Kronika

Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym skarbowym ustaliło m. in. opłaty za upomnienia wysyłane do dłużnika. Opłaty przy długach mniejszych, a mianowicie do sumy 5 zł. wynosiły dotychczas 1,50. Rada ministrów na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła nowelę do tego rozporządzenia, wprowadzając zmiany w wysokości tych opłat. Zostały one obniżone i zróżniczkowane, mianowicie obecnie przy ściąganiu należności nie przekraczającej 1,50 opłata za upomnienie wynosić będzie 0,50 gr. Przy należnościach od 1,50 zł do 5 zł opłata za upomnienie wynosić będzie 1 zł. Przy należnościach wreszcie powyżej 5 zł opłata wynosić będzie 1,50 zł. Pozostałe opłaty przy ściąganiu należności z sum wyższych zostały niezmienione.

W najbliższym czasie ostatecznie ma być zakończona akcja rządu w zakresie cen artykułów przemysłowych. Rząd odpowiedzieć ma na propozycje, zgłoszone przez poszczególne działy przemysłu skartelizowanego.

Jak wiadomo w marcu 1932 r. min. skarbu wydał rozporządzenie wprowadzające szereg ulg przy spłacie przez rolników zaległości w podatkach gruntowych, dochodowym, majątkowym i spadkowym. Ulgi te odnosiły się do spłat zaległości podatkowych powstałych przed dniem 1 października 1931 r. i wynosiły 50% każdorazowo wpłacanej sumy przez podatnika. Okres ulgowy upłynął z dniem 1 stycznia 1933 r. Jak się dowiadujemy celem przyśpieszenia pomocy rolnictwu ten okres ulgowy został przedłużony na dalsze trzy miesiące. Min. skarbu prof. Zawadzki podpisał rozporządzenie przedłużające termin korzystania z ulg przy spłacie zaległości podatkowych przez rolników do dnia 31 marca br.

## PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

# Wielkie wrażenie protestu Polski w Londynie

Londyn. (PAT.) Cała prasa londyńska podaje dziś komunikat ambasady polskiej o złożonej nocy protestacyjnej z powodu propagandy antypolskiej, uprawianej w noc sylwestrową przez radio angielskie. Gazety dodają do tego wyjaśnienia, uzyskane w tej sprawie ze strony polskiej. Dzienniki informują ponadto, że również włoski ambasador zaprotestował w drodze oficjalnej przeciwko zwrotom, użytym w noc sylwestrową w programie radia angielskiego, skierowanym przeciwko Włochom. „Morning Post” poświęca tej sprawie artykuł wstępny, stwierdzając, że energiczna propaganda radia angielskiego w kwestii pacyfizmu nie zna miary dyskrekcji. Ci, którzy słuchali programu sylwestrowego nie będą bynajmniej zdziwieni, że te niezrozumiałe praktyki wywołały protest dyplomatyczny ze strony zaprzyjaźnionych narodów, obrażonych krytyką radia angielskiego. Pociąg — pisze dziennik — zarzucać Polsce, że wydaje jedną trzecią część swego budżetu na utrzymanie armii, Włochom, że mówią o rozbrojeniu, a wciąż się zbroją i Francji, że granice jej są pełne fortyfikacji. Służy to mało pokolowi a już zupełnie nie należy do funkcji radia angielskiego.

„Times” zamieszcza list otwarty znanego konserwatywnego parlamentarzysty angielskiego Brabazona, który w ostrej formie protestuje przeciw-

ko propagandzie, uprawianej przez radio angielskie. Zaznacza on, że radio angielskie podobne jest do Czeki bolszewickiej, będącej instytucją pełną tajemniczości, której nie wolno krytykować nawet w Izbie Gmin.

„Daily Mail” czyni z protestu Polski sensację dnia i poświęca tej sprawie czołową kolumnę. Piśmo zaznacza, że poraż pierwszy od czasu powstania radia angielskiego obce państwo oficjalnie zaprotestowało przeciwko programowi. Dziennik podaje przytem wyjaśnienia, udzielone mu ze strony polskiej, podkreślając, że zarząd radia angielskiego nie miał nic do powiedzenia w tej sprawie. Nota polska została natychmiast przesłana min. Simonowi. Dziennik przypomina motto, jakie znajduje się w radju angielskim, mianowicie: „Naród do narodu winien przemawiać językiem pokoju” i twierdzi, że treść komentarzy, wypowiedzianych w noc sylwestrową przed mikrofonem radia angielskiego była zatwierdzona przez dyrektorów radia. „Daily Herald” natomiast, oświadczając, że radio angielskie uczyniło nieakt, odstępując od drogi bezstronności, dowiaduje się nieoficjalnie, że zarząd radia angielskiego bardzo żałuje swojego błędu i fakt ten tłumaczy w ten sposób, że członek dyrekcji, pełniący rolę cenzora był nieobecny, a zastępował go ktoś mało doświadczony.

Jak donoszą z Londynu, liczba bezrobotnych w Wielkiej Brytanii, po pewnym zmniejszeniu się w październiku r. b., wzrosła w listopadzie. Na dzień 21 listopada 1932 r. liczby poszukujących pracy zarejestrowanych w biurach pośrednictwa pracy wynosiły: bezrobotnych całkowitych — 2.189.258, bezrobotnych częściowych — 512.998, bezrobotnych zarobkujących okazjonalnie — 97.550; razem 2.799.806 bezrobotnych. Liczba ta przekracza o 52.800 stan z miesiąca poprzedniego i o 184.691 stan z listopada 1931 roku.

## Plody rolne w Berlinie

Berlin. 3. 1. 1933 r. Urzędowy. Pszenica march. 186—188, Tend. słaba, żyto march. 154—156, Natychm. załad. słabsza, późn. dostawa słaba; jęczmień browarowy 165—175, Tend. cicha; jęczmień past. i przemysł. 158—164, Tend. cicha; owies march. 114—118, Tend. słaba; maki pszenne 23,25—26,25, Tend. prawie utrzymana; maki żytnie 19,60—21,80, Tend. prawie utrzymana; otręby pszenne 8,80—9,20, Tend. spokojna, otręby żytnie 8,70—9,—, Tend. spokojna; groch Wiktr. 21,00—26,00, groch dr. jadł. 13,00—15,00. Ogólna tendencja słaba.

Notowania terminowe Pszenica: marzec 204½—204, maj 207—206, Tend. słabsza. Żyto: marzec 165½—164, maj 167½—167, Tend. słabsza. Owies: marzec 124—122½, maj 126—124½.

Centrala Rolników Sp. Akc. w Poznaniu. Plac Wolności 18 podaje poniżej oryginalne ceny produktów Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie na miesiąc styczeń 33 r.

|                      |                 |
|----------------------|-----------------|
| azotniak miel. 22%   | zł. 1,52 za kg. |
| azotniak gran 23%    | 1,67            |
| azotniak miel. 15,5% | 23,55 „ 100 kg. |
| azotn. nieolej. 19%  | 28,90 „ „       |
| nitrofos             | 27,60 „ „       |
| saletra sod.         | 33,— „ „        |
| saletrzak            | 27,60 „ „       |
| wapnamon             | 22,— „ „        |
| tomaszyna azotn.     | 19,— „ 80 „     |

Cenę tomaszyny azotn. należy rozumieć jako cenę loco wagon fabryka, wszystkie inne franko wagon stacje odbiorcze P. K. P.

Od tych cen odchodzi wysokie skonto kasowe. Specjalne oferty na żądanie.

## Cedula Giełdy Zbożowej w Poznaniu

|                           |      |       |       |
|---------------------------|------|-------|-------|
| Żyto 30 ton par. Pozn.    | 14.— | 13,60 | 13,80 |
| usposobienie: spokojne.   |      |       |       |
| Pszenica                  |      | 21,75 | 22,73 |
| usposobienie stałe.       |      |       |       |
| Jęczmień browarowy        |      | 14,50 | 16,—  |
| usposobienie: spokojne.   |      |       |       |
| Jęczmień 68-69 kg         |      | 12,75 | 13,50 |
| Jęczmień 64-66 kg         |      | 12,25 | 12,75 |
| usposobienie: spokojne.   |      |       |       |
| Owies                     |      | 11,75 | 12,—  |
| usposobienie: spokojne.   |      |       |       |
| Maka pszena 65% wł. worka |      | 35,25 | 37,25 |
| usposobienie stałe.       |      |       |       |
| Maka pszena 65% wł. worka |      | 35,—  | 37,—  |
| usposobienie: spokojne.   |      |       |       |
| Otręby żytnie             | 8,25 | 8,50  |       |
| Otręby pszenne            | 7,50 | 8,50  |       |
| Otręby pszenne grube      | 8,50 | 9,50  |       |
| Rzepak                    | 44,— | 45,—  |       |
| Rzepak                    | 40,— | 45,—  |       |
| Gorczycza                 | 36,— | 42,—  |       |
| Wyka łatwa                | 13,— | 14,—  |       |
| Peluska                   | 13,— | 14,—  |       |
| Groch Wiktorja            | 20,— | 23,—  |       |
| Groch Folgera             | 31,— | 34,—  |       |
| Koniczyna czerwona        | 90,— | 110,— |       |

Koniczyna biała 80,— 120,—  
Koniczyna szwedzka 100,— 120,—

Ogólne usposobienie spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 305 tonn pszenicy 80 tonn, jęczmienia 30 tonn, owsa 15 tonn, maki żytniej 30 tonn, maki pszennej 15 tonn, otrab żytnich 3 tonn, otrab pszennych 15 tonn, makuchu słonecznikowego 30 tonn.

Poznań, dnia 4 stycznia 1933 r.

Owies dominajny kupuje firma: Sokołowski & Ska (właściciele Stanisław Karwat i Leon Sokołowski. Poznań, Aleje Marcinkowskiego 21, telefon nr. 22-44.

## Giełda pieniężna w Poznaniu

Poznań, dnia 4 stycznia 1933 r. Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była spokojna. Z pożyczek państwowych płacono za 5 proc. pożyczkę konwers. 40,— proc., za 4 proc. Poż. inwest. 99, za 4 proc. premii dol. 53,— oraz za 3 proc. poż. bud. 39,— Z papierów lokacyjnych P. Z. K. poszukiwano 4½ listy dol. stare po 37,— proc., 4½ listy dol. amort. po 40,— oraz 6 proc. listy żytnie po 5,25 — przy większym braku materiału. Akcje bankowe i przemysłowe bez notowania.

## Urzędowa giełda dewiz w Warszawie

Warszawa, dnia 4. 1. 1933. Przekazy: Odańsk 173,25—173,68—172,82; Holandia 358,85—359,75—357,95; Londyn 29,78—29,80—29,93—29,65; Nowy Jork czek. 8,925—8,945—8,905; kabel 8,929—8,949—8,909; Parvż 34,65—34,94—34,76; Praga 26,42—26,38—26,46; Szwajcaria 171,85—172,28—171,42; Berlin 212,45. Dewizy przeważnie mocna tendencja na europejskiej.

Państw. Papiery Wartościowe: 4 proc. poż. dol. — 54,50 — 55,50 — 55,75; 5 proc. poż. konw. — 41 — 41,50; 4 proc. poż. inwest. — 104 — 103; 3 proc. poż. budowl. — 41,50 — 41,75 — 41,50; 7 proc. poż. stabil. — 54,75 — 55,13 — 54,75; — tendencja mocniejsza.

Akcje: Bank Polski — 86,50 — 87,50; Norblin — 31,50. — Tendencja mocna.

## Pożyczki polskie w Nowym Jorku

Nowy Jork. 4. 1. 33. 6 proc. pożyczka dolarowa 53,50; 8 proc. pożyczka Dillonowska 59,50—60; 7 procent. pożyczka m. Warszawy 39½; 7 proc. pożyczka Śląska 42; 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 53,50.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada Administracja w osobie Tadeusza Piechockiego w Poznaniu.

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11-tej przy ul. Fr. Ratajczaka 38 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: bufet, kredens, stół i 12 krzeseł.

Pietruszewski, komornik sądowy w Poznaniu.  
Plac Wolności 9.

I. K. 14/32. Termin przetargu nieruchomości Rogożno 71 Walentego i Stanisławy Knopińskich z 13 stycznia 1933 znosi się. Rogożno, 28 grudnia 1932 Sąd Grodzki. 227-2

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 10-tej przy ul. Kraszewskiego nr. 8 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

30 swetrów damskich i dziecięcych, 80 koszul męskich i dziecięcych i 40 pantalonów.

Garstka, komornik sądowy.

Poznań, ul. Poznańska 58 a.

38

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11-tej w Żegrzu, pow. Poznań sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do szycia, 1 szyfonierkę, 1 Kanapę.

Zbiórka przed sołectwem.

St. Nowak, komornik sądowy z pol.

Poznań, ul. Bydgoska 2.

39

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 12-tej w Żegrzu, pow. Poznań sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

1 umywalkę z płytą marm. i lustrem.

Następnie o godz. 12,30 sprzedawać będą:

1 rolę wagi 4 mtr.

Zbiórka w Żegrzu przed sołectwem.

St. Nowak, komornik sądowy z pol.

Poznań, ul. Bydgoska 2.

40

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11-tej przy ul. Za Bramką 4 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

bibliotekę, biurko, krzesło biurkowe, stół, kanapę, dywan, lampy, pokój stołowy leżankę firanv. pianina i wiele innych rzeczy

J. Bartkowiak, komornik sądowy.

Poznań, ul. Poznańska 58 a. — Tel. 75-24.

42

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 12-tej przy ul. Wrocławskiej 18 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

maszynę litograficzną.

J. Bartkowiak, komornik sądowy.

Poznań, ul. Poznańska 58 a. — Tel. 75-24.

43

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 12-tej przy ul. Ostroroga 2 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 maszynę do pisania.

M. Cwojdzinski, kom. sąd. z pol.

Poznań, Wielkie Garbary 12.

44

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 15-tej przy ul. Chelmońskiego 9 sprzedawać będą najwięcej dającemu za gotówkę:

1 szafę żelazną, 2 regały do akt, 1 etażerke, 1 biureczko, 1 stół duży.

M. Cwojdzinski, kom. sąd. z pol.

Poznań, Wielkie Garbary 12.

45

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11 przed poł. przy ul. Sienkiewicza 3 sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

jadalnię, salon, pokój gościnny, 2 sypialnie oraz przedpokój.

Figas, komornik sądowy

Poznań, ul. Kościelna 46.

46

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11-tej przy ul. Piotra Wawrzyniaka nr. 19 u spedytora p. Miklasa sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę:

całkowite urządzenie mieszkaniowe.

Garstka, komornik sądowy.

Poznań, ul. Poznańska 58 a.

37

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 10 i pół przy ul. Al. Marcinkowskiego 3 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

fortepian.

Następnie o godz. 11 i pół tamże:

biurko.

Pietruszewski, komornik sądowy w Poznaniu.

Plac Wolności 9.

48

## PRZETARG PRZYMUSOWY.

W czwartek, dnia 5 stycznia b. r. o godz. 11 i pół przy ul. Pl. Wolności 11 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

4 biurka, szafę do akt, 7 krzeseł, 2 kanapy,

etażerke i stółik do maszyn.

Pietruszewski, komornik sądowy w Poznaniu.

Plac Wolności 9.

64



Dnia 2 stycznia 1933 r. zasnął w Bogu nagle po krótkich cierpieniach ś. p.

**Laura z Schillerów Schreiberowa**

wdowa po wicedyrektorze Augustie Schreiberze

w 78 roku życia.

Swoim nieskazitelnym charakterem, dobrocią serca i wielką życzliwością dla tutejszego Zakładu dla Głuchoniemych, oraz serdeczną długoletnią przyjaźnią dla rodziny mojej zaskarbiła sobie Zmarła naszą dożywotnią wdzięczność i pamięć!

Poznań, dnia 3 stycznia 1933.

**X. Bolesław Sulek**

Dyrektor Woj. Zakładu dla Głuchoniemych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 5 b. m. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej starego cmentarza św. Krzyża przy ulicy Towarowej.

229g



Dnia 3-go stycznia 1933 r. zmarł tragiczną śmiercią ś. p.

**Bogumił Dembiński**

Referent Wydziału Pracy Wlkp. Tow. Kółek Rolniczych i Sekretarz Towarzystwa Urzędników Gospodarczych przy W. T. K. R.

W ś. p. Zmarłym Instytucja nasza traci bardzo dzielnego i sumiennego pracownika, którego na zawsze zachowa we wdzięcznej pamięci.

**Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych**

Stow. zap. w Poznaniu

231g



# Ogłoszenia drobne do 10 słów obliczamy po 50 gr.

W pierwszą rocznicę śmierci ś. p.

## Witolda Preyssa

odbędzie się dnia 5-go stycznia br. o godzinie 9.30 w kościele św. Marcina

### msza św. żałobna

o czym zawiadamia

225 g

żona, córka, syn i zięć

Reflektujemy na wszelkie używane

## maszyny drukarskie

specjalnie na pedały i maszyny do cięcia papieru. Laskawe oferty z dokładnym opisem, możliwe z dołączeniem prospektu lub fotografii i ceną pod M. G. Nr. 226 do eksped. Dziennika Poznańskiego.

Popierać firmę ogłaszającą się w „DZIENNIKU POZNAŃSKIM”

## Willa

komfortowo urządzona 10 pokoi z wszelkimi przynależnościami i ogrodem w Szamotułach bardzo korzystnie do sprzedania lub wdzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń „Par” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod nr. 5232. 35-1

## Hipoteki

konwersje pożyczek, budowlane i przemysłowe kredyty za niskim oprocentowaniem. Korzystne warunki. Poważni reflektanci zechcą się zwrócić bez zaliczek do ekspedycji Dziennika Poznańskiego go pod „Direkt”. Pośrednictwo wykluczone.

## Strzeż swój dom

uniwersalnym amerykańskim zamkiem bezpieczeństwa „Yale” 100% pewność zatrasku. Główny skład

## „Przewodnik”

skład żelaza. — Poznań św. Marcin 30, tel. 15-71

MOŻNOŚĆ WYGRANIA

# 250.000.- zł

da oprócz szeregu niespodzianek

każdemu — Dyrekcja

## MOULIN ROUGE POZNAŃ

podczas Wieczoru Tańców Towarzyskich

w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 9 wiecz.

Wstęp wolny. — Piękne lokale parterowe.

Kryształowa posadzka do tańca. Wspaniały program.

Zespół muzyczny „SYRENA-BAND” 221

Szczegóły na miejscu.

Szczegóły na miejscu.

Wiersz napisowy 20 groszy  
każde dalsze słowo 10 groszy

# OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia drobne do 10 słów  
łącznie z napisem 50 groszy

Sprzedaż

## Pasy

do lokomobil i młocarni własnej fabryki, znane ze swej trwałości poleca

### Z. Mazurkiewicz

Sp. z o. o. FABRYKA PASÓW TRANSMISYJNYCH SKŁADNICA ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH Poznań ul. Kantata 8/9. tel. 30-22 7765

## Łyżwy

teraz tańsze

„Turfi” para już od 6.50 Sportowców niki. od 10. Hokej niki. od 14.50 Jackson Canada od 18.—

## Piece

kwintowe już od 21 6.80 Sportowców niki. od 9.80. Iryjskie szamotowe od 38.50 Iryjskie ozdobne od 75.— Majolikowe od 95.— Wszystkie części do piecy.

## Łóżka

metalowe od 21 28.50 Karnisze mosiężne 5.75 Maszynki do mięsa krojenia od 21 6.50.

## Dla Pani domu

Żelazka elektryczne i miedziane do prasowania. Kuchenki elektryczne. Garnki i czajniki aluminiowe. Formy do babek, tort i budyniów. Wyżymaczki.

## Przewodnik

Magazyn tow. żelaznych Poznań, św. Marcin 30

## Dla rolnictwa

Hacele setka 21 5.50 Ocy le. Podkowy. Żelazo, łańcuchy. Gwoździe. Narzędzia kowalskie najtańszej

## Autobusem

z prowincji najbliższe źródło zakupu. 648

## Pogrzeby

Dziś — środa: śp. Pelagia z Szukalskich Małinowska o godz. 15 z domu żałoby ul. Staszica 22 w Poznaniu.

Jutro — czwartek: śp. Nepomucena z Chrzanowskich Wincentowa Chrzanowska, o godz. 3 z domu żałoby przy ul. Wyspiańskiego 11 w Poznaniu, śp. Stanisława Andrzejewska o godz. 15 z kaplicy cmentarnej parafii Bożego Ciała w Dębnie, śp. Bronisława z Czerwińskich Jeżewska o godz. 2 z domu żałoby Winiary, ul. Zródlana 33, śp. Zofia Frankowska o godz. 14.30 po południu z domu żałoby Chwaliszewo 53/54 w Poznaniu, śp. Apolonia Wegnerowa o godz. 3 po poł. z koscioła cmentarza parafialnego w Dębnie.

PLASZCZE DAMSKIE

DZIEWCZĘCE

poleca gotowe własnej fabryki, wykonane przez pierwszorzędną miarownicę. Żałobne w przeciągu 24 godzin. Ceny znacznie obniżone. — Józef Szuster, Stary Rynek 76, piętro, naprzeciw odwachu. 832.

## Obywatele Poznania!

Kompletne pokoje używane oraz oddzielne meble kupuje i płaci najlepsze ceny tylko POZNAŃSKI DOM KOMISOWY Dominikańska 3, tel. 24-42. Przyjmuje również wszelkie przedmioty do sprzedaży komisowej na bardzo dogodnych warunkach. 4496

## Śniadalnica

przy cukierni „Fangrat”

Al. Marcinkowskiego 8. Obiady z 2 dań 21 0.90 z 3 dań 21 1.10 z 4 dań 21 1.70 Bufet gorący od 60 gr 204

## Meble używane za darmo!

nikt nie daje, lecz bardzo tanio sprzedaje POZNAŃSKI DOM KOMISOWY Dominikańska 3, tel. 24-42. Meble oraz inne przedmioty przyjmujemy również do sprzedaży komisowej na bardzo dogodnych warunkach. 4498

## Tapety Ceraty Linoleum

sprzedaje bardzo korzystnie

## Zb. Waligórski

Pocztowa 31 naprzeciw poczty. 6924

FORMY

wielkan. używane tanio sprzedam. Skład Cukierków, Wrocławska 32. 10729\*

NARZUTY

obrusy, obicia meblowe, dreliszki, sprężyny, gutry itp. Tapicerom specjalny rabat. „Dekoracja”, Mornel, Wielka 7. 10699a

## PRAWIE ZA DARMO!

ELEKTRON Św. Marcin 46. — Telefon nr. 39-64. na 10 miesięcznych rat daje wszystkim konsumentom Elektr. Miejski Żelazka, Garnuszki, Poduszki Elektr. kuchenki. Nurki do gotow. wody t. p. grzyski 2 letnia gwarancja w Firmie Elektr. Św. Marcin 46 8007

## WEGIEL

prima górnośląski poje-dyncze centn. 21 3.— wieksze ilości taniej. „Węgli-koks” Górna Wilda 132. Telefon 73-78. 10703\*

## WEGIEL

od 2,70 dostarcza w dom „Węgiel” Marsz. Focha 25, tel. 61-08. 10601\*

## MEBLE

kuchenne nowoczesne, solidne kupuje się najkorzystniej Łakowa 4a — Stolarnia. 10154

## Dla dzieci słabowitych

tylko EMULADA tran witaminowy z czekoladą i słodem poleca Apteka w Bazarze. 8340

## OD 1,70 ŻARÓWKA

oszczędnościowa „Komet-a” krajowa, gwarantowana. Babińskiego 7, przy placu Sapieżyńskim. 10746

## LEŻANKI 35 ZŁ.

nowe dobre wykonanie, sprzedaje Tapicernia Górna Wilda 43. 10740

## STANIAŁY

kuchnie 90. sypialnie do-bowe materacami 310. 1a dalnie (szperowane) 330. gabinetu 320.

## Fabryka mebli

Rynek Śródecki tel. 19-59 tel. 19-59 10211

## SALON

polerowany 8 części 250 złotych, klubowy garnitur 175 złotych Grobla 19 m. 9. 10733

## PIANINO

fabrykat „Palma” sprzedam. Nowomiejski 6a, m 25. 10634\*

## OBOWIE!

recznego wykonania, naj-taniej sprzedaje Musiał Św. Marcin 78. 9035\*

## MEBLE

tanie wprost ze składni-cy poleca K. Bakoś, ul. Wenejańska 1. — Most Chwaliszewski przy krzy-żu. 5757

## ARTYKUŁY

tapicersko - dekoracyjne w wielkim wyborze poleca „Dekoracja” Mornel, Wielka 7. 10699



## HALLO! HALLO!

Jedwabie na karnawał po-leca w olbrzymim wybo-rze po cenach dotąd nie-widzianych. H. KARAS Zamkowa 4, narożn. Pocz-towa, II skład Poczto-wa 3. 10699a

## LAMPY

naftowe, żarowe. Najle-psze oświetlenie. Cenniki odzwrotnie. Śniegocki. Ra-tajczaka 2. 7692

## JADALNIE

półpokerowane 780, sypl-anie polerowane 1250 — sumiennym wykonaniu po-leca J. Węclawski, ulica Św. Rocha 8. Obejrzeć można również niedziele. 8082a

## ELEKTR.

masz. do kawy na 6 osób pr. nowa. Elektr. motorek PS 1/60 100/120 V. Oferty Dziennik. 10736

## Majątki

MAJATEK 550 mg. buraczana zie-mia, drenowana, równina zabudowania maszynowe światło siła elektryczna wodociąg, inwentarze kompletne miasto gimnazjalne, garnizon, cukrow-nia wpłaty 70.000 Kwiat-kowski, Gniezno, Lecha 4. 224g

## Kupna

TAIRE 2 cylindrowa na rozbiór-ke kupie. Oferty z cena do Dziennika Pozn. pod nr. 956h.

## KUPIE

motor używany 5 — 7 koni zdatny do łodzi mo-torowej. Oferty (cena) przesłać Innowrocław Dwo-rzec Pacewicz. 1072a

## SREBRO

złoto, porcelane, meble, kupuje — przyjmuję w komis „Lamus” Strzelec-ka 1. 10725

## Kamienice

RABKA Kupno sprzedaż wил, do-mów, parcel, wynajem mieszkań, dzierżawy pe-sionatów, przeprowadz-Biuro „Informator” Ra-bka. 15

## Mieszkania

pokój i kuchnia z nowe-mi meblami od zaraz do wynajęcia. Poznań, ul. Jezuicka nr. 11 skład me-bli. 196

SZFŚCIOPOKOJOWE umeblowane od 1. II. na 6 miesięcy do wynajęcia Oferty Dzienn. Pozn. 10695\*

## MIESZKANIA

2—3 pokój, możl. śródm. łazienka, elektryczność, wprost od gospodarza po-szukuje. Zgłosz. Dzienn. K. 106

## MIESZKANIE

komfortowe, 6 pokoi, hol, centralne ogrzewanie, od-dam 1 kwietnia. Obejrzeć 2 — 4 Chelmońskiego. Wiadomość u portiera. 36-1

## ZAMIECIE

3 — pokojowe komfortowe na mniejsze z członkiem Spółdzielni Budowlanej Urzędników Państw. Of-ty „Dziennik”. 10698

## 5-CIO POKOJOWEGO

mieszkania z komfortem poszukuje. Zgłosz. z po-daniem warunków do Dz. Pozn. pod nr. 10710\*

## Pokoje

## MAŁŻENSTWU

niekierujący pokój Wilda tanio wynajm. Zgłosze-nia Dziennik Poznański. 10757.

## ELEGANCKO

umeblowany pokój z u-trzymaniem lub bez Dzia-tyńskich 3 m. 6. 10732

## FORTEPIANEM

utrzymaniem obiady, elek-tryczne, łazienka tanio Wierzbicze 18 m. 29. 10741.

## DWUSOBOWY

pokój lub biuro. — Aleje Marcinkowskiego 3b, m. 17. 10702\*

## ELEGANCKI

pokój zaraz Skarbowa 15 dom ogrodowy wprost, miesz. 22. 10691\*

## 2 POKOJE

jeden balkonowy dobrze umeblowany, elektryczn., łazienka, inteligentnym pa-nom lub małżeństwu od-dam Niegolewskich 2, m. 11. 10720

## POKÓJ

meblowany u samotnej osoby. Wierzbicze 40, m. 4. front. 10640\*

## POKÓJ

dla 2 osób. Wierzbicze 18 m. 10. 10623\*

## FRONTOWY

elektryczność z utrzyma-niem i bez, Kraszewskie-go 4/9. 10649\*

## POKÓJ

dwom panom z całkowi-tem czesłowem utrzyma-niem Składowa 1, m. 20. 10688\*

## PROŻNEGO

w śródmieściu z gotowa-niem samotna na stano-wisku. Oferty Dzienn. F. nr. 10664\*

## SLONFCZNY

miły pokój Panu od 1. I. Kopernika 3, m. 7. 10627\*

## Różne

## MLYN

300 ctr. przemiału boga-ta okolica piękna willa, ogród zamienienie na kamie-nie, dopłace gotówką 70 tys. zł. Kwiatkowski Gnie-zno, Lecha 4. 223g

## BILANSISTA

wytrawny, zakłada, re-guluje księgi handlowe. Zgłosz. Dzienn. Pozn. nr. 10613\*

## BACZNOŚCI

Szan. Towarzystwo Klu-bom sale zebrań, zabaw bezpłatnie poleca Ruskowiak Stroma 24. 10700

## 50 GR.

strzyżenie włosów, 70 gr. ondulacja. Trwałe farbo-wanie brwi i rzęs. Fry-zjer Kramarska 25, doni p. Karpińskiego. 10751a

## CHIROMANT

światowej sławy Morav-ski Kalwin obecnie w Po-znaniu Hotel Monopol. 10756

## MASKOWE

kostiumy wypożycza wielki wybór Pawlikow-ska Poznań, Woźna 15 10550\*

## KRAWCOWA

pierwszorzędna — szuka pracy po domach. Oferty Dziennik. 10715\*

## PLISUJE

Mereżki, dziurki, okretka wszystkim koronki wstaw ki naitaniej Wroniecka 19, m. 11. 10660\*

## Nauka

## SZKOŁA TANCÓW ŚREDZIŃSKIEGO

kursy tańców nowo-czes-nych STRZELECKA 3. 8543

## SZKOŁA TANCÓW

Mikołajczak - Kledecka Pocztowa 29. Rozpocz-yamy kursy dla początk-ujących 10527\*

## UDZIELE

niemieckiego, francuskie-go. Zakres gimnazjalny 70 gr. Dziennik Pozn. nr 10588\*

## KSIEGOWOSCI

tenografii, koresponden-cji, pisanie maszyna wy-najmujemy tanio. Wpisz na kurs codziennie. Posten-al Socjalistyczny 21 10745

## NAUKA

pisanie na maszynach REMINGTON metoda nowoczesna. Zapisz ka-żdego czasu w T. wie Black-Brum S. A. w Poz-naniu. Plac Wolności 5 10710\*

## ENGLISH LADY

from London gives les-sons, groups 6 zł. Szama-rzewskiego 8 m. 7. 10734

## ŁACINY

matematyki, fizyki zakres 8 gimn. złoty godzinia Jac-kowskiego 31 m. 6. 10714\*

## Osobiste

## WSZYSTKICH

kto by wiedział o miejscu zamieszkania Franciszki z domu Warkato Benko-wiej, lat 28, córki Anto-niego i Katarzyny, ostat-nio zamieszkałej w roku 1914 w Kownie przy ul. Zielona - Góra 10, upra-sza się o podanie infor-macji do Konsystorza Wi-leńskiego Ewangelicko - Reformowanego Wilno, ul. Zawalna 11. 222

## ZWAŻ DOBRZE

w śniadalni Zietkiewicza masz darmo telefon, ga-zety i nawiązujesz inte-resy, a płacisz tylko 55 groszy za piwko, wódec-ke i zakaskę. 184

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758

## WZYWAM

p. Klemensa Chudka do wykupienia ubrania do 10. 1. 33, po tym dniu sprze-daje. Sylwester Strzelec-ki Poznań, Rolna 43/53. 10758